



**Gazeta
Polska**
codziennie

Wspomnienie Marka Rosiaka

Osiem lat temu w biurze poselskim europosła Janusza Wojciechowskiego w Łodzi został zamordowany Marek Rosiak. Motywem zbrodni była nienawiść polityczna. „Proszę o wspomnienie śp. Marka Rosiaka myśłą i modlitwą. Wieczny odpoczynek...” – napisał na portalu społecznościowym Janusz Wojciechowski. **s.3**



fort. Twitter/d

Sobota-Niedziela
20-21/10/2018

cena 2,99 zł
(w tym 8% VAT)

#245 (2159)
NAKLAD 51 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**GRAJ W ZAKŁADY
SPECJALNE!**

Typuj 5 liczb z 45,
wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Graj w punktach

REKLAMA



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

3 000 000

Graj w **LOTTO**

REKLAMA

PRZYRODA \ W krainie owadów...

Szarańcza zje wszystko, co zielone

Klimat się zmienia. Dodatnie temperatury biją kolejne rekordy, a zimy stają się łagodne. Wszystko to sprawia, że w Polsce dla takich owadów, jak szarańcza wędrowna nastają lepsze czasy.

fort. Pixabay/d

s.3

POLSKA

s.5

Prawda wychodzi spod ziemi

Kilkanaście jam grobowych, a w nich szczątki dziesięciu osób odnalazł do tej pory zespół ekspertów IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka na terenie byłego aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie.

SPORT

s.16

Gorzej być nie mogło

Los nie okazał się łaskawy dla piłkarzy Czesława Michniewicza. Rywalem naszej młodzieżówki w meczu barażowym o awans do mistrzostw Europy U-21 będzie Portugalia. Polacy trafili najgorzej, jak tylko mogli.

ŚWIAT

s.6

Sondaże pogrążają Merkel

Poparcie dla koalicji rządzącej w Niemczech skurczyło się do historycznie niskiego poziomu. Obecnie rząd złożony z chadeków (CDU/CSU) i socjaldemokratów (SPD) popiera jedynie 39 proc. respondentów.

PLAKAT

s.8



Przedruk: mroczkowska typografia - Gazeta Polska nr 40 z 2018 r.



CZARNECKI \ Na zakończonym szczycie UE w sprawie brexitu, migracji, deficytu budżetowego Włoch przyjęto najgorsze z możliwych rozwiązań. A potem establishment się dziwi, że ludzie głosują, jak głosują, a UE nie ma żadnego autorytetu.

s.2



WOŁODŹKO \ Dziś łatwo być antyklerykałem, na jednym oddechu wymieniać realne i urojone słabości duchowieństwa. Także dlatego trzeba pamiętać o ks. Jerzym – zabrali nam go przecież specjaliści od rozbudzania antyklerykalnych nastrojów.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

4 2>

@20_10 kod 20837119_06_42_issn



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w PRL, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Patriotyzm nie oznacza nacjonalizmu. Nacjonalizm, a jeszcze tym bardziej szowinizm, bierze się z nienawiści. Patriotyzm bierze się z miłości, z poczucia utożsamienia się ze wspólnotą, ze wspólnoty kultury i historii. \\

**Marcin Wolski****Wiersz o pogodzie**

Wokół polska jesień,
piękna szczerzółota,
więcej w niej pogody,
a znacznie mniej błota.
Więcej w niej nadziei,
brak miejsca na grozę,
nawet jeśli ówdzie
zjawi się przymrozek.
Przyjdą i zadymki,
przyjdą gołoledzie,
wielu się wyślizga,
a kilku pojedzie.
Lecz już wstaje kwestia,
od Ełku do Krosna
– pytanie o przyszłość
– czyja będzie wiosna?

**POGODA**

Sobota 20.10 zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 07:09 ZACHÓD słońca 17:32
Imieniny obchodzą: Andrzej, Apollon, Artemiusz, Aureliusz, Aurora, Budziśława, Felician, Irena, Jerzy, Maria, Ondyna, Witalis, Żyvia

Gdańsk 16°C 10°C	Lublin 18°C 9°C
Katowice 18°C 7°C	Kraków 20°C 8°C
Łódź 18°C 8°C	Poznań 15°C 7°C
Warszawa 19°C 8°C	Wrocław 16°C 6°C

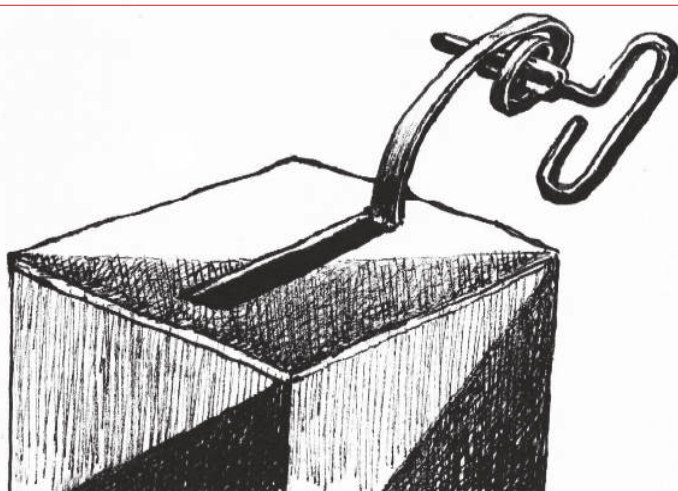
Niedziela 21.10 deszcz

WSCHÓD słońca 07:10 ZACHÓD słońca 17:30
Imieniny obchodzą: Bernard, Celina, Dacjusz, Dobromił, Elżbieta, Hilarion, Hilary, Jakub, Klementyna, Letycja, Nuniłona, Pelagia, Pelagiusz, Piotr, Samuel, Urszula, Wendelin, Wszebora, Zotyła

Gdańsk 13°C 8°C	Lublin 10°C 5°C
Katowice 10°C 7°C	Kraków 11°C 7°C
Łódź 12°C 6°C	Poznań 14°C 6°C
Warszawa 13°C 5°C	Wrocław 11°C 8°C

BOGDAN DOBOSZ**ONZ i multi-kulti**

W 2010 r. we Francji wprowadzono ustawę zakazującą noszenia w miejscach publicznych islamskich strojów kobiet zakrywających twarz, tzw. burek. Nie motywowano tego obroną kultury i tożsamości kraju, lecz troską o kobiecą godność. Po 8 latach prawem tym zajął się Komitet Praw Człowieka ONZ i poddaje je krytyce. Według tej agencji francuskie prawo podważa wolność religijną i dyskryminuje. Uwagę zwraca to, że akceptuje się, iż islam nie jest tylko religią, ale właściwie systemem społecznym, który ma prawo m.in. do narzucania kobietom sposobu ubierania się. Wątpliwe też, by Biuro Wysokiego Komisarza ds. Praw Człowieka przejawiało tak dużą troskę o uczucia religijne niemuzułmanów. Bliższa prawdy wydaje się teza, że wsparcie dla islamu to jedynie element szerszej gry o narzucenie Europie idei wielokulturowości.

Rafał Zawistowski**TOMASZ P. TERLIKOWSKI****Geopolityka i doktryna**

Polityczna w znacznym stopniu histeria patriarchatu moskiewskiego w sprawie autokefalii dla ukraińskich prawosławnych ma ciekawe skutki eklezjologiczne. I nie chodzi tylko o to, że została zerwana jedność eucharystyczna między patriarchatem Konstantynopola i Moskwy, choć i to ma znaczenie, ale także o zmiany doktrynalne. Otóż tak się składa, że metropolita Hilarion właśnie oznajmił, że w związku z rozpoczęciem prac nad uniezależnieniem się ukraińskiej Cerkwi zmieniło się rozumienie prymatu Konstantynopola. A dokładniej to prymat (wprawdzie honorowy, ale jednak) znikł. „Stajemy obecnie przed nową cerkiewną rzeczywistością: nie mamy już jednego koordynującego centrum Cerkwi prawosławnej i musimy sobie z tego zdawać sprawę. Patriarchat Konstantynopola sam zlikwidował swoją rolę jako takie centrum” – oznajmił metropolita Hilarion. I tak geopolityka i polityka nie po raz pierwszy wkraczają do teologii i doktryny. Ciekawe też, że w tym samym czasie dwie wielkie rodziny chrześcijańskie, prawosławie i katolicyzm, wkraczają na drogę głębokich podziałów. W innych kwestiach, ale bardzo głębokich.

**Ryszard Czarnecki****Szczyt UE, czyli 0:3...**

To, co wydarzyło się na zakończonym właśnie szczycie UE, źle świadczy o Unii. Po pierwsze nie podjęto decyzji dotyczących brexitu, choć negocjacje w tej sprawie trwają bez mała półtora roku. Po drugie rozmowy o imigracji spoza Europy znów nie przyniosły wiążących decyzji, z wyjątkiem potwierdzenia klęski pomysłu przymusowych kwot uchodźców. Po trzecie Bruksela pokazała stanowczość i zwiększyła presję wobec Włoch, by te trzykrotnie zmniejszyły deficyt budżetowy. Podsumowując: Unia jest powolna tam, gdzie należy działać szybko, a szybka tam, gdzie lepiej, żeby w ogóle się nie wtrącała. Trzeba jednak dodać, że w antywłoskiej akcji UE miała pełne wsparcie najbogatszych krajów Unii, czyli Niemiec i Holandii. Tych samych, które zarzucają Polsce brak europejskiej solidarności. Ową „europejską solidarność” teraz Berlin i Haga brutalnie zademonstrowały wobec Italii. Nie chodzi jedynie o ingerowanie w wewnętrzne sprawy trzeciego pod względem ludności (od czasu brexitu) państwa członkowskiego, ale też o olbrzymią karę finansową, która niedługo może zostać nałożona na Rzym. Trzy wyzwania i trzy najgorsze z możliwych rozwiązań. A potem establishment dziwi się, że ludzie głosują, jak głosują, a UE nie ma żadnego autorytetu.

**Krzysztof Wołodźko****III RP – mord założycielski**

Zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki można rozważać jako mord założycielski, potrzebny do ufundowania III RP. Niektórzy zaśmieją się szyderczo, że to zbyt mocna hipoteza. Warto uświadomić sobie, że ład III Rzeczypospolitej zbudowano nie tylko na pojednaniu postkomunistów z częścią popozycyjnych środowisk, ale też na radykalnym darwinizmie społecznym. Ksiądz Jerzy – „z ludu wzięty i dla ludu ustanowiony” – był faktycznym kapłanem ludzi pracy, robotników i robotnic. Nie tylko ich nauczał, ale i współuczestniczył w ich codzienności. Jego wizja ładu społeczno-gospodarczego, opartych na katolickiej nauce społecznej praw oraz obowiązków pracowników i pracodawców nijak miała się do tego, co zrobiono w najgorszych latach transformacji, gdy zwykły człowiek był niczym – a wszystkim: potężne zyski szybko krystalizujące się staro-nowej elity. Ksiądz Popiełuszko był znakiem sprzeciwu w czasach PRL i najpewniej byłby potężnym znakiem sprzeciwu w początkach przemian. Dziś łatwo być antyklerykałem, na jednym oddechu wymieniać realne i urojone słabości duchowieństwa. Także dlatego trzeba pamiętać o ks. Jerzym – zabrali nam go przecież specjaliści od rozbudzania antyklerykalnych nastrojów.



NIEDZIELA BEZ ZAKUPÓW

HANDEL \ W niedzielę 21 października sklepy będą zamknięte. W kolejną – 28 października – zakaz handlu nie będzie obowiązywał. Zgodnie z ustawą, która weszła w życie 1 marca br., handel w niedzielę jest dozwolony jedynie w pierwszą i ostatnią niedzielę miesiąca.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 PAŹDZIERNIKA 2018

3

PRZYRODA \ W krainie owadów...

Szarańcza zje wszystko, co zielone

Jacek Liziniewicz

Szarańcza szarańczy nierówna. Ta najbardziej żarłoczna i kojarzona z licznymi plagami, które znamy z kart Biblii, ksiąg historycznych, ale także opisów współczesnych, w naszym kraju nie występuje. Szarańcza pustynna, bo o niej mowa, jest owadem, który żyje w pasie od zachodniej Afryki aż do Indii. Na co dzień prowadzi samotniczy tryb życia. To się jednak zmienia, gdy rozpoczyna się pora deszczowa. Wtedy owady te zbierają się w ogromne grupy, by wędrować za pożywieniem, i zjadają wszystkie rośliny, które są w okresie wegetacyjnym. Ich ofiarą stają się wszystko, co zielone.

Rekordowe stada liczą nawet 50 mld tych owadów. W fazie intensywnego żerowania potrafią one zjeść tyle, ile same ważą (ok. 2 g). Grupy te są też niespodziewanie mobilne, potrafią pokonywać ogromne dystanse i trudno je zatrzymać. W tym roku z problemem tym musi się mierzyć Kirgistan – owady zajęły tam 1 proc. powierzchni (136 tys. 479 ha) kraju. Jeszcze większa była plaga szarańczy pustynnej w 2004 r., która rozpoczęła się jednocześnie w Mauretanii, Mali, Nigrze i Sudanie. Stamtąd szarańcze ruszyły w każdym kierunku, powodując straty w uprawach wycenione na 2,5 mld dol. Pojawiły się w 20 krajach, docierając do Izraela, Portugalii, a nawet na Wyspy

Klimat się zmienia. Dodatnie temperatury biją kolejne rekordy, a zimy stają się łagodne. Wszystko to sprawia, że w Polsce dla takich owadów, jak szarańcza wędrowna nastają lepsze czasy.



Owad bardzo skuteczny, którego trudno zatrzymać | fot. Pixabay/d

Zielnego Przylądka. Jeden z rojów miał 230 m długości, 150 m szerokości i według szacunków mógł liczyć nawet 70 mld owadów. Dopiero gwałtowne podniesienie temperatury sprawiło, że można było je wytruć.

Nam aż takie plagi na razie nie grożą. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy całkowicie wolni od tego problemu. W naszym kraju pojawia się szarańcza wędrowna. Ostatni raz zarejestrowano ją w 1967 r.

nieopodal Kozienic. Plaga została jednak szybko opamietniana. Walkę z tym owadem ułatwiają środki chemiczne i najnowocześniejszy sprzęt.

Co ciekawe, w Polsce szarańcza ma... swój pomnik. Upamiętnia on walkę z plagą szarańczy w Zwierzyńcu w 1711 r. Inskrypcja na kamieniu głosi: „Bóg groził ludowi, ale z wiarą praca rozbraja Jego gniewy i klęskę odwraca. Na pamiątkę wytępienia szarańczy

wędrownej przybyłej w te okolice 27 sierpnia 1711 roku. Wólka, Ulów, Zielone, Łabunie, Szarowola, Czółomyja, Przeorsk. Wyniszczono szarańczy żywej korcy 656, wykopano jaj tego owada garncy 555,5. Użyto do tego robocizny pieszej dni 14 000”.

Jeśli przeliczymy ze starożytności na nasze, to wychodzi, że ludzie ręcznie zbierali 29 tys. litrów tych owadów. To tyle, ile mieści duża cysterna. Jedno jest

pewne – raczej nie strząsali tych owadów z drzew. Szarańcza wędrowna, wbrew temu, co mówią niektórzy, nie żyje na drzewach. Jest oligofagiem – żywi się głównie trawami. Podobnie jak stonka ziemniaczana nigdy nie zaatakują więc drzewa. Tym najbardziej mogą zaszkodzić korniki. Tak się jednak składa, że nie ma zbyt wielu chętnych do tego, aby z nimi walczyć i je z tych drzew strząsać...

Wspomnienie Marka Rosiaka

PAMIĘĆ \ Osiem lat temu w biurze poselskim europoła Janusza Wojciechowskiego w Łodzi został zamordowany Marek Rosiak. Motywem zbrodni była nienawiść polityczna. „Proszę o wspomnienie śp. Marka Rosiaka myślą i modlitwą. Wieczny odpoczynek...” – napisał na portalu społecznościowym Janusz Wojciechowski.

Marek Rosiak został zastrzelony 19 października 2010 r. w łódzkiej siedzibie PiS przez Ryszarda Cybę. 62-letni wówczas napastnik po wtargnięciu do biura z bronią w ręku kilkakrotnie strzelił do znajdujących się w jednym z pokoi działaczy PiS: Marka Rosiaka oraz Pawła Kowalskiego.

„8 lat temu, 19 października 2010 roku, w moim

biurze poselskim w Łodzi zamordowany został mój ceniony współpracownik Marek Rosiak. Motywem zbrodni była nienawiść polityczna. Proszę o wspomnienie śp. Marka Rosiaka myślą i modlitwą. Wieczny odpoczynek...” – napisał na Twitterze były europoseł PiS Janusz Wojciechowski.

Z wyjaśnień napastnika złożonych przed sądem wynika, że od 2007 r. zaczął się zastanawiać nad wyeliminowaniem z życia różnych polityków. W 2010 r. postanowił, że dokona zamachu na prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Miał plan przeprowadzenia go na terenie Warszawy, ale nie udało mu się

to z powodu środków bezpieczeństwa.

W grudniu 2011 r. łódzki sąd okręgowy skazał Ryszarda Cybę na karę dożywotniego więzienia. Uznał, że napastnik działał z motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Wyrok utrzymał sąd apelacyjny.

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codziennej”

zwrócił uwagę na retorykę polityków, która mogła motywować Cybę do zabójstwa. – Musimy pamiętać o tym, bo to był efekt zorganizowanej kampanii nienawiści, która dzisiaj w jakiejś mierze wraca. Wraca w nazistowskich hasłach posłów PO. Wraca w porównywaniu elektoratu PiS do insektów. To wszystko, co Platforma Obywatelska wyrabia, to jest pewna reminiscencja tego, co się działo wtedy, czyli atmosfery, która doprowadziła do morderstwa – powiedział portalowi Niezależna.pl red. Tomasz Sakiewicz.

(jp, Niezależna.pl)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6 ŚWIAT 7 GOSPODARKA 8-9 PLAKAT 10-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 SPORT 15 PROGRAM TV 16 SPORT



Dbanie o bezpieczny ruch na lotnisku to jedno z zadań kontrolerów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

FOTOREPORTAŻ \ Międzynarodowy Dzień Kontrolera Ruchu Lotniczego

Bezpieczeństwo to ich misja

Polscy kontrolerzy ruchu lotniczego czuwają nad bezpieczeństwem prawie pół miliona pasażerów w 2,5 tys. samolotach, które każdej doby przelatują na polskim niebie. Kontrolerzy pełnią swoją służbę 365 dni w roku, 24 godziny na dobę, obsługując rocznie ponad 790 tys. operacji lotniczych – wynika z raportu PAŻP.

Paweł Tunia

Na całym świecie kontrolerów ruchu lotniczego jest blisko 50 tys., w Polsce ponad 570. Kontrola ruchu lotniczego została ustanowiona w celu sprawnego zarządzania ruchem lotniczym. Zadania te realizują w różnych krajach i regionach świata odpowiednie przedsiębiorstwa i agencje. W naszym kraju rolę tę odgrywa Polska Agencja Żeglugi Powietrz-

nej. Została ona utworzona w kwietniu 2007 r.

Ogromna odpowiedzialność tej pracy oznacza, że nie każdy, kto chce, zostanie kontrolerem. Zasady naboru są uregulowane szczegółowymi przepisami. Praca wymaga nie tylko skupienia i spędzania czasu przed monitorem, co widać na jednym ze zdjęć. – Oprócz wytrzymałości psychicznej i umiejętności radzenia sobie ze stresem, wyobraźni przestrzennej oraz umiejętności planowania i przewidywania, wymaga także doskonałej

znajomości języka angielskiego, umiejętności podejmowania szybkich decyzji i zdolności do działania w grupie – informuje Paweł Łukaszewicz, rzecznik prasowy PAŻP. Jak podkreśla, kandydat na kontrolera ruchu lotniczego musi też spełniać rygorystyczne wymagania zdrowotne.

Szkolenie w tym zawodzie jest kilkuetapowe. Po kursie teoretycznym, obejmującym m.in. podstawy kontroli ruchu lotniczego i wiedzę lotniczą, studenci są kierowani na symulator. Po ogólnym

kursie podstawowym następuje podział na specjalizacje, a kursanci szkoleni są pod kątem jednej z trzech służb kontroli ruchu lotniczego. Służba kontroli lotniska – jej pracę prezentuje zdjęcie – dba o bezpieczeństwo samolotów na lotnisku i w jego bezpośrednim otoczeniu (CTR). Kolejną to kontrola zbliżania, która zapewnia bezpieczeństwo statkom powietrznym zbliżającym się do lotniska bądź z niego odlatających (TMA). Zadaniem trzeciej służby, kontroli obszaru,

jest opieka nad wszystkimi statkami powietrznymi, które przelatują przez kontrolowaną przestrzeń powietrzną naszego państwa (FIR EPWW).

Nauka kontrolera ruchu lotniczego nie kończy się wraz z otrzymaniem licencji. Personel operacyjny – zaznacza Łukaszewicz – poddawany jest regularnym sprawdzianom z wiedzy teoretycznej, znajomości przepisów i praktycznych metod kontroli. Ma to na celu zachowanie najwyższych standardów bezpieczeństwa.



Praca kontrolera wymaga skupienia i koncentracji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Śledzenie ruchu na lotnisku to warunek bezpieczeństwa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



TEN OD RZUTU NOŻEM

„MISIEK” W ARESZCIE \ Paweł M. ps. Misiek jest już w areszcie – potwierdziła w piątek rano Służba Więzienna. Jak nieoficjalnie ustaliła PAP, mężczyzna jest w jednostce penitencjarnej w Krakowie.

fot. Pixabay/d



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WARSZAWA–LUBLIN KOLEJĄ

ROK OBSUWY \ Opóźnienie na trasie kolejowej Warszawa–Lublin, której remont realizowała spółka Astaldi, sięga roku, ale nie powinno się już zwiększać – poinformował w piątek wiceprezes PKP PLK Arnold Bresch.

PAMIĘĆ \ Eksperci z IPN znów odkryli szczątki na terenie byłego więzienia mokotowskiego

Prawda wychodzi spod ziemi

Kilkanaście jam grobowych, a w nich szczątki dziesięciu osób – mężczyzn i kobiet – odnalazł do tej pory zespół ekspertów IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzyka na terenie byłego Aresztu Śledczego na warszawskim Mokotowie. Są to najprawdopodobniej ofiary komunistycznego aparatu represji. – Wskazywać na to może wapno wysypywane na ciała. Niemcy raczej nie sięgali po takie metody – powiedział „Codziennej” wiceprezes IPN.

Jan Przemyski

S talinowskie wrota piekiel – tak potocznie w czasach PRL nazywano Areszt Śledczy przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie. Komuniści w próbowali tym miejscu wszelkimi możliwymi sposobami, nawet najbardziej okrutnymi, zamęczyć bohaterów antykomunistycznego podziemia, odrzec z godności, złamać. Gdy to się nie udawało, pozostawała jedna opcja – kula w głowę i anonimowe miejsce pochówku. Jak się okazuje, funkcjonariusze stalinowskiej machiny zagłady czasami wcale nie wywozili ciał swoich ofiar, tylko próbowali je ukryć na terenie aresztu. Zespół ekspertów z IPN pod kierownictwem prof. Krzysztofa Szwagrzy-



Archeologowie z IPN pracują przy jamach grobowych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ka, który od początku października prowadzi prace archeologiczno-ekshumacyjne przy ul. Rakowieckiej 37, odnalazł do tej pory kilkanaście

jam grobowych, a w nich ciała co najmniej dziesięciu osób. – Ułożenie tych szkieletów może wskazywać, że ktoś szybko chciał pozby-

wać się tych ciał. Są tam kobiety i mężczyźni, szczątki są ułożone nieregularnie. Odnaleźliśmy również rzeczy osobiste, takie jak guzi-

ki, fifka do palenia, grzebień, niestety żadne z nich nie pozwala nam na precyzyjną datację – powiedział „Codziennej” dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prof. Krzysztof Szwagrzyk. – Moim zdaniem mogą to być ofiary z okresu powojennego, a to dlatego, że w każdej z jam grobowych natknęliśmy się na wapno. Oznacza to, że ktoś próbował ukryć te ciała. Podczas okupacji niemieckiej naziści nie musieli korzystać z takich metod, stąd hipoteza, że odnalezione przez nas ofiary pochodzą z okresu powojennego – dodał wiceprezes IPN.

Przypomnijmy, że jest to już piąty etap prac archeologiczno-ekshumacyjnych prowadzonych na terenie byłego mokotowskiego aresztu. Szczątki, o których mowa wyżej, udało się odnaleźć za więziennym szpitalem. Jednocześnie prowadzone są także prace od wewnętrznej strony muru, od ulicy Rakowieckiej. – Tam dotychczas nie znaleźliśmy żadnych śladów ludzkich szkieletów – wyjaśnił nam prof. Szwagrzyk. Obecny etap prac potrwa do końca października, a o kolejnych odkryciach będziemy informowali na łamach „Codziennej”.

REKLAMA



RAZEM NAPĘDZAMY POLSKĘ

TWÓJ WYBÓR WPŁYWA NA ROZWÓJ KRAJU

Ponad 80% produktów sprzedawanych na naszych stacjach paliw pochodzi z Polski. Dzięki temu lokalne przedsiębiorstwa kwitną i tworzą lepszą przyszłość dla nas wszystkich.





LITWA \ Polski teatr bliżej Wileńszczyzny

O Józefie Piłsudskim na teatralnych deskach

W Wilnie trwa IV edycja Międzynarodowego Festiwalu Monospektaklu „MONOWschód”. Hasło tegorocznego przeglądu to „Być bliżej widza”. Część wydarzeń poświęconych jest obchodom 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i Litwę.



Organizacja festiwalu MONOWschód, tym bardziej w rozszerzonej formule, nie byłaby możliwa bez wsparcia z Polski
| fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

Ilona Lewandowska

Uroczyste otwarcie festiwalu nastąpiło w czwartek w Teatrze na Pohulance – scenie niezwykle ważnej dla historii polskiego teatru. Organizatorzy zaproponowali widzom prapremierę spektaklu „Ziuk” Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie w reżyserii Sławomira Gaudyna i wykonaniu Edwarda Kiejzika. – Bardzo trudno mówić o Józefie Piłsudskim, zwłaszcza tutaj, w Wilnie, gdzie wszyscy znają go bardzo dobrze. Nie próbujemy przedstawić całości jego biografii, ale opowiedzieć coś o człowieku. Myślę, że nam się to udało – zauważa w rozmowie z „Codzienną” reżyser spektaklu. Sławomir Gaudyn współpracuje z Polskim Studiem Teatralnym od kilku lat. To już szósty spektakl, który reżyser realizuje razem z aktorami z Wilna.

– W tym roku jest to nasz drugi wspólny spektakl związany z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwszym był „Marszałek”. Teraz proponujemy widzom monodram. Poznajemy w nim Piłsudskiego przez pryzmat wspomnień jego długoletniego współpracownika gen. Bolesława Wieniawy-Długos-

zowskiego. Ukazujemy go nie tylko jako wodza, twórcę niepodległości, ale również jako zwykłego człowieka, który ma swoje humory, jest dowcipny, nostalgiczny, opowiada o swojej młodości – wyjaśnia reżyser.

– Staramy się, by każdy kolejny festiwal był lepszy, ciekawszy. Nasza propozycja jest coraz bardziej rozbudowana. W tym roku prezentujemy nie tylko spektakle. Mamy również propozycję warsztatów teatralnych, wieczorów muzycznych i poetyckich czy zwiedzania Wilna – mówi z kolei Lilijska Kiejzik, organizatorka festiwalu i dyrektor Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie.

– W czasie tegorocznego festiwalu prezentujemy osiem monodramów przygotowanych przez polskie teatry i aktorów, a także artystów z Litwy, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Ukrainy. W tym roku w związku z 100. rocznicą odzyskania niepodległości wybieraliśmy przede wszystkim propozycje, które w pewien sposób wpisują się w obchody. Rozpoczynamy od „Ziuka”, czyli opowieści o marszałku Józefie Piłsudskim. Temat walki o wolność pojawi się również w spektaklu „Baczyński. Apokalipsa” w reżyserii Magdaleny Olszewskiej – dodaje Kiejzik. Festiwalowi towarzy-

szy wiele innych wydarzeń: wernisaż wystawy fotografii teatralnej polskiego fotografa Bartosza Frątczaka, koncert Elizabeth Olshey, spacer śladami teatralnego Wilna wraz z Mirosławą Naganowicz, wieczór poezji oraz warsztaty teatralne z Jovitą Jankelaitytė.

Organizacja festiwalu, tym bardziej w rozszerzonej formule, nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie z Polski. – To już IV edycja MONOWschodu, najbardziej okazała. Premiera „Ziuka” stanowi w pewnym sensie prelude do wydarzeń, które czekają nas w listopadzie. Prace nad scenariuszem trwały od połowy 2017 r. Cieszę się, że ich efekt udało się dzisiaj przedstawić na scenie – mówi „Codzienną” Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, która jest współorganizatorem festiwalu, a także regularnie wspiera działalność polskiego teatru na Litwie.

Festiwal odbywa się w Wilnie w dniach 18–22 października 2018 r. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, a także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienną”.

Unia pogłębia chaos prawny

LUKSEMBURG \ Trybunał Sprawiedliwości UE ustosunkował się pozytywnie do prośby Komisji Europejskiej o zastosowanie środka tymczasowego i zawieszenie stosowania przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym w Warszawie. – Działania te spowodują jedynie zaostrzenie sporu politycznego między Warszawą a UE – mówi wiceszef eurpparlamentu prof. Zdzisław Krasnodębski.

Zawieszone przepisy przez Trybunał Sprawiedliwości UE (TSUE) dotyczą przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, którzy ukończyli 65 lat, a także przywrócenia do pracy przesuniętych już w stan spoczynku na warunkach obowiązujących przed wejściem w życie nowej ustawy o SN. – Jest to dość zdumiewające, że informacja o tym jest podana parę godzin przed zakończeniem kampanii wyborczej w Polsce – mówi „Codzienną” były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki. Europejski PiS dodaje przy tym, że sytuacja, w której TSUE zajmuje się sprawami wymiaru sprawiedliwości, jest precedensem.

Jak zauważył w piątek przebywający w Brukseli premier Morawiecki:

– Po dokładnym przeanalizowaniu zawiadomienia ze strony TSUE na pewno ustosunkujemy się do niego.

Problemem zasadniczym jest relacja między naszym prawem krajowym a europejskim. Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zwrócił się w tej kwestii kilka dni temu z prośbą o interpretację do polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Jak zauważa wiceszef Parlamentu Europejskiego prof. Zdzisław Krasnodębski, podobne wątpliwości pojawiły się w Niemczech w sprawie traktatu lizbońskiego. Wtedy Federalny Trybunał Konstytucyjny Niemiec wyznaczył pewne granice integracji europejskiej i rezygnacji z suwerenności niemieckiego wymiaru sprawiedliwości.

.....
(pk)

Sondaże pogrążają Merkel

NIEMCY \ Poparcie dla koalicji rządzącej w Niemczech skurczyło się do historycznie niskiego poziomu. Obecny rząd złożony z chadeków (CDU/CSU) i socjaldemokratów (SPD) ma poparcie jedynie 39 proc. respondentów.

Według sondażu opublikowanego przez ARD-DeutschlandTrend na Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDU) głos chciałoby oddać raptem 25 proc. badanych. Z kolei partner koalicyjny chadeków: Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) popierana jest przez zaledwie 14 proc. respondentów. Warto przypomnieć, że w wyborach do Bundestagu z września ub.r. tzw. wielka koalicja zdobyła łącznie 53,5 proc. głosów.

Jeżeli chodzi o SPD, to według ekspertów kurczący się elektorat wynika m.in. z kryzysu tożsamościowego socjaldemokratów oraz przemian społecznych, które powodują zanikanie klasy robotniczej. Z kolei na CDU/CSU odbił się niekorzystnie m.in. kryzys migracyjny. Problemy dwóch partii należących do wielkiej ko-

alicji wykorzystują Zieloni oraz nacjonalistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD). Założona w 2013 r. antyimigrancka partia może liczyć na 16-proc. poparcie. Jeszcze lepszy wynik notują Zieloni (ok. 19 proc.). To najwyższe poparcie dla tego ugrupowania od ponad 7 lat. Według sondażu ARD do Bundestagu weszłyby również Wolna Partia Demokratyczna FDP (może liczyć na ok. 11 proc. głosów) oraz skrajnie lewicowa Die Linke, popierana przez 9 proc. badanych.

Jeszcze gorzej wygląda ocena funkcjonowania rządu CDU/CSU-SPD. Działalność gabinetu Angeli Merkel pozytywnie ocenia zaledwie 24 proc. obywateli. Kolejne 76 proc. jest zdania, że rząd w Berlinie nie wywiązuje się ze swoich zadań.

.....
Paweł Kryszczak

Artykuł sponsorowany

GAZ \ PGNiG inwestuje na Podkarpaciu

Korzyści dla lokalnej gospodarki

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zapowiada, że w ciągu pięciu lat zwiększy wydobycie gazu ziemnego na Podkarpaciu o prawie 30 proc.

Wydobycie surowca wzrosło nie po wielu latach spadków dzięki wdrożeniu nowej koncepcji poszukiwań gazu i zainwestowaniu w nowoczesne technologie.

Koncepcja powstała w 2016 r. W pierwszym etapie jej realizacji dokonano ponownej analizy posiadanych już danych geologicznych i przeprowadzono nowe badania z wykorzystaniem metody trójwymiarowego zdjęcia sejsmicznego. Do jego wykonania używa się specjalnych pojazdów nazywanych wibrosejsami. Wytwarzają one fale sejsmiczne, które przenikają w głąb ziemi, odbijają się od warstw geologicznych i wracają na powierzchnię, gdzie są rejestrowane przez czujniki. Zebrane w ten sposób dane pozwalają na stworzenie przestrzennego obrazu struktury geologicznej badanego obszaru. Zdjęcie, którego wykonanie PGNiG zleciło Geofizyce Toruń, swojej spółce zależnej, objęło obszar o powierzchni ponad 1280 km kw. w okolicach Przemyśla, Kramarzówki oraz Rybotycz i Fredropolu. Powstało największe zdjęcie sejsmiczne 3D, jakie kiedykolwiek zrobiono w Europie. Szacunki wskazują, że na tym obszarze znajduje się ok. 50 mld m sześć. gazu. W przypadku największego krajowego złoża gazu „Przemyśl” odkrytego w 1958 r., wykonanie zdjęcia sejsmicznego pozwoliło na stwierdzenie, że zasoby złoża mogą być o 20 mld m sześć. metanu, a więc o ponad ¼, większe, niż uważano do tej pory.

PGNiG wykonało dotychczas 42 ze 120 zaplanowanych do 2022 r. odwiertów. Wśród nich są również wiercenia w tzw. miocenie niekonwencjonalnym. Ta formacja nie była dotychczas

eksploatowana komercyjnie. Tymczasem dane Instytutu Nafty i Gazu wskazują, że zasoby gazu w miocenie niekonwencjonalnym wynoszą ponad 100 mld m sześć. Do ich wydobycia PGNiG wykorzysta nowe techniki, w tym m.in. wiercenia poziome i szczelinowanie hydrauliczne. Posłuży do tego m.in. nowoczesna wiertnia Bentec 2000 HP.

Pierwszy w Polsce odwiert poziomy w warstwach miocenu niekonwencjonalnego, w którym uzyskano komercyjny przypływ gazu, PGNiG wykonało w okolicach Kramarzówki na zachód od Przemyśla. Zastosowano tu także zabieg szczelinowania, dzięki któremu przypływ gazu wzrósł z 1,7 m sześć. do ponad 83 m sześć. na minutę. Spółka szacuje, że po ustabilizowaniu się produkcji paliwa z odwiertu będzie z niego wydobywać 25 mln m sześć. gazu rocznie.

Według szacunków PGNiG wydobycie gazu na Podkarpaciu wzrosło w okresie pięciu lat o 28 proc., do 1,75 mld m sześć. rocznie. Więcej krajowego gazu to nie tylko większe bezpieczeństwo energetyczne państwa, ale także większe wpływy z opłat koncesyjnych oraz korzyści dla lokalnej gospodarki. Opłaty od PGNiG z tytułu eksploatacji ropy i gazu zasilają budżety 127 gmin w Polsce Południowo-Wschodniej. Prace poszukiwawcze i wydobywcze to także szansa dla miejscowych dostawców i podwykonawców. – Jesteśmy zdeterminowani, by uwolnić potencjał Podkarpacia, dlatego od dwóch lat konsekwentnie wdrażamy w regionie nową strategię poszukiwań gazu. Zasoby krajowe to najpewniejsze i najbardziej opłacalne źródło surowców energetycznych – twierdzi Piotr Woźniak, prezes zarządu PGNiG.

(amc)



Wiertnia Bentec 2000 HP została zakupiona przez PGNiG w styczniu tego roku | fot. Maciej Margas



Premier Mateusz Morawiecki odwiedził plac wiertniczy obok Kramarzówki, gdzie PGNiG odkryło duże złożo gazu | fot. Maciej Margas

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6

ŚWIAT

7

GOSPODARKA

8-9

PLAKAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

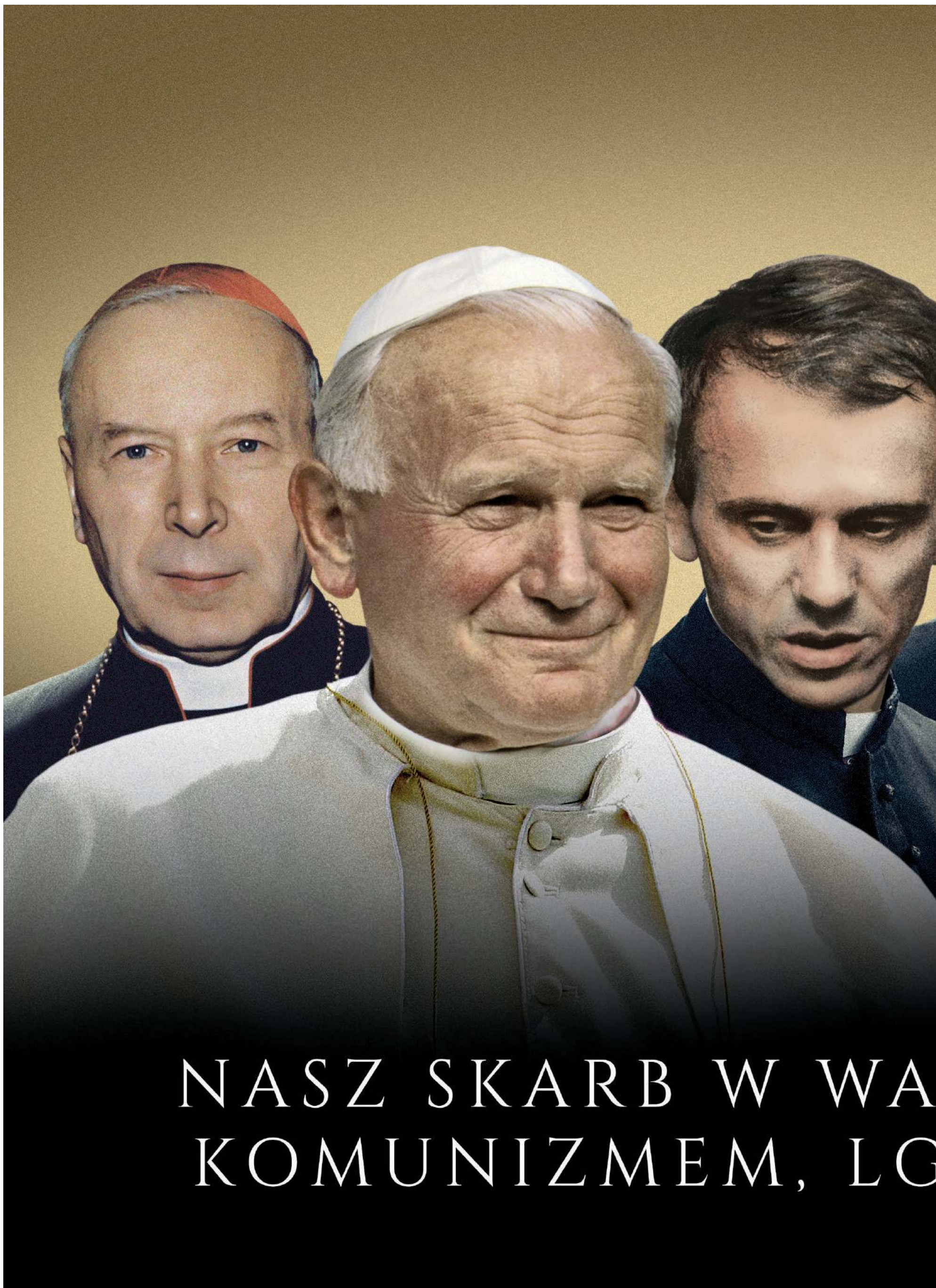
SPORT

15

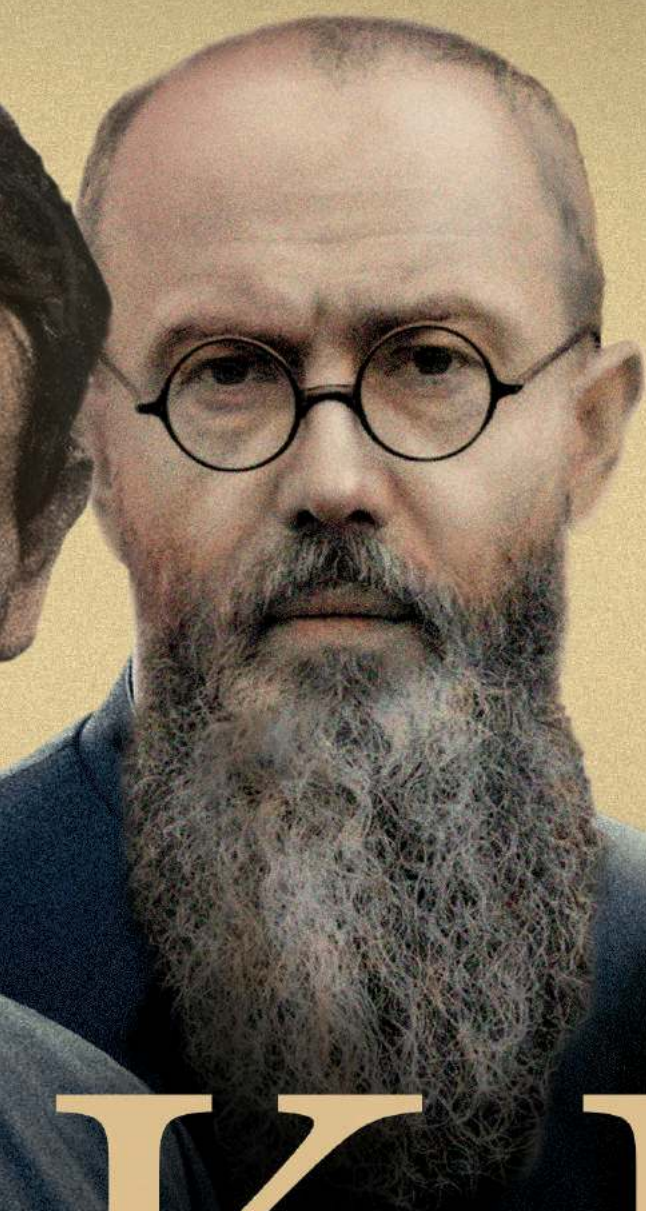
PROGRAM TV

16

SPORT



NASZ SKARB W WA
KOMUNIZMEM, LG



KLER

WALCE Z NAZIZMEM,
GAY I ISLAMISTAMI



fot. Pixabay/d

ROSJA PRZELEJE BIAŁORUSI JESZCZE 405 MLN DOL.

SUROWCE \ W związku ze wzrostem ceny ropy Rosja przeleje Białorusi dodatkowe 27 mld rubli (ok. 405 mln dol.) w ramach rozliczenia ceł eksportowych za ten surowiec. Poinformował o tym w czwartek w Moskwie wicepremier i minister finansów Rosji Anton Siłuanow.

PROGNOZY \ Ekonomiści PKO BP z ostrożnym optymizmem

Ochłodzenie nie takie straszne

Chociaż w globalnej gospodarce jest coraz więcej niepewności, prognozy dla polskiej gospodarki przedstawione przez zespół PKO BP przypominają tegoroczną październikową aurę – jest cieplej, niż moglibyśmy się spodziewać, ale wiadomo, że ochłodzenie nadejdzie.

Piotr Chmielarz

Wzrost gospodarczy na świecie traci impet, więc prognozy dla globalnego wzrostu są obniżane. Przyczynami są: polityka pieniężna Fed, wojny handlowe, wzrost cen ropy, niejasności związane z brexitem i budząca obawy sytuacja gospodarcza Włoch. Na tym tle polski wzrost PKB jest zgodny z wcześniejszymi przewidywaniami. Jak zauważa Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP, dynamika PKB w trzecim kwartale tego roku obniżyła się poniżej 5,0 proc. r/r, a polska gospodarka znalazła się w fazie umiarkowanego spowolnienia. Podstawą wzrostu pozostaje konsumpcja wspierana przez wzrost dochodów gospodarstw domowych.



Inflacja pozostała zaskakująco niska w porównaniu z innymi gospodarkami regionu | fot. Pixabay/d

Inflacja pozostała zaskakująco niska w porównaniu z innymi gospodarkami regionu. Kluczowe dla cen towarów i usług będą ceny ropy naftowej oraz nośników energii. Wzrost hurtowych cen energii prawdopodobnie tylko

w ograniczonym stopniu przełoży się na ceny konsumpcyjne. – Nasze prognozy wzrostu gospodarczego w Polsce nie ulegają istotnej zmianie. Przewidujemy, że wzrost PKB w 2018 r. wyniesie 4,9 proc. – mówi Bujak. Oprócz pogor-

szczenia koniunktury w strefie euro do spowolnienia przyczyni się również wzrost inflacji. Dynamika inwestycji pozostanie umiarkowana.

Stopa bezrobocia będzie spadała coraz wolniej. Czynniki ryzyka na rynku

pracy będą skala i trwałość migracji (zarówno obcokrajowców do Polski, jak i Polaków do UE, w szczególności po brexicie) oraz polityka płacowa w sektorze publicznym i prywatnym. Według Mariusza Adamiaka, dyrektora Biura Strategii Rynkowych, efekty wzrostu amerykańskiego protekcjonizmu, podwyżek stóp w USA i umocnienia USD przekładają się na spadek popytu na produkty ze strefy euro i pośrednio z Polski. Mniejszy wzrost globalnego handlu może stanowić barierę dla ekspansji branży transportowej. Na plus działa jednak rosnące znaczenie usług IT czy turystyki.

Po sierpniu budżet państwa odnotował nadwyżkę (1,1 mld zł), wzrost wydatków jest umiarkowany, przy rosnącym udziale nakładów inwestycyjnych samorządów. Według analityków PKO BP deficyt budżetowy w 2018 r. może być o 15–20 mld zł niższy od zaplanowanego. Wyższe od planu będzie wykonanie dochodów podatkowych (PIT, CIT, VAT). Dzięki umiarkowanemu wzrostowi wydatków bieżących również deficyt budżetu w 2019 r. może być o ok. 5–10 mld zł niższy, niż zaplanowano.

Powstaną kolejne ładowarki do aut elektrycznych

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Tauron i KGHM Polska Miedź rozpoczynają współpracę w obszarze budowania infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych, rozwoju usług współdzielenia samochodów oraz działań proekologicznych.

W pierwszym etapie uruchomione zostaną stacje szybkiego ładowania w strategicznych dla Tauronu i KGHM lokalizacjach. Pozwola one naładować samochód elektryczny w pół godziny. Tauron, który zajmuje się m.in. wytwarzaniem, dystrybucją i sprzedażą energii elektrycznej, jest również inwestorem w dziedzinie elektromobilności. W grudniu br., przed szczytem klimatycznym w Katowicach, spółka planuje uruchomienie systemu 22 terminali ładowania samochodów elektrycznych. Ta bazowa infrastruktura będzie również przydatna w usłudze carsharingu.

Już jesienią użytkownicy będą mogli wypożyczyć jeden z 20 samochodów dostępnych

w flocie operatora. – Tauron, rozwijając swoją ofertę elektromobilności, jest otwarty na współpracę z dużymi koncernami przemysłowymi i samorządami – powiedział prezes Tauron Polska Energia Filip Grzegorzczak. – Współpraca z KGHM stanowi dla nas kolejny krok w budowie bazowej sieci infrastruktury ładowania, która ma zapewnić komfort poruszania się samochodem elektrycznym po południowej Polsce – dodał Grzegorzczak.

KGHM to strategiczna spółka skarbu państwa i jeden z czołowych producentów miedzi na świecie. Jak oceniają eksperci Europejskiego Instytutu Miedzi (EIM) z Wrocławia, ze względu na rozwój elektromobilności do 2027 r. światowe zapo-

trzebowanie na miedź wzrośnie o 1,7 mln ton. Surowiec jest jednym z kluczowych materiałów dla rozwoju tego sektora, gdyż w produkcji aut z napędem elektrycznym wykorzystuje się go nawet cztery razy więcej niż w samochodach z silnikiem spalinowym. Miedź jest także używana w budowie infrastruktury niezbędnej do ładowania pojazdów elektrycznych.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski zapowiedział, że do 2020 r. w Polsce ma powstać 6 tys. punktów ładowania elektrycznych pojazdów, w tym co najmniej 400 do szybkiego ładowania. Jego zdaniem plan ten pozwoli na poruszanie się takimi pojazdami po całym kraju. Minister przyznał, że będzie to trudne zadanie, ale w jego realizacji ma pomóc Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, który zacznie działać od 1 stycznia 2019 r.

W pierwszym półroczu 2018 r. zarejestrowano w Polsce 672 auta elektryczne, czyli o 79,7 proc. więcej niż na koniec II kwartału 2017 r. W najbliższych latach spodziewane jest znaczne przyspieszenie obecnego trendu.

Paweł Woźniak

Dopłaty i pomoc suszowa

ROLNICTWO \ W ciągu dwóch dni Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła 352 mln zł. Na konta 150 tys. rolników trafiły 70-proc. zaliczki na poczet dopłat bezpośrednich. Wypłacono też ponad 356 mln zł rekompensat za starty spowodowane tegoroczną suszą.

Jak poinformował rzecznik prasowy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Paweł Mucha, ARiMR wypłaca zaliczki od wtorku 16 października. W tym roku o dopłaty bezpośrednie ubiega się ponad 1,3 mln rolników. Do końca listopada otrzymają oni ok. 10 mld zł w formie zaliczek z ogólnej puli 14,8 mld zł przeznaczonych na dopłaty bezpośrednie. Pozostała część pieniędzy będzie wypłacana sukcesywnie od 1 grudnia br. do czerwca 2019 r.

ARiMR wypłaca także dopłaty pochodzące z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich m.in. dla rolników gospodarujących w trudnych warunkach (tzw. ONW), a także tych, którzy przyjęli na siebie realizację działań rolnośrodowiskowych lub prowadzą działania zalesie-

niowe. Tegoroczny budżet środków na ONW wynosi ok. 1,3 mld zł. Agencja podkreśla, że tempo realizowania wypłat w tym roku jest większe niż w latach ubiegłych ze względu na sprawną obsługę weryfikacji wniosków – przyczyniło się do tego m.in. składanie wniosków przez internet.

Do agencji wpłynęło też ponad 212 tys. wniosków o pomoc „suszową” na blisko 1,3 mld zł. Na konta rolników przelano już ponad 356 mln zł. – Tylko w środę agencja wykonała blisko 6 tys. operacji, przelewając na konta rolników ponad 41,5 mln zł – zaznaczył rzecznik. Rząd na pomoc dla rolników poszkodowanych przez suszę przeznaczył 1,5 mld zł.

(pch, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6

ŚWIAT

7

GOSPODARKA

8-9

PLAKAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

SPORT

15

PROGRAM TV

16

SPORT

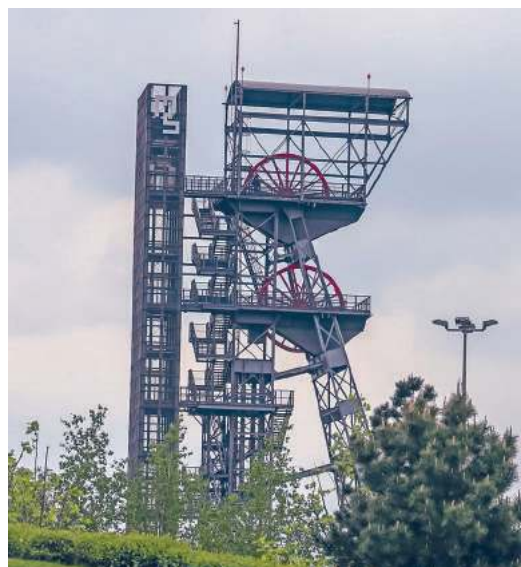
CHWILOWE TĄPIENIE W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

MAKROEKONOMIA \ Sprzedaż detaliczna we wrześniu 2018 r. wzrosła o 5,6 proc. w ujęciu rocznym, a w ujęciu miesięcznym spadła o 3,4 proc. – podał GUS. Ekonomiści wskazywali na wzrost w skali roku o 8,3 proc. i spadek w ujęciu miesięcznym o 1 proc. Wrześniowe tąpnięcie to jednorazowe zdarzenie – ocenia PKO BP.

BUDŻET \ Ustawa rekompensująca utratę prawa do bezpłatnego węgla

Miliardy do górniczych kieszeni

Rząd wygospodarował niebagatelną kwotę 2,34 mld zł na rozwiązanie wielkiego problemu pozostawionego przez PO-PSL – rekompensaty z tytułu odebrania byłym górnikom i ich rodzinom praw do bezpłatnego węgla. Świadczenia o łącznej wartości ponad 2,1 mld zł wypłacono już 211 tys. 867 osobom – głównie emerytom i renci-
stom górniczym.



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. – Nowa ustawa zapewni 10-tys. rekompensaty dla grupy ok. 24 tys. osób, którym w przeszłości odebrano deputat węglowy.

Opozycja próbowała przed wyborami rozpętać kampanię przeciw rządowi również w tej sprawie. Posłowie PO wysłali do premiera Mateusza Morawieckiego list z apelem o wypłatę rekompensat wszystkim, którzy się tego domagają. Zaapelowali też do emerytów górniczych i wdów o wysłanie podobnych listów do rządu. Zdaniem resortu energii, to niepotrzebne podsycanie niezadowolenia. Projekt będzie bowiem szybko procedowany w Sejmie – ustawa wejdzie w życie 14 dni po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, a na złożenie wniosków o rekompensaty uprawnieni będą mieli 30 dni. Warto dodać, że wielu górników zaskarżyło odebranie deputatów do sądów, które przyznawały im rację. Jak przypomina szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz, w 2014 r. ostro protestowały górnicze związki. Wtedy jednak ani rząd, ani jej posłowie PO nie pomogli górnikom.

Mariusz Andrzej Urbanke

Ustawa nie obejmowała jednak wdów i sierot po czynnych górnikach. Resort energii ma już gotowy projekt nowej ustawy w tej sprawie.

– Pieniądze na wypłaty – w sumie 240 mln zł – są zapewnione w przyszłorocznym budżecie państwa – poinformował

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Witamy Państwa!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w Gazecie Polskiej Codziennie w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto

od słowa. Przed złożeniem zamówienia

prosimy zapoznać się z terminem

przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel.

(22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00–17.00

Zapraszamy do współpracy

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki**

**737 489 914
lub 737 499 812**

EkoSfera na rzecz czystego powietrza w Polsce

EKOLOGIA \ Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaprasza w dniach 23–25 października br. do udziału w wydarzeniach EkoSfery, w ramach odbywających się w Poznaniu Międzynarodowych Targów Ochrony Środowiska POL-ECO SYSTEM 2018. To największa krajowa impreza roku w branży ekologicznej. Wydarzenia tam organizowane będą również wprowadzeniem do grudniowej konferencji klimatycznej COP24 w Katowicach.

EkoSfera to przestrzeń konferencyjno-wystawiennicza zorganizowana przez Ministerstwo Środowiska i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) – w pawilonie 15 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP), przy ul. Głogowskiej 14. Odbędą się tam liczne wydarzenia, debaty, spotkania, wystawy i pokazy. A wśród nich (23 października br.) uroczysta inauguracja POL-ECO SYSTEM 2018 z planowanym udziałem premiera Mateusza Morawieckiego.

Hasło targów i wydarzeń EkoSfery „Czyste powietrze – w trosce o zdrowie, klimat i środowisko” nawiązuje do powszechnego programu priorytetowego NFOŚiGW „Czyste Powietrze”, który jest głównym elementem rządowego programu zmierzającego do ograniczenia smogu oraz zapewnienia Polakom ciepłych i energooszczędnych domów. Na stoisku NFOŚiGW będą udzielane informacje i porady, jak skorzystać z tego progra-

mu. Te same dane będzie można uzyskać też na ekspozycjach wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Celem programu jest poprawa efektywności energetycznej i zmniejszenie (lub uniknięcie) emisji pyłów oraz innych zanieczyszczeń do atmosfery z istniejących i nowo budowanych jednorodzinnych budynków mieszkalnych. Poniżej prezentujemy scenariusz wybranych wydarzeń drugiego dnia POL-ECO SYSTEM 2018 w EkoSferze (pawilon 15 MTP):

**24 października 2018 r. (środa)
Drugi dzień POL-ECO SYSTEM 2018**

**Godz. 10.00–16.15
Panele eksperckie Ministerstwa Środowiska oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej:**

• 10.00–10.45, sala G
Czyste powietrze – w trosce o zdrowie, klimat i środowisko

Moderator: red. Stanisław Kocot, uczestniczą: minister środowiska Henryk Kowalczyk, prezes NFOŚiGW Kazimierz Kujda, komisarz Karmenu Vella lub dyrektor Christopher Todd

• 11.00–11.45, sala G
Klimat i Energia

Moderator: red. Wojciech Jakóbiak, uczestniczą: minister środowiska Henryk Kowalczyk, minister energii Krzysztof Tchórzewski, komisarz Miguel Arias Cañete, prezes NFOŚiGW Kazimierz Kujda

• 13.00–13.30, sala F
Wyzwania dla NFOŚiGW w zakresie ochrony środowiska i adaptacji do zmian klimatu

Moderator: prof. Andrzej Mizgajski, uczestniczą: poseł Anna Paluch, minister środowiska Henryk Kowalczyk, minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński, prezes NFOŚiGW Kazimierz Kujda

• 13.45–14.15, sala A
Budownictwo drewniane szansą na nowoczesne i ekologiczne domy w Polsce

Moderator: Wiesław Krzewina – p.o. dyrektor Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, uczestniczą: minister środowiska Henryk Kowalczyk, prezes NFOŚiGW Kazimierz Kujda, dyrektor generalny Lasów Państwowych Andrzej Konieczny, prezes BOŚ SA Bogusław Białowas

• 14.30–15.00, sala B
Finansowanie ochrony środowiska ze środków Programu Infrastruktura i Środowisko

Moderator: prof. Stanisław Wincenciak, uczestniczą: podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek, prezes NFOŚiGW Kazimierz Kujda, dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich w Ministerstwie Energii Michał Godlewski, dyrektor Departamentu Programów Infrastrukturalnych

w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Jarosław Orliński

• 15.15–16.15, sala C
25 lat działalności wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej – doświadczenia, osiągnięcia, perspektywy rozwoju

Moderator: prof. Andrzej Mizgajski, uczestniczą: przedstawiciele parlamentu, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek, przewodniczący Konwentu Prezesów WFOŚiGW Ireneusz Stachowiak, wiceprezes NFOŚiGW Dominik Bąk

Młodzieżowe przesłanie klimatyczne dla przyszłości – to hasło odbywającego się równolegle w przestrzeni EkoSfery Młodzieżowego Kongresu Klimatycznego.



Materiał przygotowany we współpracy z NFOŚiGW.



fot. Pixabay

WALKA ZE SMOGIEM

EKOLOGIA \ Jednym z priorytetów rządu są działania na rzecz ograniczenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Pomóc ma w tym realizacja programu Czyste Powietrze, dzięki któremu właściciele domów jednorodzinnych mogą się ubiegać o dofinansowanie na termomodernizację budynków czy na wymianę starego kotła grzewczego.

DEBATA \ IV Ogólnopolski Szczyt Gospodarczy OSG 2018

Jak zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne?

Przedstawiciele świata polityki, gospodarki, nauki i mediów spotkali się w Siedlcach, aby dyskutować o kluczowych wyzwaniach stojących przed polską gospodarką.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Tegoroczna, czwarta już edycja Ogólnopolskiego Szczytu Gospodarczego OSG 2018 (18–19 października) odbywała się pod hasłem „Państwo – gospodarka – bezpieczeństwo: filary polskiej gospodarki przyszłości”, a tematami przewodnimi były kwestie związane z energią i ochroną środowiska. Dużo miejsca podczas kilkunastu sesji i paneli poświęcono też różnym aspektom bezpieczeństwa, infrastruktury, innowacyjności, elektromobilności oraz roli samorządów w rozwoju gospodarczym kraju.

– Polska musi pogodzić rozwój gospodarczy, któremu będzie towarzyszył wzrost zużycia energii, z koniecznością dbania o środowisko, a szczególnie o czyste powietrze – mówił podczas sesji inauguracyjnej Krzysztof Tchórzewski, minister energii. Według

prognoz resortu energii za 12 lat zapotrzebowanie na energię w Polsce wzrośnie o jedną czwartą. I to w sytuacji, kiedy inne państwa będą dążyć do zmniejszenia zużycia energii. Z uwagi na potrzeby rozwojowe polskiej gospodarki przewiduje się zwiększenie jej zużycia, jak i wszystkich paliw kopalnych. – Ważne jest czyste powietrze, ale i dostarczenie stabilnych dostaw energii. Tego oczekują od nas wyborcy. Jednak ceny energii powinny być na poziomie akceptowalnym przez społeczeństwo – podkreślił minister Tchórzewski. Jego zdaniem Polska będzie musiała zdobyć się na wielki wysiłek, aby elektromobilnością pokryć przynajmniej część rosnącego zapotrzebowania na energię.

Nie możemy zrezygnować z węgla

Polska energetyka oparta jest dzisiaj na węglu.

I wszystko wskazuje, że jeszcze przez wiele lat tak będzie. – Wyjście z energetyki węglowej w tempie szybszym od założonego mogłoby się skończyć dużymi problemami gospodarczymi – ostrzegł minister energii. Podobnego zdania jest Piotr Naimski, sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. – Nie możemy zrezygnować z węgla, gdyż zapewnia bezpieczeństwo energetyczne państwa. Tak będzie przez co najmniej 30 lat – przekonywał minister Naimski. Nie bez znaczenia jest też aspekt społeczny, gdyż energetyka oparta na węglu zapewnia stabilność pracy górników na Śląsku. – Bezpieczeństwo kosztuje. Za bezpieczeństwo trzeba zapłacić. To dodatkowy element w kosztach przedsiębiorstw, całej gospodarki, obciążający także każdego z nas. Waż-

ne jest, aby te koszty były sprawiedliwie rozkładane – zastrzegł Piotr Naimski.

Pozostawienie węgla jako głównego paliwa w polskiej energetyce nie oznacza, że nie trzeba wprowadzać nowych alternatywnych źródeł energii i nowych technologii. – Proces przekształcania sektora energetycznego, który możemy obserwować, w dużej mierze polega na tym, że wprowadzane są nowe technologie wytwarzania energii – zgodnie twierdzili uczestnicy debaty.

Strategię rozwoju polskiej energetyki określi szczegółowo dokument „Polityka energetyczna Polski”, który, jak zapowiedział minister Tchórzewski, w pierwszej połowie listopada ma trafić do uzgodnień międzyresortowych, tak aby Rada Ministrów przyjęła go do końca 2018 r.

Walka o czyste powietrze

Jednym z priorytetów rządu są działania na rzecz ograniczenia emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Pomóc ma w tym realizacja programu Czyste Powietrze, dzięki któremu właściciele domów jednorodzinnych mogą ubiegać się o dofinansowanie na termomodernizację budynków czy na wymianę starego kotła grzewczego. Ale równie ważne są działania podejmowane przez sektor energetyczny, polegające na wprowadzaniu niskoemisyjnych metod wytwarzania energii. Przykładem jest kogeneracja, czyli wytwarzanie w jednym procesie technologicznym energii elektrycznej i ciepła. Pozwala to na uzyskanie dużej oszczędności paliwa pierwotnego, a równocześnie zmniejszenie emisji szkodliwych gazów.

– Kogeneracja to najbardziej wydajny i bezpieczny dla środowiska sposób wytwarzania energii elektrycznej i ciepła – przekonywał podczas jednej z debat siedleckiego szczytu Wojciech Dąbrowski, prezes zarządu PGE Energia Ciepła SA. Jak zaznaczył, dopiero obecny rząd zauważył i docenił rolę sektora ciepłowniczego. Dowodem jest to, że kogeneracja oraz sektor ciepłownictwa zajmują bardzo istotne miejsce w opracowywanych obecnie dokumentach strategicznych: „Polityce energetycznej Polski” oraz „Krajowym planie na rzecz energii i klimatu na lata 2021–2030”. Za kilka miesięcy ma wejść w życie ustawa o nowym systemie wsparcia dla kogeneracji.

Dobra kondycja gospodarki

Bez sprawnie funkcjonującego sektora energetyczne-

go trudno byłoby realizować ambitne plany rozwojowe. Na szczęście polska gospodarka jest w bardzo dobrej kondycji. – Polska rozwija się w bardzo szybkim tempie i nie zanoszą się, by to tempo miało w jakikolwiek sposób zwolnić – zapewniała w Siedlcach Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii. O dobrym stanie gospodarki świadczy nie tylko rekordowe tempo wzrostu PKB sięgające 5 proc., ale także wysokie oceny międzynarodowych instytucji finansowych i agencji ratingowych. W niedawno opublikowanym przez Światowe Forum Ekonomiczne rankingu najbardziej konkurencyjnych gospodarek świata na 140 krajów Polska uzyskała 37. pozycję. – A w kategorii stabilności makroekonomicznej uzyskaliśmy 100 na 100 punktów – podkreśliła minister Emilewicz. – Polska gospodarka utrzymuje wysokie tempo rozwoju przy utrzymywaniu równowagi we wszystkich obszarach – zauważyła Grażyna Ancyparowicz, członek Rady Polityki Pieniężnej.

Zdaniem minister Emilewicz Polska stoi dzisiaj przed wielkim wyzwaniem, którym są inwestycje w sektorze energetycznym. Jednak o konkurencyjności polskiej gospodarki będzie też decydować jej poziom innowacyjności. Dlatego resort przedsięwzięcia i technologii przygotowuje ulgi podatkowe dla przedsiębiorców, którzy zechcą inwestować w innowacje.

W stronę zrównoważonego rozwoju

Podczas dwudniowych obrad Ogólnopolskiego Szczytu Gospodarczego sporo miejsca poświęcono polityce zrównoważonego rozwoju i roli samorządów lokalnych w kreowaniu rozwoju gospodarczego. – Rząd skutecznie realizuje program zrównoważonego rozwoju gospodarczego w naszym kraju. Chodzi nam o to, aby ośrodki mniejsze miały zrównoważone szanse z największymi – przekonywał minister Krzysztof Tchórzewski.

Uczestnicy siedleckiej imprezy debatowali też o projektach infrastrukturalnych i modelach ich finansowania, modernizacji przemysłu obronnego, bezpieczeństwie sektora rolno-spożywczego, patriotyzmie konsumentkim i wielu innych ważnych kwestiach gospodarczych.

patronat medialny
„Gazety Polskiej Codziennie”



SPUŚCIZNA \ Ekspozycje z dawnego studia Se-ma-for zostaną odkupione przez MKiDN i trafią do Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi. Decyzja ta wynika z zajęcia przez komornika eksponatów z prywatnego Muzeum Animacji Se-ma-for. Wśród nich są m.in. elementy dekoracji z „Piotrusia i wilka” oraz figurki postaci z filmów o Misiu Uszatku.

OBCHODY \ Wspólne śpiewanie na Stadionie Narodowym

Koncert dla Niepodległej

Jednym z kluczowych wydarzeń obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości będzie „Koncert dla Niepodległej” organizowany 10 listopada na PGE Narodowym. – W programie znajdzie się kilkadziesiąt utworów. Są one powszechnie znane i myślę, że wszyscy będą je śpiewali razem z artystami – mówił podczas wczorajszej konferencji prasowej wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Anna Krajkowska

Podczas koncertu usłyszymy utwory z dwudziestolecia międzywojennego, czasów II wojny światowej, lat 60. oraz ery polskiego rocka. Nie zabraknie pieśni legionowych, przebojów przedwojennej muzyki filmowej, utworów powstańczych czy kompozycji towarzyszących walce z komunizmem. Jak powiedział „Codzienniej” dyrektor Biura Programu Niepodległa Jan Kowalski, reżyserami koncertu są Bolesław Pawlica (który reżyserował m.in. festiwale w Opolu i Sopocie) oraz Mariusz Cieślak. Projekt muzyczny był konsultowany z Krzysztofem Kurem oraz Piotrem Metztem.

– Na scenie w PGE Narodowym pojawią się: Alek-



Kiedy zapytaliśmy Polaków, w jakiej formie lubią obchodzić święta, na pierwszym miejscu znalazły się pokazy grup rekonstrukcyjnych. Bardzo wysoko uplasowała się też chęć wspólnego śpiewania – powiedział minister Sellin | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

sandra Kurzak, Cugowski, Sikora, Bałdych, Warszawskie Combo Taneczne, Orkiestra Polskiego Radia

i inni. Występom artystów będą towarzyszyły inscenizacje oraz filmy nawiązujące do polskiej historii i kul-

tury. Koncert zakończymy wspólnym wykonaniem Mazurka Dąbrowskiego i będzie to przedsmak ak-

cji „Niepodległa do Hymnu” – powiedział Kowalski. Wstęp na koncert jest wolny, ale należy wcześniej pobrać wejściówkę. Bilety można rezerwować na portalu Niepodległa.gov.pl. Ci, którzy nie znajdą się w gronie 50 tys. szczęśliwców posiadających bilet, będą mogli obejrzeć transmisję wydarzenia w TVP 1, TVP Polonia lub na ogromnym telebimie na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Koncertu będzie można posłuchać również za pośrednictwem Polskiego Radia.

Główne obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości odbędą się 11 listopada na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W południe, po oficjalnych uroczystościach państwowych, przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbędzie się akcja „Niepodległa do Hymnu” – wspólnego śpiewania Mazurka Dąbrowskiego. Odśpiewanie hymnu o godz. 12 będzie transmitowane przez niemal wszystkie stacje telewizyjne i radiowe. Ponadto w całej Polsce odbędą się liczne wydarzenia lokalne. Wszystkie szczegóły można znaleźć na stronie www.niepodlegla.gov.pl.

Walka o duszę

KINO \ „Uwolnij mnie” to wstrząsający dokument pokazujący wysiłki kapłanów na Sycylii, którzy próbują nadażyć za rosnącym zapotrzebowaniem na egzorcyzmy. Film, który zwyciężył w konkursie „Horyzonty” na festiwalu w Wenecji oraz zdobył nagrody dla najlepszego filmu i reżysera Włoskiej Akademii Filmów Dokumentalnych, od piątku można oglądać w polskich kinach.

Ojciec Cataldo jest jednym z najchętniej odwiedzanych egzorcystów na Sycylii. W każdy wtorek na jego mszy uwolnienia pojawia się wielu wierzących, szukając lekarstwa na te dolegliwości, których nie da się wyjaśnić sposobami znanymi nauce. Wśród nich są bohaterowie filmu: Gloria, Enrico, Anna i Giulia – osoby z różnych środowisk i w różnym wieku.

Włoska reżyser dokumentu Federica Di Giacomo pokazuje widzom walkę, jaką każdego dnia muszą toczyć osoby opętane. Prezentuje również dylematy, z którymi borykają się na co dzień egzorcyci, starając się ustalić, czy dana osoba jest rzeczywiście opętana, czy ma jakies zaburzenia. Okazuje się, że do zgłaszających się ludzie z różnymi problemami – a to rodzice dziecka, które nie chce chodzić do szkoły, a to córka kobiety, która weszła w zwią-



Film pokazuje konsekwencje zniewolenia przez szatana | fot. mat. pras/d

zek z okultystą. Najczęstszą diagnozą jest brak wiary. W filmie pada stwierdzenie, że matka musi być osobą wierzącą, są też mocne słowa o Cataldo: „Mam nadzieję, że to będzie koniec strasznej wojny, tych rzezi, jakie szatan urządza ludzkości, rodzinom, narodom, młodym”.

Film pokazuje konsekwencje zniewolenia przez szatana. I choć niektóre ze scen mogą przerazić, w dokumencie nie pokazano drastycznych momentów, które się zdarzają podczas egzorcyzmów.

(AnKraj)

„Ryngraf” z szansą na kolejną nagrodę

FESTIWAL \ Wczoraj we Wrocławiu rozpoczął się 33.3 Międzynarodowy Festiwal Filmów Niepokalanów 2018. Na kinomanów czekają pokazy filmowe, kino nieme z muzyką na żywo, debata i spotkania z twórcami. W konkursie na najlepszy film dokumentalny startuje „Ryngraf” w reżyserii Doroty Kani.

Nagrodzony już na tegorocznym Festiwalu NNW w Gdyni statuetką im. Janusza Krupskiego film Doroty Kani znalazł się wśród sześciu produkcji zakwalifikowanych do konkursu na najlepszy film dokumentalny w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów Niepokalanów 2018 we Wrocławiu. „Ryngraf” będzie można zobaczyć już dziś w porannym bloku filmowym, który rozpocznie się o godz. 9.30 w Dolnośląskim Centrum Filmowym (ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław) w sali Lwów. Tuż przed nim zaplanowano projekcję filmu fabularnego „Sprawa Chrystusa”.

Tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Filmów Niepokalanów 2018 odbywa się pod hasłem „Ku wolności wyzwolił nas...”. Wyda-

lenie potrwa do 26 października. Każdego dnia planowane są trzy projekcje (o godz. 9.30, 16.30 i 20) z gościem specjalnym („Kino według...”). Autorytety świata filmowego proponują wybrany przez siebie obraz, a po seansie spotkają się z widzami. W projekcie wezmą udział m.in.: Krzysztof Zanussi, Robert Wrzosek, Piotr Cyrwus, Dariusz Kowalski, Jadwiga i Dariusz Basińscy. W tym roku, po raz pierwszy we wrocławskiej historii festiwalu, odbędą się aż trzy konkursy filmowe, których celem będzie wyłonienie najlepszego filmu fabularnego, dokumentalnego i młodzieżowego. Zwycięzcy otrzymają nagrody pieniężne oraz statuetki Maksymiliany.

(AnOK)

FELIETON \ Wspomnienie Tadeusza Duffeka

Modlimy się za zmarłych kibiców

To już niemal tradycja, że w niedzielę przypadającą najbliższej 21 października kibice Lechii spotykają się w kościele św. Brygidy na mszy św., która jest odprawiana w intencji wszystkich zmarłych fanów biało-zielonych.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Zarówno data, jak i miejsce tego nabożeństwa nie są przypadkowe. Właśnie 21 października 2005 r. odszedł do Pana jeden z najważniejszych w historii Lechii kibiców Tadeusz „Dufo” Duffek. Już za życia był postacią niemal legendarną, ale pamiętamy go przede wszystkim jako człowieka, który kochał Polskę i Lechię. Gdyby nie jego zaangażowanie, możliwe, że klub z Gdańska nie byłby w tym miejscu, w którym jest teraz.

Tadziu, ze względu na swoją charyzmę, potrafił łączyć dla sprawy ludzi z różnych środowisk. To było niezwykle cenne, zwłaszcza wtedy, gdy Le-

ze względu na jego charyzmę, odwołując się do jego postaci, od kilku lat zbieramy się i modlimy wspólnie, przypominamy o tych, których już nie ma pośród nas.

a historia ich życia jest dla nas pouczająca w codziennych zmaganiach. Mogłbym w tym miejscu wymienić dużo nazwisk kibiców, których dane mi było oso-

\\ Tadeusz „Dufo” Duffek już za życia był postacią niemal legendarną, ale pamiętamy go przede wszystkim jako człowieka, który kochał Polskę i Lechię. Gdyby nie jego zaangażowanie, możliwe, że klub z Gdańska nie byłby w tym miejscu, w którym jest teraz. \\

chę trzeba było odbudować od zera. Liczył się każdy aktywny człowiek. On umiał przekonywać, zachęcać, mobilizować. Właśnie

Przywołać ich imiona, otoczyć ich pamięć przyjacielską modlitwą, podziękować za dar ich życia. Są wciąż obecni w naszych sercach,

biście poznać, z niektórymi się zaprzyjaźnić. Wielu jako kapłan odprowadzałem na wieczny spoczynek. Niezwykli ludzie, jak Dawid

Zapisek, „Wojtuś”, „Chmura”, „Haku”...

Miejsce naszego spotkania jest również nieprzypadkowe. Kościół św. Brygidy w latach 80. XX w. był jednym z trzech bastionów, w których ludzie w Gdańsku upominali się o wolność, walcząc z komunistycznym reżimem. Były to: Stocznia Gdańska, stadion Lechii i właśnie kościół św. Brygidy, w którym systematycznie, w każdą niedzielę, ks. Henryk Jankowski odprawiał msze św. w intencji ojczyzny. A po nich zazwyczaj dochodziło do ulicznych manifestacji, w których czynny udział brali lechisci.

Ksiądz prałat zapraszał do Gdańska wszystkich, którzy protestowali przeciwko dławieniu wolnościowych aspiracji Polaków. Kilukrotnie był u nas także ks. Jerzy Popiełuszko. W tych dniach przywołujemy także jego postać. Stał się on patronem naszej patriotycznej pielgrzymki kibiców na Jasną Górę, wymyślonej przez śp. „Dufa”. Podczas mszy św. będziemy przyzywać wstawiennictwa bohaterskiego księdza, bo mocno wierzymy, że w niebie wyprasza dla Polski wiele łask! Księżo Jerzy – módl się za nami!

Wyjątkowa gra LOTTO z wyjątkowej okazji

TOTALIZATOR SPORTOWY \ Od 11 października do 10 listopada br. trwa sprzedaż okolicznościowej gry liczbowej LOTTO – Zakłady Specjalne, zorganizowanej z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Część stawek wpłaconych za udział w grze zostanie przekazana na cel dobroczynny, jakim jest Program Stypendialny „100 na 100”.

W 2018 r. w całym kraju obchodzone są uroczystości upamiętniające 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji powstała nowa gra liczbowa Zakłady Specjalne. Część stawek wpłaconych przez graczy za udział w tej grze zostanie przeznaczona na Program Stypendialny „100 na 100” im. Haliny Konopackiej i Ignacego Matuszewskiego, organizowany przez

Fundację LOTTO. Program skierowany jest do uzdolnionych studentów, którzy oprócz wyników w nauce wyróżniają się wrażliwością i zaangażowaniem społecznym.

Zawierając Zakład Specjalny, oprócz wysokich wygranych pieniężnych wspieramy rozwój utalentowanej polskiej młodzieży, która w przyszłości będzie decydować o rozwoju naszego kraju. W grze występują trzy

stopnie wygranych, za trafienie trzech, czterech lub pięciu liczb. Pojedynczy zakład kosztuje 5 zł. Gra dostępna jest w całej sieci sprzedaży. Uroczyste losowanie wyników odbędzie się 10 listopada o godz. 21.40 w Studio LOTTO. Transmisja losowania odbędzie się na antenie TVP Info oraz na www.lotto.pl.

Zakłady Specjalne mają interesującą tradycję. Totalizator Sportowy od

początku działalności uatrakcyjnił graczom swoją ofertę. Początkowo do wygranych dołączano nagrody rzeczowe. Wykorzystywano w tym celu różnorodne okazje, jubileusze, np. 150. losowanie legendarnego Toto-Lotka. Nagrody, które były dodatkową wygraną w grze, zaczęto nazywać nagrodami specjalnymi.

Pod koniec lat 60. ubiegłego wieku pomysł na Zakłady Specjalne był nieco inny. Okazją ku temu były Igrzyska Olimpijskie w Meksyku z 1968 r. Zorganizowano wówczas Zakłady Olimpijskie, było to trzecie losowanie Toto-Lotka z atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi oraz szansą na wyjazd do Meksyku. Kolejny raz Zakłady Olimpijskie zawierano w 1980 r. w związku z Igrzyskami w Moskwie. W 1971 r. uruchomiono dodatkowe Zakłady Specjalne, których cel był

szczególny, chodziło bowiem o wsparcie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

O specyfice Zakładów Specjalnych przesądzały dwa elementy. Pierwszym było to, że organizowano je z okazji ważnych wydarzeń, np. Sylwester /Nowy Rok, Dzień Kobiet, Wielkanoc lub pierwszy dzień wiosny, Dzień Matki czy Dzień Dziecka. Drugim był fakt, że część zysku z organizacji gry przeznaczano na cele społeczne, jak np. wsparcie domów dziecka, szpitali, sportu dla osób niepełnosprawnych itd.

Legendą stały się Zakłady Specjalne zorganizowane z okazji Dnia Kobiet 1985 r. – ich uczestnicy kupili wtedy aż 17 mln kuponów. Ogromnym powodzeniem cieszyły się też Milenijne Zakłady Specjalne losowane 6 stycznia 2001 r.

..... (jak)

Reklama

GRAJ W ZAKŁADY SPECJALNE!

Typuj 5 liczb z 45, wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Losowanie 10 listopada 2018 r.

Graj w punktach





fot. mat. pras/d

WARTO OBEJRZEĆ

Niedziela, 22.20 | TVP2

KOMEDIODRAMAT

„BIRDMAN” \ Riggan Thomson zamierza15 za ostatnie pieniądze wystawić na Broadwayu własną adaptację opowiadania Raymonda Carvera. Jednak na chwilę przed premierą aktor zaczyna mieć problem z rozróżnieniem rzeczywistości i iluzji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

SOBOTA-NIEDZIELA 20-21 PAŹDZIERNIKA 2018

15

SOBOTA \ 20.10

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (7) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Tajemnice ludzkiego ciała 10:55 Korona królów - taka historia... 11:25 Korona królów (109) - serial 11:55 Korona królów (110) - serial 12:25 Korona królów (111) - serial	06:25 Barwy szczęścia (1920) - serial 07:00 M jak miłość (1389) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 11:55 Pracująca dziewczyna - komedia obyczajowa, USA 1988 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2762) - serial 11:25 Na Wspólnej (2763) - serial 11:50 Na Wspólnej (2764) - serial 12:25 Na Wspólnej (2765) - serial 12:50 MasterChef (6) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (7) - reality show 16:00 Drzewo marzeń (6) - reality show 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (7) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (7) - pr. rozryw. 21:45 #Wszystko gra - musical, Polska 2016 23:40 Wkręcenie - komedia, Polska 2014, reż. Piotr Weresniak, wyk. Piotr Adamczyk, Bartosz Opania, Paweł Domagała. Głównym bohaterem filmu jest niemający szczęścia w miłości Słazak, Franek Szpak. Mężczyzna w tym samym czasie traci pracę i zostaje porzucony przez dziewczynę. Pracę tracą także jego dwaj koledzy - kucharz Tomek i monter Zenobiusz. Franek składa kolegom propozycję, by wybrać się „zaszaleć” do Warszawy. Los szykuje im jednak niespodziankę.	05:00 Disco Gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:40 My3 - pr. dla dzieci 10:10 Ewa gotuje - mag. 10:45 Nasz nowy dom (113) - reality show 11:40 Śpiewajmy razem. All Together Now (7) - pr. rozryw. 13:10 World of Dance - Polska (6) - pr. rozryw. 14:45 Lepiej późno niż wcale (6) - reality show 15:45 Kabaret na żywo według Paraniennormalnych 17:45 Chłopaki do wzięcia (111) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (112) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (294) - serial 20:05 Madagaskar 3 - film animowany, USA 2012 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (7) - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Zdrowie na śniadanie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Analfabet III RP 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	07:35 Kamyki wspomnień o ks. Jerzym Popieluszcze 07:50 Kolory Świętości 07:55 Kartka z kalendarza 08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Inauguracja roku akademickiego w WSKSiM w Toruniu 14:00 Ziemia Obiecana 15:00 Domek nr 6 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Cud wirującego słońca - prawdziwa historia objawień fatimskich 16:40 Legendy - klasyki niepodległości 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	13:00 Korona królów (112) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Gen innowacyjności 14:55 Spis treści 14:50 Ojciec Mateusz (257) - serial 16:00 Ojciec Święty - dziękujemy! - koncert 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (7) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	15:15 The Best of Hrabiego - pr. rozryw. 16:25 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (245) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (6) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. 20:05 Bitwa (12) - widowisko 22:15 Sierocki na sobotę (4) - pr. rozryw.	jest niemający szczęścia w miłości Słazak, Franek Szpak. Mężczyzna w tym samym czasie traci pracę i zostaje porzucony przez dziewczynę. Pracę tracą także jego dwaj koledzy - kucharz Tomek i monter Zenobiusz. Franek składa kolegom propozycję, by wybrać się „zaszaleć” do Warszawy. Los szykuje im jednak niespodziankę.	00:15 Sporty walki: FEN 22, walka: Damian Grabowski - Jose Rodrigo Guelke 01:05 Polowanie na „Czerwony Październik” - film sensacyjny, USA 1990, reż. John McTiernan. Sowiecki atomowy okręt podwodny wypływa w swój pierwszy rejs. Jego dowódca ogłasza, że zamierza zdezerterować, co nie podoba się władzom ZSRS, które wysyłają za nim pościg.	21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Aria dla Krynicy cz. 1 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
	20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (34) - serial 21:30 Prawdziwe męstwo - western, USA 2010 23:30 Bestia - film sensacyjny, Hongkong/Kanada/Wielka Brytania 2003 01:05 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:55 Triszna. Pragnienie miłości - melodramat, Wielka Brytania 2011 03:50 Boks: World Boxing Super Series	23:30 Opiekun - thriller, Niemcy 2012, reż. Til Schweiger, wyk. Til Schweiger, Luna Schweiger, Moritz Bleibtreu, Karoline Schuch. Exżołnierz zostaje przydzielony do ochrony sieroty, która była świadkiem straszliwej zbrodni. 01:50 Drugie oblicze - dramat kryminalny, USA 2012, reż. Derek Cianfrance, wyk. Ryan Gosling, Craig Van Hook, Eva Mendes	01:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.			
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 21.10

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - program dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:05 Zakochaj się w Polsce 10:30 Leśniczówka (43) - serial 11:00 Leśniczówka (44) - serial 11:25 Leśniczówka (45) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Sekrety mnichów 13:10 BBC w Jedynce: Najmłodszy wśród zwierząt: W górach 14:10 Sonda 2 14:40 Opole 2018 na bis 14:55 Spis treści 15:05 Big Music Quiz - teleturniej 16:00 The Wall. Wygraj marzenia (42) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Dziewczyny ze Lwowa (34) - serial 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 19:50 Pogoda, sport 19:55 Drogi wolności (8) - serial 20:55 Wieczór wyborczy - pr. publ. 21:35 Rolnik szuka żony 5 (6) - pr. rozryw. 22:35 A psa biorę ja - komedia, USA 2016, reż. Huck Botko, wyk. Alicia Silverstone 00:20 Prawdziwe męstwo - western, USA 2010 02:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1922) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1923) - serial 07:00 M jak miłość (1390) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:05 Rodzinne oglądanie: W poszukiwaniu nowej Ziemi: Jak znaleźć nowy dom? 12:05 Gwiazdy w południe: Daleki kraj - western, USA 1954 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake Off Junior (7) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (716) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (6) - reality show 20:05 Świat to za mało - film sensacyjny, Wielka Brytania /USA 1999, reż. Michael Apted, wyk. Pierce Brosnan, Sophie Marceau 22:20 Kino bez granic: Birdman, czyli (Nieoczekiwane pożytki z niewiedzy) - komediodramat, USA 2014, reż. Alejandro Inárritu, wyk. Michael Keaton, Emma Stone, Edward Norton 00:30 Wilde Maus - komedia kryminalna, Niemcy/Austria 2017 02:20 Świat to za mało - film sensacyjny, Wielka Brytania /USA 1999	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (7) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:25 Diagnosta (7) - serial 13:30 Mam talent! - pr. rozryw. 15:05 Top Model (7) - reality show 16:00 Pacyfikator - komedia, Kanada/USA 2005, reż. Adam Shankman. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie pracujący dla rządu profesor. Opiekę nad jego niesfornymi dziećmi otrzymuje nieustępliwy agent służb specjalnych. 18:00 Domowe rewolucje (3) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (7) - pr. rozryw. 21:30 Pod powierzchnią (1) - serial 23:00 Szybcy i wściekli 6 - film sensacyjny, USA 2013. Grupa świetnie wyszkolonych kierowców porwuje transport wojskowej broni. W zamian za całkowitą abolicję Dom z przyjaciółmi zgadzają się pomóc agentowi Hobbowski przy powstrzymaniu najemników. 01:45 Ted - komedia, USA 2012, reż. Seth MacFarlane, wyk. Mark Wahlberg 03:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Megamocny i guzik zagłady - film anim., USA 2011 09:20 Epoka lodowcowa: Mamucia Gwiazdka - film animowany, USA 2011 09:45 101 dalmatyńczyków - film animowany, USA 1961. Okrutna Cruella DeMon marzy o płaszczu ze skór dalmatyńczyków, więc skupuje lub porwuje szczeniąt tej rasy. Rodzice uprowadzonej piętnastki maluchów, Pongo i Perdita, wyruszają im na ratunek. 11:35 Dziennik cwaniaczka 3 - komedia, Kanada/USA 2012, reż. David Bowers, wyk. Zachary Gordon 13:40 Madagaskar 3 - film animowany, USA 2012. Lew, hipopotam, zebra i żyrafa starają się wrócić do Nowego Jorku przemierzając Europę w przebraniu cyrkowców. 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (7) - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (125) - reality show 18:40 Dom pełen życia - serial 18:50 Wydarzenia 19:15 Sport, pogoda 19:25 Państwo w państwie - pr. publ. 19:55 W rytmie serca (35) - serial 20:55 Polska wybiera - pr. publ. 21:10 Kabaret na żywo według Paraniennormalnych 23:10 Ślad (9) - serial 00:10 Ślad (10) - serial 01:10 Bez litości - film sensacyjny, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7X24 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:00 Studio wyborcze w Telewizji Republika 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Koniec systemu 00:50 Rozmowa ściśle jawna 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform. 03:15 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily 04:10 Poland Daily - Weather 04:15 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej 04:55 Dokument w Republice - Zbik - Powstaniec z Żoliborza	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Aria dla Krynicy „Ślask” 15:40 Petra - tajemnicze miasto 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Aria dla Krynicy 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Legendy - klasyki niepodległości 23:50 Chingola 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6

ŚWIAT

7

GOSPODARKA

8-9

PLAKAT

10-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

SPORT

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W SOBOTĘ JUVENTUS ZAGRA GENOĄ

PIĄTEK KONTRA SZCZĘSNY \ Czy Wojciech Szczęsny zatrzyma Krzysztofa Piątka? Przed najlepszym strzelcem Serie A nie lada wyzwanie. Juventus wygrał do tej pory wszystkie mecze, tracąc zaledwie pięć goli. Były napastnik Cracovii jest jednak w niesamowitej formie. W ośmiu spotkaniach zdobył 13 bramek. Mecz w sobotę o godz. 18.

MISTRZOSTWA EUROPY U-21 \ Portugalia rywalem Polaków

Gorzej być nie mogło

Los nie okazał się łaskawy dla piłkarzy Czesława Michniewicza. Rywalem naszej młodzieżówki w meczu barażowym o awans do mistrzostw Europy U-21 będzie Portugalia. Polacy trafili najgorzej, jak tylko mogli.

Krzysztof Oliwa

Aprzecież niewiele brakowało, aby Polacy wywalczyli bezpośredni awans. Do pełni szczęścia zabrakło wygranych z... Wyspami Owczymi. Nasza młodzież dzielnie stawiała czoła faworyzowanej Danii, zdobywając w dwumeczu cztery punkty. Czyli dwa razy więcej niż przeciwko Farerom. W rezultacie Polacy, choć nie przegrali w swojej grupie meczu, zajęli drugie miejsce, plasując się punkt za Duńczykami, którzy zapewnili sobie bezpośredni awans.

Oprócz nich przepustki na młodzieżowe Euro, zaplanowane na drugą połowę czerwca 2019 r., wywalczyli: Anglia, Belgia, Chorwacja, Dania, Francja, Hiszpania,

Niemcy, Rumunia oraz Serbia. Cztery najlepsze ekipy z drugich miejsc swojej szansy będą szukały w barażach. Prócz Polaków i Portugalczków swojego szczęścia poszukają też Grecy i Austriacy.

– Nie mieliśmy wcześniej preferowanego rywala. Wiedzieliśmy, że z każdym przeciwnikiem przyjdzie trudny dwumecz. Byliśmy przygotowani. Oczywiście Portugalia wydaje się najsilniejszym z zespołów, które wezmą udział w barażach. Wszystko i tak zweryfikuje boisko, więc spokojnie przygotowujemy się do meczów. Postaramy się zebrać jak najwięcej informacji na temat przeciwnika, zastanowimy się nad taktyką. Przystąpimy do tego meczu z wiarą, że faworyt nie zawsze wygrywa. Sprawa awansu jest otwar-

ta – powiedział trener naszej młodzieży Czesław Michniewicz cytowany przez portal Łączy Nas Piłka.

W zakończonej pierwszej fazie eliminacji Portugalczycy imponowali skutecznością, strzelając aż 33 gole. Warto jednak zwrócić uwagę, że aż 16 z nich piłkarze z Półwyspu Iberyjskiego wbili Liechtensteinowi. W swojej grupie Portugalczycy byli gorsi od Rumunii, wyprzedzając Bośnię i Hercegowinę, Walię, Szwajcarię oraz Liechtenstein.

Spotkania muszą zostać rozegrane między 12 a 20 listopada. Gospodarzem pierwszego będą Białoczerwoni. Polska była gospodarzem ubiegłorocznych ME U-21 i nie brała wówczas udziału w eliminacjach. Po porażkach z Anglią (0:3)



Dawid Kownacki jest liderem drużyny młodzieżowej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

i Słowacją (1:2) oraz remisie ze Szwecją (2:2) zajęła ostatnie miejsce w grupie. W kwalifikacjach do turnieju tej rangi udało się jej awansować przy okazji zmagania w 1994 r. Wówczas brało w nim udział osiem

drużyn, a ćwierćfinał rozgrywano w formie dwumeczu. Białoczerwoni ulegli w nim 1:5 Portugalii, mającej w składzie m.in. słynnego Luisa Figo oraz obecnego trenera Legii Warszawa Ricarda Sá Pinto.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

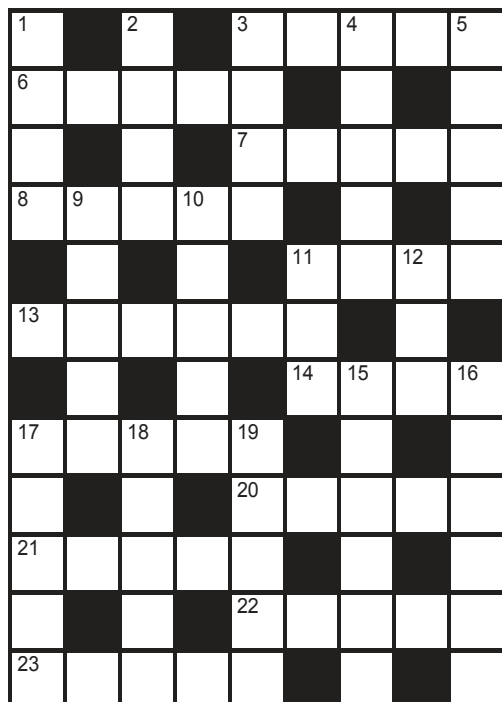
- 3) tropikalna jaszczurka
- 6) nadbałtyckie kąpielisko
- 7) nocny lub wyborczy
- 8) japoński port na Honsiu
- 11) zbierany przy żniwach
- 13) trucizna na grocie
- 14) tłuszcz z ryb
- 17) tak chodzi rak
- 20) placek z jaj
- 21) sienny u alergika
- 22) dowód niewinności

PIONOWO

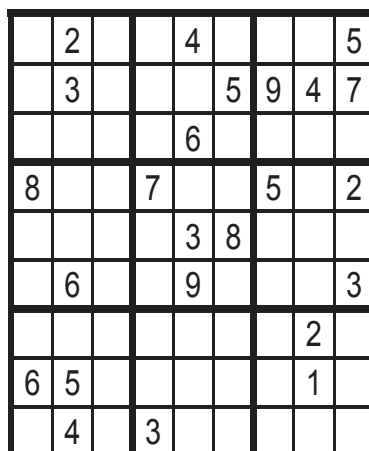
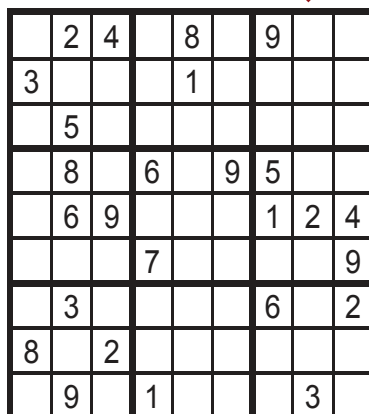
- 1) zapasy grubasów
- 2) willa Szymanowskiego
- 3) uroczysty strój
- 4) pospolity chwast
- 5) włókno na rajstopy
- 9) kuzyn Apacza
- 10) australijski torbac
- 11) szachowy remis
- 12) do radości lub młodości

15) szuka żony w programie

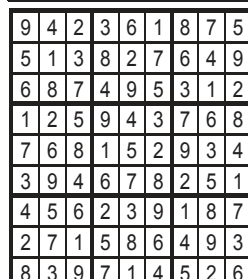
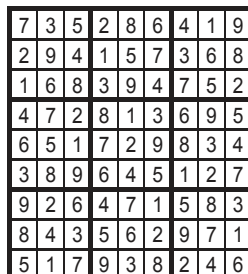
- 16) hodowana na futro
- 17) wolna posada
- 18) słodki ziemniak
- 19) święta księga islamu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzastowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawnictwa: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



WROCLAW SĄD UMORZYŁ POSTĘPOWANIE WS. ZNIEWAŻENIA POMNIKA RTM. PILECKIEGO

Rotmistrz chciał wychowywać młodzież, nie karać

Do znieważenia pomnika rtm. Witolda Pileckiego doszło w sierpniu ub.r. | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska, Twitter/d

Należy podkreślić pracę, jaką wykonali podczas tego procesu. Spotkali się z dziećmi rtm. Pileckiego, zapoznali się z jego historią i wartościami, które wyznawał – powiedział sędzia Michał Kupiec w uzasadnieniu decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania karnego ws. znieważenia pomnika rtm. Pileckiego. Decyzja sądu była zgodna z opinią obrony i pełnomocnika rodziny Witolda Pileckiego.

Wrocławski sąd w piątek poinformował o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec sześciu oskarżonych o znieważenie pomnika rtm. Pileckiego stojącego w centrum Wrocławia. Do incydentu doszło w sierpniu ub.r. Grupa młodych ludzi zamieściła w serwisie społecznościowym zdjęcie, na którym leżeli na wiązankach kwiatów i wieńcach, pozostawionych przy pomniku po odbywających się tam uprzednio uroczystościach.

O to, by wrocławski sąd umorzył postępowanie karne, wnioskowali zarówno obrona, jak i pełnomocnik rodziny Witolda Pileckiego. W końcu, po procesie trwającym kilkanaście miesięcy, sąd wydał wyrok. Postępowanie karne wobec sześciu oskarżonych zostało umorzone na okres jednego roku. Ponadto każdy

z sześciu oskarżonych jest zobowiązany wpłacić po 300 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Sędzia Michał Kupiec w uzasadnieniu decyzji podkreślił, że wina i sprawstwo oskarżonych nie budzą wątpliwości. – Nie przyznali się do winy, ale też nie kwestionowali tego, że położyli się na wieńcach przy pomniku rtm. Pileckiego – mówił sędzia i dodał, że sąd wierzy oskarżonym, iż ich zamiarem nie było znieważenie pamięci o rtm. Pileckim.

Sędzia Kupiec mówił ponadto o tym, że stanowisko obrony oraz pełnomocnika rodziny Witolda Pileckiego jest zgodne z decyzją sądu. – Po pierwsze, przestępstwo, jakiego dopuścili się oskarżeni, jest zagrożone niską karą, po drugie, nie byli oni nigdy karani i mają bardzo dobrą opinię w środowisku. Wreszcie należy podkreślić pracę, ja-

ką wykonali oni podczas tego procesu. Spotkali się z dziećmi rtm. Pileckiego, zapoznali się z jego historią i wartościami, które wyznawał – tłumaczył sędzia.

Pełnomocnik rodziny rtm. Pileckiego oraz Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” mec. Olgierd Pankiewicz mówił wcześniej przed sądem, że oskarżeni spotkali się z rodziną rtm. Pileckiego. – Pani Zofia Pilecka otrzymała też od nich obiecaną korespondencję. [...] Młodzi ludzie wykonali pracę, która przybliżyła ich do zrozumienia błędu, jaki popełnili. Rodzina Rotmistrza chce, abym zrobił wszystko, by nie zostali oni skazani. Jak mówią, to jest najgorsze rozwiązanie. Rotmistrz kochał młodzież, nie chciał karać, chciał wychowywać – przypomniał mec. Pankiewicz.

(dw, PAP)

WROCLAW

Kolejne aresztowania ws. Gant Development

Sześć kolejnych osób zostało zatrzymanych w ramach śledztwa w sprawie Gant Development prowadzonego przez wrocławską prokuraturę. – Zatrzymane osoby to byli członkowie zarządu Gant Development SA i niektórych spółek zależnych: Andrzej S., Henryk F., Krzysztof B., Mirosław M., Mirosław K. i Piotr W. – poinformowała PAP prok. Katarzyna Bylicka, rzeczniczka Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu. Wszyscy podejrzani zostali aresztowani na trzy miesiące. Pierwsze osoby w śledztwie zostały zatrzymane na początku października: byli prezesi Gant Development Karol K. i Dariusz M., a także była dyrektor spółki Danuta K. oraz Luiza B., która była z nią powiązana kapitałowo. Jak podaje PAP, przedstawiono im m.in. zarzuty popełnienia przestępstw polegających na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej, wyrządzeniu Gant Development SA szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, oszustwie w zakresie mienia wielkiej wartości na szkodę wierzycieli, w tym obligatariuszy spółki, czy prania brudnych pieniędzy. Podejrzewa się ich o wyprowadzenie z Grupy Kapitałowej Gant Development blisko 650 mln zł. Spółka, jak mówił wcześniej sędzia Jarosław Horobiowski, jest winna wierzycielom ponad 330 mln zł, ale kwota ta może wzrosnąć. – Wierzycielami są różne podmioty, od osób prywatnych po spółki. To przede wszystkim podmioty, które wykupiły obligacje emitowane przez Gant Development SA o wartości 250 mln zł. Nie do końca wiadomo, gdzie są teraz te pieniądze, część z nich była pożyczana spółkom celowym Ganta – mówił sędzia Horobiowski.

(dw, PAP)



ZWIERZĘTA W MIEŚCIE

WROCŁAW \ Trwają zapisy na konferencję „Zwierzęta w mieście” organizowaną z okazji Światowego Dnia Kundelka. Spotkanie odbędzie się 25 października w Sektorze 3 przy ul. Legnickiej 35. Więcej informacji na stronie: www.wroclaw.pl. Wśród poruszanych tematów znajdują się te dotyczące psów i kotów domowych czy wolno żyjących oraz innych zwierząt dzikich, które można spotkać w mieście.

fol. mat. pras./d

WROCŁAWSKIE ZOO

Goryle wróca i zamieszkają z antylopami i chrząszczami

We wrocławskim zoo powstanie nowoczesny pawilon dla goryli o powierzchni 1,5 ha, w którym zamieszkają także antylopy bongo, sitatungi, mangaby rudoczelne i makaki czubate. Opracowywaniem koncepcji pawilonu zajmą się trzy pracownice, które wygrały konkurs organizowany przez zoo. – Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, goryle zamieszkają we Wrocławiu już w 2021 r. – mówił Radosław Ratajszczak, prezes zarządu wrocławskiego ogrodu.



Jedna z wizualizacji wybiegu dla goryli | fot. mat. pras./d

Goryle powracają do wrocławskiego zoo po ponad 35 latach nieobecności. – Pierwszy goryl przyjechał do wrocławskiego zoo z Liverpoolu w 1897 r., była to Pussi, a ostatnie wyjechały w 1985 r. do zoo w Amsterdamie, były to Poupe i Tonky – opowiada Joanna Kij z wrocławskiego ogrodu zoologicznego.

– Pussi była ulubienicą zwiedzających. Powstał nawet jej posąg, który do dzisiaj znajduje się w zoo i zostanie przeniesiony do nowego pawilonu. Pussi była najdłużej żyjącym gorylem w ogrodzie zoologicznym w tamtym czasie, co niewątpliwie było zasługą warunków, jakie jej stworzono, oraz diety. Poza umieszczeniem jej w ówczesnej małpiarni decydujące znaczenie miało ograniczenie jej diety do siana i zielonki. Następne goryle przybyły do Wrocławia dopiero w latach 70. XX w. i było ich aż 12. Wyjechały w latach 1984–1985 m.in. do USA, Holandii i Czechosłowacji. Jeden z nich wciąż żyje w czeskim zoo w Dvůr Králové. To Tadao, ma 48 lat.

Konkurs na opracowanie koncepcji architektonicznej obiektu ekspozycyjno-hodowlanego dla goryli i innych zwierząt lasów deszczowych Afryki równikowej zoo ogłosiło pod koniec maja. Dziewięć z 12 firm, które

zgłosiło się do konkursu, zostało do niego dopuszczonych. Z tego ostatecznie sześć firm złożyło do 10 września (termin składania prac) swoje propozycje. Miesiąc później komisja konkursowa wybrała trzy koncepcje autorstwa: Bartłomieja Damczyk Pracownia Projektowa BD Projekt; konsorcjum Dariusz Malinowski i R'house Renata Gajer-Hackmer; B2 Studio. Te podmioty wezmą udział w negocjacjach dotyczących stworzenia ostatecznej koncepcji.

Goryle wracają do Wrocławia. Powstanie tu nowoczesny pawilon odzwierciedlający środowisko życia tych zwierząt. Na terenie o powierzchni 1,5 ha zamieszkają nie tylko goryle, lecz także antylopy bongo, sitatungi, mangaby rudoczelne, makaki czubate, a ich sąsiadami będą pawie kongijskie czy duże chrząszcze, goliaty. Będzie okazja do pokazania środowiska życia tych zwierząt oraz edukacji na temat zagrożeń, z którymi się mierzą w naturze. Zoo bowiem, oprócz prowadzenia hodowli zachowawczej, ma misję edukowania i kształtowania postaw proekologicznych.

Planowany termin otwarcia nowego pawilonu to 2021 r.

(dw. mat. pras.)

NAUKA

Ścisła współpraca p



W dwudniowej konferencji uczestniczyło ponad 140 specjalistów, przede wszystkim ekspertów od biobankowania | fot. Bartosz Solarewicz/d

Pamiętajmy, że biobankowanie to nasza przyszłość, dlatego planujemy ją odpowiedzialnie i rzetelnie – powiedział Jarosław Gowin, wiceprezes Rady Ministrów, minister nauki i szkolnictwa wyższego, podczas II Krajowej Naukowo-Szkoleniowej Konferencji Biobanków Polskich we Wrocławiu. MNIŚW finansuje projekt Polskiej Sieci Biobanków, do której należą ośrodki gromadzące materiał biologiczny istotny dla rozwoju nauk medycznych.

Gospodarzem II Konferencji Biobanków Polskich był we Wrocławiu PORT – Polski Ośrodek Rozwoju Technologii. Jest to organizacja badawczo-rozwojowa, która prowadzi m.in. Biobank – Krajowy Ośrodek Wiodący.

– Nasz biobank był jednym z pierwszych na południu Polski i powstał jako niewielki projekt badawczy w 2012 r. Od tego czasu wiele się zmieniło. Nasze sukcesy to m.in. przebadanie prawie 6 tys. Dolnoślązaków, tysiące porad diagnostycznych i lekarskich, setki tysięcy zgromadzonych próbek, nowoczesne laboratorium, ale przede wszystkim zaufanie MNIŚW, które nadało nam w 2016 r. po raz kolejny status krajowego ośrodka wiodącego. Jednocześnie sfinansowało projekt utworzenia Polskiej Sieci Biobanków na kwotę prawie 40 mln zł, realizowany przez konsorcjum BBMRI.pl – powie-

dział Piotr Dytko, prezes zarządu PORT, otwierając konferencję.

Konsorcjum BBMRI.pl to organizator tegorocznej konferencji biobanków. Tworzą go ośrodki, które półtora roku temu rozpoczęły wspólny projekt utworzenia Polskiej Sieci Biobanków: PORT Polski Ośrodek Rozwoju Technologii (lider konsorcjum), uniwersytety medyczne z Wrocławia, Gdańska, Warszawy i Lublina, Uniwersytet Łódzki oraz Regionalne Centrum Naukowo-Techniczne z Podzamczka k. Chęcina. Obecnie do Polskiej Sieci Biobanków należy 39 jednostek, które dzielą się gromadzonym materiałem biologicznym oraz danymi. W ten sposób, jak tłumaczą organizatorzy, ośrodki mogą łączyć siły, by korzystać z bogatszego, bardziej zróżnicowanego zbioru materiałów i tym samym rozszerzać spektrum swoich możliwości oraz realizować ambitniejsze, międzynarodowe projekty ba-

dawcze. Tego typu działania stają się ponadto czynnikiem stymulującym rozwój przemysłu biotechnologicznego i farmaceutycznego w Polsce.

– MNIŚW jest dumne, że może się przyczynić do rozwoju biobankowania w Polsce poprzez sfinansowanie projektu utworzenia Polskiej Sieci Biobanków. Rozwój Polskiej Sieci Biobanków pod przewodnictwem PORT jest bardzo ważny z punktu widzenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Pamiętajmy, że biobankowanie to nasza przyszłość, dlatego planujemy ją odpowiedzialnie i rzetelnie. Życzę państwu, aby każdy biobank rozwijał się tak dynamicznie jak biobank PORT – powiedział podczas konferencji minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin.

Biobanki zajmują się gromadzeniem próbek materiału biologicznego (krew, włosy, ślina czy włókna mięśniowe) w ce-



NAUCZYCIELE ODZNACZENI

EDUKACJA \ Dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk z okazji Dnia Edukacji Narodowej wręczył w Oratorium Marianum nauczycielom z terenu dawnego woj. wrocławskiego m.in. Krzyże Zasługi, Medale za Długoletnią Służbę czy Nagrody Ministra Edukacji Narodowej.

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



MARSZ DAWCÓW KRWI

WROCŁAW \ W sobotę ulicami miasta (od kościoła przy ul. Kasprowicza 26 do skrzyżowania z ul. Paprotną) przejdzie marsz w ramach obchodów 40-lecia istnienia honorowych dawców krwi PCK przy MPK. W związku z tym w godz. 13–14 mogą wystąpić utrudnienia w ruchu.

fot. mat. pras./d

olskich biobanków



lu wykorzystywania ich do badań naukowych. Są one starannie przechowywane i skatalogowane, dzięki czemu naukowcy mogą korzystać z ogromnej liczby próbek pochodzącej od konkretnej grupy badawczej, np. od osób zdrowych czy z konkretnymi schorzeniami, w danym przedziale wiekowym czy mieszkających w danym miejscu. Jak tłumaczą organizatorzy udostępnianie próbek do badań przyczynia się do postępu m.in. w medycynie spersonalizowanej, w opracowywaniu nowych leków przez firmy biotechnologiczne i farmaceutyczne, a także w diagnostyce i profilaktyce wielu chorób.

– Środowisko naukowe coraz bardziej docenia powagę tej konferencji i tego, że biobankowanie staje się częścią nauk biomedycznych. Rozwój Polskiej Sieci Biobanków musi nastąpić bardzo szybko, jeżeli chcemy liczyć się na arenie badań międzynarodowych – podkreśla krajowy koordynator ds. biobankowania dr n. med. Łukasz Kozera, dyrektor Biobanku Krajowego Ośrodka Wiodącego, prowadzonego przez PORT. – Wyzwaniem jest m.in. zmiana sposobu myślenia:

liczy się to, ile próbek udostępniamy do badań, nie ile mamy w swoich biobankach. Istotne jest też, by systemy informatyczne, które gromadzą duże zbiory danych, zostały umiejętnie połączone z bazami biobanków – abyśmy mieli informację, która jest sprawdzona, pochodzi z określonego źródła i może być analizowana bez obawy o błędy merytoryczne. Co się dotyczy naszego Biobanku jako krajowego ośrodka wiodącego – stajemy się marką zdrowego trybu życia na terenie Dolnego Śląska, rozpoznawalną dla pacjentów, gdzie można zrobić badania, których nie robi się gdzie indziej.

W dwudniowej konferencji uczestniczyło ponad 140 specjalistów, przede wszystkim ekspertów od biobankowania m.in. z ośrodków należących do Polskiej Sieci Biobanków. Wzięli w niej także udział przedstawiciele europejskich instytucji z Włoch, Niemiec i Łotwy, w tym dyrektor generalny Europejskiej Infrastruktury Badawczej Biobanków i Zasobów Biomolekularnych BBMRI-ERIC Erik Steinfelder.

.....
..... (dw. PORT)

Czym jest biobankowanie?

Biobankowanie to gromadzenie próbek materiału biologicznego (np. krwi, włosów, śliny czy włókien mięśniowych) na potrzeby prowadzenia badań naukowych. Dzięki ich przechowywaniu i skatalogowaniu naukowcy mogą mieć łatwy dostęp do ogromnej liczby próbek z konkretnej populacji (np. osób zdrowych lub o szczególnych dolegliwościach, w danym przedziale wiekowym, z jednego regionu czy całego kontynentu). Udostępnianie próbek do badań przyczynia się do postępu m.in. w medycynie spersonalizowanej, w opracowywaniu nowych leków przez firmy biotechnologiczne i farmaceutyczne, a także w diagnostyce i profilaktyce wielu chorób.

.....
..... (mat.pras.)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA POETYCKA

Ważne piosenki



Raz Dwa Trzy wystąpi w Narodowym Forum Muzyki przed wrocławianami dwukrotnie – o godz. 18 i 20.45. Zaprezentuje program zatytułowany „Ważne piosenki” będący podróżą po muzycznym świecie zespołu. Jak informują organizatorzy, lider Adam Nowak w swoich piosenkach snuje opowieść o życiu, miłości, zakamarkach ludzkiej duszy – przygląda się naszym przywarom, zadaje pytania o sens życia, mocuje się z wiarą i niewiarą. Gościnnie wystąpią także Andrzej Jagodziński na fortepianie, Henryk Miśkiewicz na saksofonie i Thomas Celis Sanchez na perkusji. Twórczość grupy wyróżnia się połączeniem sennej bossa

novy, kojących rytmów reggae, miękko otulających dźwięków gitar, akordeonu i kontrabas. Jak możemy przeczytać w opisie koncertu: „Bogactwo instrumentów i technicznie doskonałe aranżacje, a także pasja tworzenia i grania – to znaki firmowe zespołu. Teksty Adama Nowaka są kunsztownie skonstruowanymi opowieściami z głębokim przesłaniem. Filozoficzne kapsułki, które chce się połknąć, by poszerzyć świadomość. Adam Nowak nie boi się pytań o rzeczy trudne i ostateczne. Jego liryka porusza i pozostaje w słuchaczach”.

20 października, godz. 18, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

MUZYKA ŚWIATA

Południowe rytmy



Podczas koncertu Anny Amareli (wokal) i Miguela Delgado (gitarra) słuchacze wezmą udział we wspaniałej podróży po krainie hitów w czterech językach. Muzycy zaprezentują różnorodne znane i lubiane utwory w stylach: bossa nova, jazz, soul, fado, chillout, chanson française i bolero. Anna Amarela urodziła się w Brazylii, ale kształciła się w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i we Francji. Wokalistka od 15 lat z powodzeniem występuje na scenach całego świata. Podczas swoich muzycznych podróży współpracu-

je z wieloma znanymi muzykami, wytwórniami płytowymi, prowadzi warsztaty muzyczne, jest również twarzą marki El Taller de la Voz Libre. Miguelo Delgado to hiszpański gitarzysta i kompozytor pochodzący z Sewilli. W swoim bogatym dorobku artystycznym ma cztery autorskie płyty, ogromną liczbę koncertów, występów telewizyjnych i festiwalowych.

21 października, godz. 18, Piwnica Paryska, ul. Komuny Paryskiej 34, Bolesławiec

.....
..... (dw)



CUPRUM ZAGRA O PIERWSZĄ WYGRANĄ

SIATKÓWKA \ W niedzielę o godz. 17.30 kolejny domowy mecz w ramach rozgrywek PlusLigi rozegrają siatkarze Cuprum Lubin. Dolnośląski zespół w spotkaniu trzeciej kolejki podejmie Cerrad Czarnych Radom. Lubinianie powalczą o pierwsze w sezonie zwycięstwo. Podczas inauguracji ligi Cuprum przegrało 0:3 w Warszawie, a w drugiej kolejce – 1:3 u siebie z Chemikiem Bydgoszcz.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Bartłomiej Pawłowski, pomocnik Zagłębia Lubin, szykuje się do meczu z Wisłą Płock

SIATKÓWKA

Gwardia jedzie do Częstochowy

W sobotę o godz. 17 Gwardię Wrocław czeka kolejne spotkanie z zespołem z Częstochowy. Przed tygodniem drużyna ze stolicy Dolnego Śląska odniosła pierwsze w sezonie zwycięstwo przed własną publicznością – wygrała 3:1 z Exact Systems Norwidem Częstochowa. Tym razem wrocławianie udadzą się pod Jasną Górę, by zagrać z miejscowym Tauronem AZS. Spotkanie odbędzie się w hali sportowej przy ul. Żużlowej 4. Częstochowianie w czterech kolejkach zdobyli tylko 3 pkt. Z kolei Gwardia ma w dorobku 8 pkt.

KOSZYKÓWKA

Zagrają o czwarte zwycięstwo

W meczu czwartej kolejki Energa Basket Ligi Kobiet CCC Polkowice podejmie we własnej hali przy ul. Dąbrowskiego 1a zespół Sunreef Yachts Politechnika Gdańska. Dotychczas polkowiczanki w trzech ligowych meczach odniosły trzy zwycięstwa, z kolei gdańszczanki wciąż czekają na pierwszy triumf. Początek sobotniego meczu o godz. 19. Drugi z dolnośląskich zespołów – Ślęza Wrocław – w niedzielę o godz. 17 podejmie u siebie Pszczółkę Polski Cukier AZS-UMCS Lublin. Jak na razie żółto-czerwone wygrały swoje dwa mecze. Zespół z Lublina raz zwyciężył, a dwa razy poległ.

PIŁKA NOŻNA



Przeprawić się przez Wartę

Chrobrego Głogów, trzeciego w tabeli Fortuny 1 Ligi, czeka w niedzielę o godz. 14 wyjazdowe spotkanie z Wartą Poznań. Po niezbyt udanym początku dolnośląska drużyna zaczęła się piąć w tabeli i już znalazła się na najniższym stopniu ligowego podium.

Podopieczni trenera Grzegorza Nicińskiego po 14 meczach mogą się pochwalić bilansem sześć zwycięstw, czterech remisów i czterech porażek. Z liczbą 10 straconych goli plasują się także na trzecim miejscu wśród najlepszych zespołów w defensywie. Głogowianie mają jednak jeden ze słabszych ataków w lidze – 13 zdobytych bramek z pewnością nie jest wymarzoną wartością. Po odejściu Mateusza Machaja do Jagiellonii Białostok ciężar strzelania goli rozkłada się na całą drużynę. Najlepszy strzelec pomarańczowoczarnych – Damian Kowalczyk – do siatek rywali jak na razie trafił czterokrotnie. Klub z Poznania długo nie mógł występować na własnym boisku z powodu jego infrastrukturalnych braków. Niedawno w stolicy Wielkopolski doszło też do zmiany właściciela klubu. Obecnie sytuacja organizacyjna dwukrotnych mistrzów Polski wydaje się opanowana. Niepewna jest jednak sytuacja sportowa, bo zespół ma tylko 2 pkt przewagi nad strefą spadkową, w której znajdują się GKS Katowice, Stomil Olsztyn i Garbarnia Kraków.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

W niedzielnym meczu z Wisłą Płock lubinianie będą mieli szansę podreperować straty w punktach | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wisła na przełamanie

Ostatnie kolejki nie były zbyt udane dla lubińskiego Zagłębia. Po rozbiciu Śląska Wrocław w derbowym pojedynku z Miedziowych jakby uleciało powietrze i w trzech kolejnych meczach zdobyli oni tylko punkt.

Paweł Sasiela

Dwie ostatnie potyczki zakończyły się dla podopiecznych trenera Mariusza Lewandowskiego porażkami, w dodatku z Pogonią Szczecin i Arką Gdynia, czyli drużynami z dolnej połowy tabeli. Podczas przerwy na grę w reprezentacjach atmosfera w Lubinie była więc daleka od doskonałości. Sympatycy KGHM Zagłębia co roku liczą, że ich zespół włączy się do walki o medale. Tymczasem rzeczywistość rzuca im kolejne kłody pod nogi.

Lubinianie po 11 spotkaniach mają na koncie 16 pkt, a w dorobku pięć wygranych, remis i pięć porażek. Przed własną publicznością dolnośląski zespół odniósł trzy wygrane i poniósł dwie porażki. W niedzielę nadarzy się okazja do podreperowania bilansu, bo do Lubina zawita Wisła Płock, która również bardzo rozczarowuje. Zespół, który w ubiegłym sezonie otarł się o awans do europejskich pucharów, obecnie balansuje tuż nad strefą spadkową. To dlatego przed meczem z Zagłębiem hiszpański szkoleniowiec José Antonio Vicuña zastąpił Dariusza Dźwigałę na stanowisku trenera zespołu.

– Chciałbym podziękować prezesowi i dyrektorowi sportowemu za zaufanie. To dla mnie wy-

zwanie. Znam ekstraklasę, ale jako drugi trener. Teraz będę pierwszym szkoleniowcem. Drużyna Wisły Płock jest bardzo dobra technicznie, może grać dobrą, ofensywną piłkę. Naszym zadaniem jest poprawić i wykorzystać silne strony, a także oczywiście poprawić też słabe – zapowiada Kibu Vicuña.

Nafciarze jedyne wyjazdowe zwycięstwo w bieżących rozgrywkach odnieśli 26 sierpnia w Warszawie. Od tego czasu płoczanom na obcym terenie nie wiedzie się zbyt dobrze. Przed meczem KGHM Zagłębie zgłosiło do rozgrywek Lotto Ekstraklasy 21-letniego środkowego lub lewego obrońcę Damiana Okę. Wychowanek Chrobrego Nowogrodzic jest związany z lubińskim klubem od 2010 r. W minionym sezonie znalazł się nawet na ławce rezerwowych podczas meczów z Arką Gdynia (1:3) i właśnie Wisłą Płock (2:1). Wciąż jednak czeka na debiut w piłkarskiej elicie. Najbliższe spotkanie jako sędzia główny poprowadzi bytomski arbiter Piotr Lasyk. W wozie VAR zasiądzie natomiast Tomasz Musiał. Początek meczu w niedzielę o godz. 15.30.

ZAGŁĘBIE LUBIN – WISŁA PŁOCK
niedziela,
godz. 15.30



ROCZNICA OSIEM LAT TEMU RYSZARD CYBA ZASTRZELIŁ MARKA ROSIAKA

Zabójstwo z politycznej nienawiści

19 października 2010 roku
w biurze poselskim,
w akcie politycznej nienawiści,
został zamordowany
Marek Rosiak
działacz Prawa i Sprawiedliwości,
człowiek szlachetny uczciwy i prawy.
Cześć jego pamięci.

Marek Rosiak został zastrzelony 19 października 2010 r. w łódzkiej siedzibie PiS przez Ryszarda Cybę | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Mszą św. w kościele Jezuitów i złożeniem kwiatów pod pamiątkową tablicą uczczono wczoraj pamięć Marka Rosiaka, zamordowanego osiem lat temu w łódzkim biurze Prawa i Sprawiedliwości.

Anna Skopińska

To był dla nas wszystkich potworny szok – wspomina Piotr Adamczyk, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego. – Znałem Marka, dzień wcześniej rozmawialiśmy – dodaje. Adamczyk ma nadzieję, że takie zdarzenie nigdy się nie powtórzy. – Choć obecnie też mamy zarówno ogólnopolskie, jak i lokalne szczucie na polityków PiS, więc istnieje obawa, że drugi taki Cyba (zabójca Marka Rosiaka – przyp. red.) znów się pojawi – uważa radny.

Na swoim profilu na Twitterze Marka Rosiaka wspominał wczoraj Janusz Wojciechowski. „Osiem lat temu w moim biurze poselskim w Łodzi zamordowany został mój ceniony współpracownik Marek Rosiak. Motywem zbrodni była nienawiść polityczna. Proszę o wspomnienie śp. Marka Rosiaka myślą i modlitwą” – napisał europoseł.

Z kolei Włodzimierz Tomaszewski, łódzki radny, przypomina, że w tamtym czasie nastąpiła kumulacja agresji wobec PiS, ale też

przewartościowanie, jeśli chodzi o uprawianie polityki. – Przestały liczyć się fakty, liczby, konkretne programy polityczne, a wygrywały silne emocje i wrażenia o fałszywym nastawieniu – mówi radny.

Tomaszewski doskonale pamięta Marka Rosiaka. – Znałem jego oraz jego żonę Halinę Rosiak, bo wspólnie spotykaliśmy się u Jadvigi Palki – opowiada. Według niego dziś mamy do czynienia z czymś podobnym do tego sprzed ośmiu lat. – To przemysł pogardy podsycany z każdej strony przez media. Nie liczą się żadne mierzalne efekty, lecz wrażenie. Dla mnie jako osoby, która budowała odrodzony samorząd, ten fałsz polityczny jest niezrozumiały i niedopuszczalny – dodaje Tomaszewski.

Tego zdania jest także Piotr Adamczyk. – Podsycanie nastrojów i emocji często kończy się źle – dodaje. – Pierwszy raz byłem świadkiem politycznego mordu, to była dla ludzi znających Marka i wszystkich z naszego środowiska bardzo trudna chwila – podkreśla Adamczyk.

19 października 2010 r. 62-letni wówczas Ryszard Cyba wtargnął do łódzkiej siedziby PiS z bronią w rękę i kilkakrotnie strzelił do znajdujących się w jednym z pokoiów działaczy partii – Marka Rosiaka i Pawła Kowalskiego. Rosiak został trafiony pięciokrotnie, m.in. w klatkę piersiową. Zginął na miejscu.

Sprawca został zatrzymany. W grudniu 2011 r. łódzki sąd skazał Ryszarda Cybę na karę dożywotniego więzienia. Uznał, że działał on z motywacji zasługującej na szczególne potępienie i kierował się motywami politycznymi. Wyrok utrzymał sąd apelacyjny.

Z wyjaśnień Cyby wynikało, że od 2007 r. zastanawiał się nad wyeliminowaniem z życia polityków różnych ugrupowań partyjnych. W 2010 r. postanowił, że dokona zamachu na prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Miał plan zrobić to na terenie Warszawy, ale uniemożliwiły mu to środki bezpieczeństwa, które zapewnił Kaczyńskiemu. Dlatego Cyba przyjechał do Łodzi.

REMONTY

Rozkopali ul. Skorupki

Drogowcy nadal nie skończyli remontu ul. Skorupki w Łodzi. Modernizacja drogi obejmuje m.in. czyszczenie kostki chodnikowej, budowę specjalnych podjazdów dla osób niepełnosprawnych, wymianę krawężników oraz postawienie nowych ławek. W planach jest także posadzenie dodatkowych drzew i krzewów. Pojawią się również udogodnienia dla rowerzystów i pieszych. Przy ulicy staną stojaki na rowery oraz zostaną wy-

konane wyniesione przejścia dla pieszych. Oznacza to, że ulica będzie drogą ze spowolnionym ruchem. Przy Skorupki ma być także jaśniej, bo drogowcy zamierzają postawić więcej latarni. Planują oni też jeszcze w listopadzie modernizację ul. Skorupki na odcinku od ul. Piotrkowskiej do Wólcząńskiej Inwestycja zakończy się prawdopodobnie w tym roku. Jej koszt to ponad 4 mln zł. Remont Skorupki utrudnia dojazd do posesji i hal targowych oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

(bk)

INWESTYCJE

Droga rowerowa za rok

W tym roku nie zostanie zakończona budowa drogi rowerowej wzdłuż ul. Zachodniej i Zgierskiej w Łodzi. Obecnie trwają jeszcze prace przy ul. Zgierskiej między Pojezierską a Adwokacką. – Teraz układamy asfalt, a udało się już zmodernizować chodniki – zapewnia Piotr Wasiak, rzecznik prasowy Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Docelowo droga rowerowa ma mieć 3,5 km długości. Jednak ostatecznie jej budowa zostanie ukończona dopiero w następnym roku. Przy

okazji budowy dróg rowerowych zostaną także wyremontowane m.in. chodniki i przystanki komunikacji miejskiej. Zaplanowano również zamontowanie dodatkowych stojaków rowerowych. Przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich chcą też posadzić drzewa i róże. – Zasadzimy 63 drzewa oraz 700 krzewów – wylicza przedstawiciel ZIM w Łodzi. Koszt inwestycji to 7,6 mln zł. Obecnie trwają jeszcze prace przy budowie dróg rowerowych w rejonie ronda Solidarności. Tam są wykonywane głównie przejazdy rowerowe.

(bk)



SPRZEDAWAŁ NIELEGALNE LEKI NA POTENCJĘ

POLICJA \ Łódzcy kryminalni do walk z przestępczością gospodarczą i korupcją zatrzymali wczoraj 40-latkę podejrzaną o nielegalną dystrybucję leków na potencję. Mężczyzna miał przy sobie 25 tabletek farmaceutyki. W zajmowanych przez niego pomieszczeniach było jeszcze 30 tabletek. Za nielegalny handel lekami mężczyźnie grozi nawet do dwóch lat pozbawienia wolności i grzywna.

foto: Pixabay/d

NAGRODY

Laur Białego Tygrysa dla prezesa PGE Górnictwo i Energetyka

„Energetycy energetykom – laureaci laureatom” – pod takim hasłem od lat przyznawane są Laury Białego Tygrysa Polskiej Energetyki. To właśnie środowisko energetyków decyduje, komu przyznać wyróżnienie. W tym roku podczas konferencji Energetykon „Energia – Klimat – Gospodarka – Społeczeństwo” kryształowe statuetki wręczono po raz 22. W tegorocznej edycji niezależna kapituła wyróżniła Sławomira Zawadę, prezesa zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, za wybitny wkład w rozwój polskiej energetyki.

Firma, w której skład wchodzi aż cztery elektrownie, dwie kopalnie i sześć elektrociepłowni, zatrudniająca 16,5 tys. osób, musi być zarządzana przez menedżera, który z odpowiednimi umiejętnościami i wiedzą stawia czoła coraz większym wyzwaniom, stojącym dzisiaj przed branżą wydobywczo-energetyczną. Taką osobą jest właśnie Sławomir Zawada – powiedział podczas wręczenia nagrody Edward Ziąja, prezes Instytutu Automatyki Systemów Energetycznych.

– Cieszę się, że znalazłem się w gronie energetyków, którzy zostali wyróżnieni Laurem Białego Tygrysa. To ważne wyróżnienie, tym bardziej że nagroda jest przyznawana przez osoby uznane w branży energetycznej – mówił Sławomir Zawada. Sławomir Zawada zarządza spółką PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna od grudnia 2015 r. Ponadto zasiada we władzach wielu instytucji i organizacji związanych z branżą energetyczną. Jest wiceprezesem zarządu Towarzystwa Gospodarczego Polskie

Elektrownie, wiceprezesem zarządu Polskiego Towarzystwa Elektrociepłowni Zawodowych, przewodniczącym rady Związku Pracodawców Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego. Ma stopień generalnego dyrektora górniczego III stopnia, a za swoje aktywne działania na rzecz górnictwa węgla brunatnego otrzymał tytuł Przyjaciela Górnictwa Odkrywkowego, przyznawany przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

Laur Białego Tygrysa Polskiej Energetyki jest przyznawany

wybitnym energetykom, firmom energetycznym oraz producentom związanym z branżą, a także podmiotom, które osiągnęły znaczące efekty w zakresie ekologii i ochrony środowiska. Decyduje o nim niezależna kapituła, którą tworzą wybitni naukowcy i praktycy od lat związani ze środowiskiem polskiej energetyki. Organizatorami uroczystości są corocznie Agencja Promocji Energii, redakcja czasopisma „Energia” oraz portal Energetykon.pl.

(mat. pras.)

Sławomir Zawada, prezes zarządu PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna



ŁSSE



foto: Rafał Mrowczyński

Nowe zezwolenia na działalność

Kolejnych dziewięć firm otrzymało wczoraj zezwolenia na działalność w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Pięciu inwestorów jest polskich, czterech z zagranicy. Są to głównie firmy z branży spożywczej, w których zatrudnienie znajdzie ponad 1200 osób. – Chcemy stworzyć im jak najlepsze warunki do inwestowania i rozwoju – mówi Marek Michalik, prezes ŁSSE. Z kolei Jarosław Samson, prezes Agros Novy należącej do Grupy Maspex, podkreśla, że inwestycja w strefie pomoże w tworzeniu nowych miejsc pracy oraz unowocześnianiu

parku maszynowego. Nowe zakłady powstaną m.in. w Brójcach, gdzie ulokuje się mała rodzinna firma In-tap, która produkuje siedzenia i elementy wyposażenia wnętrza dla przemysłu motoryzacyjnego. Grupa Bakels, wytwarzająca sypkie komponenty piekarniczo-cukiernicze, swoją fabrykę ulokuje w Łodzi, a Colian, znany z marek Grześki i Goplana, wybuduje zakład w Opátówku. Nakłady inwestycyjne dziewięciu przyszłych przedsiębiorstw przekroczą 450 mln zł.

(as)

LUDZIE

Coraz więcej obcokrajowców chce pracować w Łódzkiem

Trzy lata temu w Łódzkiem przebywało i pracowało 30 razy mniej obcokrajowców niż obecnie. Teraz o zalegalizowanie zatrudnienia i pobytu stara się ogromna liczba cudzoziemców z różnych stron świata. Dlatego musimy lepiej współpracować z pracodawcami zatrudniającymi obcokrajowców oraz z takimi osobami pracującymi i mieszkającymi w województwie łódzkim – przekonuje prof. Zbigniew Rau, wojewoda łódzki.

W Łódzkiem cudzoziemcy są zatrudniani przez duże i małe firmy. – Duże przedsiębiorstwa mają duże doświadczenie w przyjmowaniu do pracy obcokrajowców. Takie firmy zatrudniają specjalnie przeszkolonych pracowników, którzy pomagają gościom z zagranicy zalegalizować pracę i pobyt w Polsce. Małym firmom więcej muszą pomagać pracownicy Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Drobni przedsiębiorcy nie mają doświadczenia w załatwianiu spraw urzędowych – zaznacza wojewoda łódzki.

Zdaniem dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców ŁUW Małgorzaty Wójcik-Powłoka zwiększanie się liczby obcokrajowców chcących pracować i mieszkać w Polsce najlepiej potwierdzają statystyki. – W 2014 r. o zezwolenie na pracę starały się tylko 962 osoby. W 2017 r. było to 22 tys. obcokrajowców, a tylko do sierpnia 2018 r. o pozwolenie na pracę wystąpiło aż 25 tys. cudzoziemców. Z tej przyczyny musimy polepszać jakość naszych usług i zwiększać ich dostępność. Mamy m.in. elektroniczny rejestrator wizyt, nowoczesną salę obsługi klientów, infolinię, call center czy infokioski – mówi dyrektorka Mał-

W 2014 r. o zezwolenie na pracę starały się tylko 962 osoby. W 2017 r. było to już 22 tys. obcokrajowców – mówi dyrektorka Małgorzata Wójcik-Powłoka, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców ŁUW

gorzata Wójcik-Powłoka. Cudzoziemcy mogą też korzystać z filii Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców ŁUW, które znajdują się w Sieradzu, Piotrkowie Trybunalskim i Skierniewicach. Łódzki Urząd Wojewódzki pozyskał w tym roku środki zewnętrzne w wysokości ponad 4,7 mln zł. Zostały one przeznaczone na polepszenie jakości obsługi obcokrajowców.

Bartłomiej Krasnodębski



„POLSKIE DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI”

WYDARZENIA \ Pod takim hasłem w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi odbywa się konferencja, której organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy. W programie m.in. rozmowy o patriotyzmie i walce z komunizmem.

fot. Facebook/d



UWAGA, KIEROWCY!

DROGI \ W związku z pracami na drogach ekspresowych S8 i S14 w obrębie węzła Róża od 23 października kierowcy muszą się liczyć z ograniczeniami ruchu. Najbardziej uciążliwe prace będą prowadzone przez trzy noce od wtorku do piątku.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



energetyka Konwencjonalna, otrzymał nagrodę za wybitny wkład w rozwój polskiej energetyki | fot. mat. pras/d

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

KULTURALNY FLESZ

OPERA



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

„Samson i Dalila”

Wspaniałe wykonania i publiczność zachwycona realizacjami – to standardowe elementy premier wystawianych przez nowojorską Metropolitan Opera. W sobotę o godz. 18.55 w łódzkiej filharmonii będzie można obejrzeć transmisję premiery opery Camille'a Saint-Saënsa „Samson i Dalila”. Wystąpią m.in. Robert Alagna, Elina Garanča, Laurent Naouri oraz Elchin Azizov. Bilety w kasach filharmonii.

PRAPREMIERA



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

„Huśtawka”

Jutro o godz. 17 w teatrze Arlekin im. Henryka Ryla zaplanowano prapremierę sztuki Tima Parveli „Huśtawka” w reż. Przemysław Jaszczaka. „Huśtawka” to ciepła i przejmująca opowieść. Mały niedźwiadek Pi udaje się na poszukiwania towarzysza swoich zabaw – przyjaciela do tytułowej huśtawki. Któż z nas nie chciałby go mieć? Kto lubi sam w nieskończoność odbijać się od ziemi siłą tylko własnych nóg?

BALET



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

„Jezioro łabędzie”

W sobotę miłośnicy baletu będą zachwyceni. O godz. 16 w łódzkim klubie Wytwórnia wystąpi rosyjski zespół Moscow City Ballet. Artyści zaprezentują „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego. Prostota wątku dramatycznego oraz wzruszająca interpretacja miłości Odetty i Zygryda jako symbolu potęgi uczucia są ilustrowane niezwykle emocjonalnymi układami tanecznymi. Będą czarujące walce oraz ogniste hiszpańskie rytmy.

WERNISAŻ



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

Grafiki Andrzeja Kabaty

Jutro o godz. 12 w Galerii Europejskiego Centrum Kultury „Logos” przy ul. Skłodowskiej-Curie odbędzie się otwarcie wystawy grafik Andrzeja Kabaty. Artysta brał udział w wielu wystawach w Polsce i za granicą. Zajmował się też grafiką i litografią. Kabata projektował również plakaty, ilustracje książkowe oraz układy graficzne wydawnictw. Jego prace cechuje doskonały warsztat i precyzja.

TARGI



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

W weekend targi Interstone

W sobotę i niedzielę od godz. 10 na targach Interstone 2018 w hali Expo można podziwiać skały, minerały i biżuterię z całego świata. – Po wizytach w centrum kraju odważyliśmy się zorganizować giełdę minerałów w Łodzi. Pierwsza impreza w 1992 r. zgromadziła nadspodziewanie liczną publiczność i dlatego tu przyjeżdżamy – mówią organizatorzy.

FESTIWAL



fot. Jan Sroda/Gazeta Polska

„Kamera Akcja”

W sobotę i niedzielę w Łodzi będzie się odbywał 9. Festiwal Krytyków Sztuki Filmowej „Kamera Akcja”. Zaplanowano m.in. przeglądy filmów, warsztaty, dyskusje, rozmowy ze znanymi aktorami czy krytykami. Impreza odbywa się w Szkole Filmowej oraz w kinie Kinematograf. Organizatorzy zapraszają też do klubu festiwalowego Tubajka. Plan wydarzenia można znaleźć na stronie: www.kameraakcja.com.pl.



NIEPRAWIDŁOWOŚCI NA ŁÓDZIANIE

INFRASTRUKTURA SPORTOWA \ Prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące nieprawidłowości przy realizacji boisk na Łódzianie. – Chodzi o odebranie obiektu wykonanego niezgodnie z projektem. Trenują na nim młodzież, zawodnicy RTS Widzew Łódź czy Budowlani SA ŁÓDŹ – poinformował radny Bartłomiej Dyba-Bojarski.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Cieszymy się, że możemy zagrać z zespołem z taką historią, który ma bardzo ważne miejsce w polskiej piłce – mówi Radosław Mroczkowski przed pojedynkiem z Ruchem Chorzów



Tomasz Wełna znalazł się w kadrze na sobotni mecz | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzew silniejszy na Ruch

Tomasz Wełna, Konrad Gutowski i Marcel Pięczek wzmocnili kadrę Widzewa Łódź przed wyjazdowym meczem z Ruchem Chorzów. Łódzianie chcą wywalczyć na Górnym Śląsku siódme zwycięstwo z rzędu.

Daniel Mroczek

Kibice Widzewa i Ruchu od lat się przyjaźnią, ale w sobotę na boisku przy ul. Cichej nie będzie relacji towarzyskich. – Traktujemy ten mecz jako kolejny, po którym możemy się przybliżyć do naszego celu, czyli awansu do pierwszej ligi – podkreśla Radosław Mroczkowski, trener Widzewa. – Cieszymy się, że możemy zagrać z zespołem z taką historią, który ma bardzo ważne miejsce w polskiej piłce. Na pewno Ruch ma podobne cele do naszych i chce być w jak najkrótszym czasie w jak najwyższej klasie rozgrywkowej. Nie czujemy się tak, jakbyśmy zdominowali tę ligę. Spokojnie i skromnie z meczu na mecz budujemy swoją wartość. To, że nam to wychodzi, wynika z wielu rzeczy, ale przede wszystkim z codziennej pracy na treningach – dodaje.

Przed sobotnim meczem Mroczkowski dokonał zmian w kadrze meczowej w stosunku do osiemnastki, która była do jego dyspozycji w miniony weekend w starciu ze Skrą Częstochowa.

Do kadry meczowej wrócili Konrad Gutowski i Marcel Pięczek przebywający ostatnio na zgrupowaniach młodzieżowych reprezentacji Polski, którzy zajęli miejsca Marcina Pigiela i Mateusza Miał-

sopusta. Do Chorzowa na mecz z Ruchem pojedzie jednak również Tomasz Wełna, który będzie 19. piłkarzem w autokarze. Ostateczną osiemnastkę, która znajdzie się w protokole meczowym, szkoleniowiec Widzewa wskaże w sobotę. – Gramy na razie dość dużą grupą zawodników i nie można powiedzieć, że jakaś część z nich stanowi podstawowy team. Liczą się wszyscy, a korzystamy z nich według tego, jak prezentują się na treningach, w meczach rezerw oraz meczach ligowych – przyznaje opiekun łódzkiej drużyny.

Zapowiedź 15. kolejki drugiej ligi: Siarka Tarnobrzeg–Górniki Łęczna (20 października, godz. 15), Radomiak Radom–Pogoń Siedlce (20 października, godz. 15), Skra Częstochowa–Błękitni Stargard (20 października, godz. 15.30), Ruch Chorzów–Widzew Łódź (20 października, godz. 18), GKS Bełchatów–Elana Toruń (20 października, godz. 17), Olimpia Grudziądz–Resovia (20 października, godz. 18), Olimpia Elbląg–ROW 1964 Rybnik (20 października, godz. 19.45), Rozwój Katowice–Gryf Wejherowo (20 października, godz. 15), Znicz Pruszków–Stal Stalowa Wola 0:2.

**RUCH
–WIDZEW**
sobota
godz. 18

PIŁKA SIATKOWA

Zwycięski sparing w Pajęcznie

Siatkarki Grot Budowlanych Łódź pokonały w towarzyskim starciu Energę MKS Kalisz 3:0 (25:21, 25:23, 26:24). Spotkanie odbyło się w Pajęcznie. Był to ostatni sprawdzian łódzkiego zespołu przed meczami o punkty. W czwartek 25 października Grot Budowlani Łódź rozpoczyna kwalifikacje do Ligi Mistrzów. Pierwszym przeciwnikiem podopiecznych trenera Błażeja Krzyształowicza będzie obecny mistrz węgierskiej ligi – zespół Békéscsaba Rőplabda SE. Pierwsze spotkanie zostanie rozegrane na wyjeździe, drugi mecz odbędzie się w Łodzi 31 października o godz. 18 w Sport Arenie.

PIŁKA NOŻNA

ŁKS zagra z Jastrzębiem

Zapowiedź 15. kolejki Fortuny 1 Ligi: Stomil Olsztyn – Puszcza Niepołomice (20.10, godz. 15.30), Garbarnia Kraków–Buk-Bet Termalica Nieciecza (19.10, godz. 18), Stal Mielec–GKS Katowice (19.10, godz. 20.45), Warta Poznań–Chrobry Głogów (21.10, godz. 14), Bytovia Bytów–Odra Opole (20.10, godz. 16), Podbeskidzie Bielsko-Biała–Chojniczanka Chojnice (20.10, godz. 18), ŁKS Łódź–GKS 1962 Jastrzębie (20.10, godz. 15), GKS Tychy–Raków Częstochowa (20.10, godz. 17.45), Sandecja Nowy Sącz–Wigry Suwałki (19.10, godz. 19.10).

PIŁKA SIATKOWA

Środkowy mistrzów Polski musi pauzować

Patryk Czarnowski przejdzie kilkutygodniową rehabilitację. Środkowy PGE Skry Bełchatów tuż przed sezonem Polskiej Ligi Siatkówki doznał kontuzji kolana.

Wychowanek Salosu Ostróda nie zagrał w meczu zarówno z Chemikiem Bydgoszcz, jak i MKS Będzin. Jak poinformował bełchatowski klub, w środę Czarnowski pojechał do Łodzi na specjalistyczny zabieg zszycia tylnego korzenia łąkotki bocznej. Operacja odbyła się bez komplikacji i w czwartek rano środkowy wrócił do Bełchatowa, gdzie będzie dochodził do siebie. Następnie przejdzie rehabilitację, by jak najszybciej wrócić na boisko. – Ogólnie czuję się dobrze, choć jestem trochę obolały po zabiegu. Gorzej jest pod względem psychicznym, bo wiem, że czeka mnie długa przerwa od treningów i nie będę mógł wejść na boisko. Pamiętajmy, że ten sezon jest bardzo trudny, bo gramy nie tylko w Polskiej Lidze Siatkówki, lecz także w Lidze Mistrzów, Klubowych Mistrzostwach Świata i innych turniejach ważnych dla PGE Skry – mówi Patryk Czarnowski. Według sztabu medycznego Skry środkowy będzie pauzował około trzech miesięcy. Do pełnych treningów i gry wrócić może na początku przyszłego roku. – W związku z kontuzją Patryka szukamy alternatywy na pozycji środkowego – mówi Konrad Piechocki, prezes zarządu KPS Skra Bełchatów.

(dm)

INFRASTRUKTURA TRANSPORTOWA LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

Po kilkunastu latach
kończy się budowa
najdłuższej w Polsce
i jednej z najbardziej
wyczekiwanych przez
kierowców drogi
ekspresowej



Pomorze jeszcze bliżej stolicy

Siódemka z Gdańska do Warszawy ma ok. 330 km długości | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Od czwartku można wygodnie i szybko dojechać z Gdańska wyremontowaną dwupasmową drogą ekspresową nr 7 do Kieźmarku. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za parę tygodni będzie można wygodnie dojechać siódmką prawie do samej Warszawy, a za cztery lata – w góry.

Marek Madej

Popularna siódemka to od lat jedna z najbardziej wyczekiwanych przez kierowców dróg. Gdańsk-Warszawa to bowiem jeden z najpopularniejszych szlaków w Polsce, zarówno jeśli chodzi o ruch osobowy, jak i towarowy. Mało kto już pamięta, że pierwotnie politycy i urzędnicy zapowiadali przebudowę wysłużonej drogi krajowej nr 7 na dwupasmową drogę szybkiego ruchu, przynajmniej na odcinku Gdańsk-Warszawa, na Euro 2012 w Polsce. Wszystko wskazuje na to, że ta trasa będzie (prawie) gotowa na... Euro 2020. Ale lepiej późno niż wcale.

Otwarty w czwartek odcinek z Koszwa do Kieźmarku ma ledwie 7,5 km długości, ale jest bardzo ważny dla płynności podróży. Dzięki niemu nie trzeba będzie korzystać z wyjątkowo uciążliwych w tej części Żuław

\\ Już od tej jesieni wygodnie, bez przekraczania prędkości i – co ważne – bez opłat autostradowych będzie można dojechać z Gdańska do Warszawy samochodem w mniej więcej trzy godziny \\

objazdów. Ten odcinek miał być gotowy w czerwcu, ale wykonawca poprosił o przesunięcie terminu o kilka miesięcy.

To nie koniec dobrych wiadomości. GDDKiA zapowiada, że do końca października ma zostać udostępniony odcinek drogi szybkiego ruchu dalej, do Elbląga. Z Elbląga zaś od lata 2017 r. jest już gotowy i prze-

jezdny dalszy odcinek S7, aż do Napierek, a to już w województwie mazowieckim. Potem przez kilkadziesiąt kilometrów, do Płońska, jest zwykła droga krajowa i od Płońska stara dwupasmówka aż do Warszawy. Odcinki z Napierek do Płońska mają zostać przebudowane do końca 2021 r., ale można powiedzieć, że już od tej jesieni wygodnie, bez przekraczania prędkości i – co ważne – bez opłat autostradowych będzie można dojechać z Gdańska do Warszawy samochodem w mniej więcej trzy godziny.

Warto dodać, że droga S7 według planów ma kończyć się na drugim końcu Polski, w Rabce-Zdroju. To ma być najdłuższa droga ekspresowa w Polsce (706 km). Do wybudowania pozostało w sumie niewiele ponad 200 km. Całość ma być gotowa do 2022 r. Inwestycja jest realizowana przy wsparciu funduszy UE.

WOJSKO POLSKIE

Uczczono 100-lecie utworzenia Terenowych Organów Administracji Wojskowej

W piątek 19 października w Gdańsku odbyły się uroczystości związane ze 100-leciem utworzenia Terenowych Organów Administracji Wojskowej. Organizacji obchodów podjęli się dowódcy Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Gdańsku. Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele garnizonowym pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Gdańsku. – Dziękujemy po-

koleniom, które nas poprzedziły – tym, którzy oddali swoje życie w obronie ojczyzny w trakcie wojennych nieszczęść, jakich niestety w naszej historii nie brakowało – mówił abp Sławoj Leszek Głódź, który przewodniczył mszy św. Główne uroczystości, które były okazją do wręczenia medali i odznaczeń, odbyły się w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Towarzyszyły im koncert Capelli Gedanensis, występ Orkiestry Reprezentacyjnej MW w Gdyni oraz widowisko „Powrót do przeszłości” w wykonaniu uczniów ze szkoły podstawowej w Trąbkach Wielkich.

(adz)

KONFERENCJA

„100 lat Wychowania Morskiego w Polsce”

W sobotę 20 października w Gdyni odbędzie się pierwsza konferencja poświęcona próbie podsumowania dziejów wychowania morskiego w Polsce, a także nakreślenia przyszłych działań. Wydarzenie jest częścią jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości oraz 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego. Zostało objęte Patronatem Narodowym

Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Prelekcje podzielono na trzy bloki: „Wczoraj”, „Dziś” oraz „Jutro”. Wydarzeniu towarzyszą strefa żaglowców szkolnych (STS „Fryderyk Chopin”, STS „Generał Zaruski”, STS „Kapitan Borchardt”, STS „Pogoria”, s/y „Zawisza Czarny”) oraz koncert Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny”, który zaplanowano po zakończeniu obrad w klubie Contrast Cafe. Konferencja rozpoczyna się o godz. 9 w Hotelu Nadmorskim w Gdyni.

(adz)



ARESzt DLA PODEJRZANYCH O ROZBOJE

KARTUZY \ Kara do 15 lat pozbawienia wolności grozi trzem mężczyznom w wieku 23, 24 i 29 lat zatrzymanym przez policję z Kartuz. Są oni podejrzani o dokonanie kilku rozbojów w województwie pomorskim. Sprawcy grozili pokrzywdzonym przedmiotem przypominającym broń, maczetami oraz gazem, terroryzowali ich, a następnie kradli pieniądze i papierosy. Zastosowano trzymiesięczny areszt.

fot. Policja.gov.pl/d

Od kilku dni specjalna grupa dochodzeniowo-sledcza w gdyńskiej policji prowadzi zakrojone na szeroką skalę poszukiwania sprawcy lub sprawców napaści na tle seksualnym, do których doszło 12 października w Gdyni.



OBŁAWA NA GWAŁCICIELI W GDYNI

Dwie napaści zmobilizowały trójmiejski

Marek Madej

Policja wciąż nie jest pewna, czy napastnik był jeden, czy było ich dwóch. Jak już pisaliśmy, mniej więcej o godz. 4 nad ranem w zeszły piątek 24-letnia mieszkanka Gdyni została zaatakowana przez nieznanego mężczyznę w wieku około 30 lat. Po ataku kobieta najpierw poszła do domu i wróciła

ze swoim partnerem w okolice, gdzie doszło do ataku, a potem poinformowała policję.

„Policjanci z patrolu po wstępnej rozmowie ze zgłaszającą wezwali na miejsce mundurowych ze specjalnej grupy dochodzeniowo-sledczej. Z uwagi na utrudniony kontakt ze zgłaszającą, wynikający m.in. ze stanu nietrzeźwości, nie było można uzyskać od niej precyzyjnych informa-

cji dotyczących miejsca przestępstwa. Kryminalni, którzy przyjechali na miejsce, sprawdzili dokładnie teren i ustalili, gdzie doszło do ataku. W tym miejscu znaleźli rzeczy należące do pokrzywdzonej. Rejon ten został poddany szczegółowym oględzinom. Na miejscu pracował też przewodnik z psem tropiącym. Poszkodowana wraz z policjantami pojechała do komisariatu w Gdyni-Chyloni, na którym wykono-

nano z jej udziałem niezbędne czynności. Zgodnie z obowiązującą procedurą została przewieziona do szpitala, gdzie przeprowadzono badanie lekarskie” – czytamy w komunikacie policji.

W miejscu, w którym popełniono przestępstwo, nie ma zainstalowanego monitoringu, jednak policja nie rezygnuje z poszukiwania nagrań

z kamer, które mogły działać w pobliżu.

Tymczasem sama pokrzywdzona zarzuciła policji, że stróż prawa pracują wolno i opieśszale. „On zgwałcił mnie na terenie placówki PZU. Placówki państwowej. Tam też muszą być kamery” – napisała w serwisie społecznościowym. Policja nie zgadza się z zarzutem, że śledztwo jest prowadzone nieudolnie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD[™]
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



SZANSA NA DOTACJE

POMOC SPOŁECZNA \ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ogłosiło dodatkowy otwarty konkurs ofert w ramach programu „Pokonać bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym”. Oferty można składać do 7 listopada 2018 r.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



DZIEŃ ZBÓŻ, WARZYW I OWOCÓW

GDAŃSKIE ZOO \ W najbliższą niedzielę 21 października w godz. 11–14 oliwski ogród zoologiczny zaprasza na obchody „Dnia Zbóż, Warzyw i Owoców”. – Będzie kolorowo, zdrowo, kulturowo i artystycznie – zapewniają organizatorzy.

fot. mat. pras./d



Osoby, które rozpoznają tego mężczyznę, proszone są o kontakt z policją | fot. Policja.gov.pl/d

ch policjantów

W poprzedni piątek około godz. 6 także w Gdyni-Oksywiu 22-letnią kobietę zaatakował młody mężczyzna. „Napaśnik miał 170–180 cm wzrostu i wyglądał na 25–30 lat. Miał na sobie szaro-niebieską kurtkę ortalionową oraz szary plecak, przewieszony przez oba ramiona. Miał na głowie kaptur, ale jestem pewna, że był łysy lub miał bardzo krótkie, jasne włosy. Po nieudanej

napaści uciekał ul. płk. Dąbka w stronę ul. Zielonej. Prawdopodobnie wysiadł ze mną z autobusu linii 150. Wyjechałam ze Wzgórza św. Maksymiliana o 5.39 i wysiadłam na końcowym przystanku o 6.06” – napisała 22-latką w serwisie społecznościowym.

W tym przypadku policjanci zabezpieczyli monitoring, na którym został zarejestrowany wizerunek mężczyzny mogącego

mieć związek z tą napaścią. Na prośbę policji publikujemy zdjęcie poszukiwanego. Policja prosi wszystkie osoby, które rozpoznają mężczyznę, by kontaktowały się z Komendą Miejską w Gdyni (tel. 58 66 21 700/702/222), można też dzwonić na numery alarmowe 112 i 997 lub pisać na adres mejlowy rzecznik-kmpgdynia@gd.policja.gov.pl.

Policja twierdzi, że intensywne śledztwo przynosi postępy, funkcjonariusze ze specjalnej grupy dochodzeniowo-śledczej uzyskali ważne informacje, które teraz weryfikują. Sprawcy takich czynów grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

PROJEKT EDUKACYJNY

Przekazą wiedzę o Łączce i innych miejscach poszukiwań

Pięć szkół z województwa pomorskiego bierze udział w drugiej edycji projektu „Łączka i inne miejsca poszukiwań” w roku szkolnym 2018/2019. Cykl został zorganizowany przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Projekt otrzymał Patronat Narodowy Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Do udziału zgłosiło się pięć podmiotów: II Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku im. dr. Władysława Pniewskiego, Szkoła Podstawowa nr 33 im. Stefana Banachy w Gdańsku, Powiatowy Zespół Szkół nr 1 w Gdańsku, Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Wierzbucinie oraz XVII Liceum Ogólnokształcące w Gdyni. Jak informuje gdański oddział IPN, w ramach projektu uczniowie uczestniczący w sześciu spotkaniach poznają rolę, którą w poszukiwaniach odgrywają poszczególne dziedziny wiedzy (m.in. archeologia, antropologia, genetyka), zdobędą wiedzę o historii oraz nauczą się poszanowania dla życia ludzkiego i odpowiedzialności za swoje czyny i decyzje.

Finał całego cyklu ma być okazją do zaprezentowania swoich refleksji w postaci krótkich



| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

etiud filmowych dotyczących poruszanej problematyki. Koordynatorami projektu ze strony IPN Gdańsk są Anna Dymek z Biura Poszukiwań i Identyfikacji oraz Artur Chomicz z Biura Edukacji Narodowej. Pierwsze spotkanie zaplanowano na 24 października. Na uczniów

do marca 2019 r. czekają m.in. wykłady specjalistów, pokazy filmów, warsztaty filmowe oraz wyjazd studyjny na cmentarz Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu i cmentarz Garnizony w Gdańsku.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

JUBILEUSZ



fot. mat. pras./d

40-lecie Pod Budą

Zespół Pod Budą wyłonił się w 1977 r. z krakowskiego kabaretu studenckiego o tej samej nazwie. Do dzisiaj dał kilka tysięcy koncertów w kraju i za granicą. Teksty i muzyka Andrzeja Sikorowskiego oraz kompozycje Jana Hnatowicza tworzą niepowtarzalny charakter tej formacji. Filharmonia Bałtycka w Gdańsku zaprasza na koncert w sobotę o godz. 19 i do wspólnego świętowania 40-lecia zespołu.

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

0 historii tkaniny artystycznej

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza na wykład „Polska szkoła tkaniny artystycznej. Magdalena Abakanowicz”, który zostanie wygłoszony w Zamku Książąt Pomorskich w sobotę o godz. 10. Tematem będzie mało popularna obecnie dziedzina sztuki, jaką jest sztuka włókna. Omówiony zostanie rozwój tkaniny artystycznej na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych po XX w.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Biały Wąż z Chin

Chiński teatr Shanghai Dramatic Arts Centre w sobotę i niedzielę o godz. 19 w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku wystawi spektakl „Biały Wąż”. To tradycyjna chińska legenda o śmiertelniku i jego miłości – nieśmiertelnym Białym Wężu w kobiecej postaci. Grupa przekształca tę klasyczną opowieść o miłości ponad granicami w wyjątkowe wydarzenie artystyczne łączące multimedia, sztukę wizualną i muzykę.

TANIEC I JEDZENIE



fot. mat. pras./d

Otwarta próba baletowa

„B jak balet”, czyli otwarta próba baletu w formie brunchu baletowego, to propozycja Opery Bałtyckiej na sobotę. O godz. 11 będzie można się przyjrzeć próbie zespołu baletu Opery Bałtyckiej w Gdańsku. To codzienność tancerzy, praca nad ruchem i ciałem do spektakli. W programie: lekcja tańca klasycznego, przerwa na kawę i lekki brunch, dalsza próba do spektaklu.

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Rezonatorium

Festiwal muzyki kameralnej Rezonatorium organizuje klub Winda Gdańskiego Archipelagu Kultury w kościele Chrystusa Odkupiciela na gdańskiej Żabiance. W sobotę godz. 19 organista Maciej Zakrzewski wykona utwory Naji Hakim oraz kompozycje własne. Następnego dnia o godz. 19.15 organista Bogusław Grabowski oraz saksofonista Maciej Sikała wykonają transkrypcje jazzowe znanych utworów.

KONCERT



fot. mat. pras./d

14. Jesienny Przeciąg Gitarowy

Ukulele Uff Trio tworzą Chris „Ukulele” Uff (ukulele), Dave Searson (gitara) i Bill „Brother” Leach (hawajska gitara). Specjalizują się oni w jazzowych kompozycjach lat 20. i 30., utworach Tin Pan Alley i tradycyjnej hawajskiej muzyce, wykonywanej z niezwykłą umiejętnością i autentycznością. Trio zagra w sobotę o godz. 19 w Słupskim Inkubatorze Technologicznym.

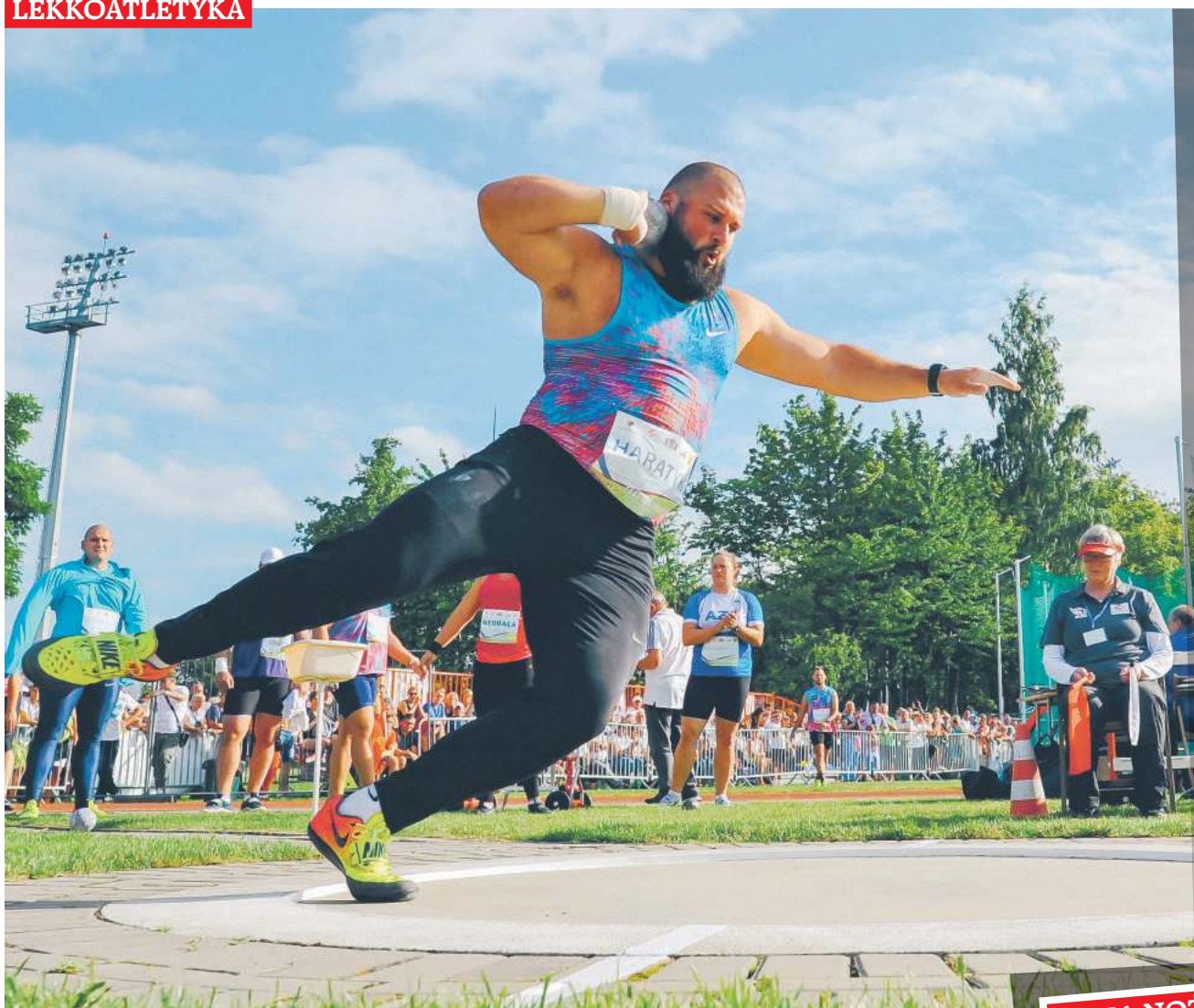


BYTOVIA PODEJMUJE ODRĘ

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Bytovii Bytów, którzy w trzech ostatnich meczach pierwszej ligi zdobyli tylko 1 pkt, będą chcieli w sobotę przerwać złą passę. O godz. 16 Czarne Wilki podejmą dziewiątą w tabeli Odrę Opole. Z kolei Chojniczanka Chojnice wybiera się do Bielska-Białej, gdzie także w sobotę, ale o godz. 18, zmierzy się z Podbeskidziem zajmującym 11. miejsce.

fot. mat. pras./d

LEKKOATLETYKA



Michał Haratyk wywalczył w sierpniu w Berlinie tytuł mistrza Europy w pchnięciu kulą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Z pomocą Energi polskie kule i młoty polecą do Tokio

Na igrzyskach olimpijskich w 2020 r. w Tokio spore nadzieje powinniśmy wiązać ze startem lekkoatletów. W tym gronie jest także trzech zawodników sponsorowanych przez Grupę Energa – to kulomioci Paulina Guba i Machał Haratyk oraz młociarka Joanna Fiodorow.

Grzegorz Zieliński

Grupa Energa jest sponsorem tytularnym kilku drużyn ligowych, m.in.: piłkarek ręcznych Energi AZS Koszalin, piłkarzy ręcznych Energi Wybrzeża Gdańsk i Energi MKS Kalisz, koszykarek Energi Toruń oraz hokeistów KH Energii Toruń. Gdański koncern wspiera także indywidualnych sportowców – na jego pomoc mogą liczyć lekkoatleci, kulomioci Paulina Guba i Machał Haratyk oraz młociarka Joanna Fiodorow.

Te umowy sponsorskie zostały podpisane przed sierpniowymi mistrzostwami Europy w Berlinie. I była to świetna inwestycja, bowiem w stolicy Niemiec Guba i Haratyk stanęli na najwyższym stopniu podium, a Fiodorow wywalczyła brązowy medal. W klasyfikacji medalowej Biało-Czerwoni z siedmioma złotymi, czterema srebrnymi i jednym brązowym krążkiem zajęli drugie miejsce za Wielką Brytanią.

– Grupa Energa wspiera nas w przygotowaniach do kolejnego sezonu. Najważniejszy jest dla mnie spokój i komfort psychiczny, a Energa przekazuje mi nieocenioną pomoc. Mam nadzieję, że nasza współpraca potrwa nie tylko do igrzysk olimpijskich, ale i dłużej – powiedziała niedawno Fiodorow.

Tercet znakomitych lekkoatletów pojawił się w Gdańsku, gdzie w ramach akcji „Zmierz się z Mistrzem” spotkał się z pracownikami Energi oraz uczniami szkoły sportowej. Można im było rzucić wyzwanie, ale nie w ich koronnych konkurencjach, tylko w jeździe na rowerze na dystansie 1000 m. Osoby, które uzyskały lepszy wynik, mogły liczyć na koszulkę z autografem medalistów ME.

– Od dziewięciu lat mieszkam w Sopocie i cieszę się, że mogę współpracować z lokalnym sponsorem. W Grupie Energa spotykam otwartych ludzi, którzy doceniają naszą pracę i kibicują w dalszych sukcesach – zapewniała Paulina Guba.

W skład „energetycznego” teamu wchodzi także dwukrotna złota medalistka mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów Joanna Łochowska. Rywalizującej w kategorii 53 kg sztangistki zabrakło jednak w Gdańsku, bo 3 listopada w Turkmenistanie uczestniczy w mistrzostwach świata.

Za dwa lata w Tokio rozegrane zostaną igrzyska olimpijskie i w stolicy Japonii medaliści ostatnich mistrzostw Europy także będą chcieli stanąć na podium. Jeśli tak się stanie, będzie to również zasługa Energi.

PIŁKA NOŻNA

Gdynia gospodarzem losowania MŚ U-20

Gdynia jest nie tylko jednym z sześciu miast – gospodarzy, w których od 23 maja do 15 czerwca zostaną rozegrane piłkarskie mistrzostwa świata do lat 20. Również w Gdyni 24 lutego odbędzie się losowanie finałowego turnieju, w którym będą rywalizowały 24 drużyny. W tym gronie jest tylko sześć europejskich zespołów.

Bałtyk kontra Bałtyk

W 12. kolejce drugiej grupy trzeciej ligi w sobotę o godz. 17 dojdzie do konfrontacji dwóch Bałtyków – gdyńskiego z koszalińskim. Godzinę później piłkarze drugiego w tabeli KP Starogard Gdański zmierzą się w Kołobrzegu z Kotwicą, a o godz. 15 Wierzyca Pelplin zagra w Malborku z rezerwami Lecha Poznań. W jednym niedzielnych meczu liderująca Radunia spotka się o godz. 14 w Stężycy z czwartym Mieszkem Gniezno.

KOSZYKÓWKA

Anwil znowu przyjeżdża do Trójmiasta

Koszykarze Anwila Włocławek na inaugurację rozgrywek ekstraklasy przegrali w Gdyni z Arką 89:98. W sobotę o godz. 12.40 zmierzą się w Ergo Arenie z Treflem Sopot. Także w sobotę, ale o godz. 19, Arka podejmie Legię Warszawa. We wtorek o godz. 19 Polpharma zagra w Starogardzie Gdańskim ze Stelmetem Enea BC Zielona Góra.

PIŁKA NOŻNA

Arka jedzie do Wrocławia i Gdańska

Piłkarze Arki czekają teraz dwa wyjazdowe spotkania w ekstraklasie. W najbliższą sobotę o godz. 18 gdyńanie zmierzą się we Wrocławiu ze Śląskiem, a tydzień później także o 18 zagrają na Stadionie Energa Gdańsk z Lechią.

Zawodnicy Arki mają ostatnio bardzo dobrą passę – w trzech kolejnych spotkaniach zdobyli 7 pkt. Lepszym biłansem może się pochwalić jedynie Pogoń Szczecin, która wygrała trzy mecze z rzędu, a takim samym – Korona Kielce i mistrz Polski Legia Warszawa. Właśnie ze stołeczną drużyną swoje ostatnie spotkanie przegrali 0:1 na własnym stadionie zawodnicy Śląska, którzy zajmują 11. miejsce w tabeli i mają 2 pkt straty do żółto-niebieskich. Wrocławianie wygrali jednak wcześniej, i to w efektownym stylu, dwie potyczki – 4:1 u siebie z Piastem Gliwice oraz 4:0 z Jagiellonią w Białymstoku.

W czasie przerwy na grę reprezentacjach gdyńanie przebywali na krótkim zgrupowaniu we Władysławowie. Nie wzięło w nim udziału dwóch czołowych zawodników – bramkarz Pavels Steinbors i skrzydłowy Luka Zarandia – którzy zostali powołani do seniorskich reprezentacji odpowiednio Łotwy i Gruzji. Zarandia zadebiutował w drużynie narodowej – 22-letni boczny pomocnik pojawił się na boisku w 89. min meczu z Łotwą wygranego 3:0. To spotkanie z ławki rezerwowych obejrzał natomiast Steinbors.

(grzeż)



PO KLĘSKACH ŻYWIOŁOWYCH PROMESY DLA SAMORZĄDÓW

Rząd pomaga gminom i rolnikom

Maria Fajger, prezes ARiMR: Staramy się jak najszybciej i jak najwięcej pieniędzy przekazać rolnikom | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego odebrali z rąk wicewojewodów Jana Chrzęszcza oraz Piotra Kołodziejczyka promesy. To kolejne w tym roku środki przeznaczone z budżetu państwa na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych. Do gmin wiejskich płynie też szerokim strumieniem pomoc organizowana przez resort rolnictwa.

Marcin Kubiczek

Gwarancje finansowe zostały przekazane przez wicewojewodów 19 gminom i trzem powiatom z subregionu północnego oraz południowego woj. śląskiego. Środki finansowe przeznaczone na usuwanie skutków klęsk żywiołowych obejmują 66 zadań na łączną kwotę 16,3 mln zł. – Możemy państwu przekazać kolejną, bardzo dużą transzę środków finansowych, które mają pomóc w realizacji inwestycji i napraw dróg, które zostały zniszczone przez klęski żywiołowe – mówił wicewojewoda Jan Chrzęszcz.

– Cieszy nas przede wszystkim skala wydatków – podkreślił wicewojewoda Piotr Kołodziejczyk.

– Razem z tą transzą są to dziesiątki milionów, które trafiają do samorządów – dodał wicewojewoda Chrzęszcz.

Łącznie w 2018 r. rząd przekazał środki w wysokości po-

nad 88,6 mln zł na 209 zadań dotyczących usuwania skutków klęsk żywiołowych oraz 2173 zł na osiem zadań związanych z osuwiskami. Jest to największa w ciągu ostatnich kilku lat kwota przeznaczona na ten cel.

Do gmin wiejskich trafi też 1,5 mld zł na pomoc dla rolników, którzy zostali dotknięci klęską suszy. Jak poinformowała prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Maria Fajger, do 15 października w biurach powiatowych ARiMR w całym kraju rolnicy złożyli blisko 200 tys. wniosków o przyznanie pomocy z tytułu wystąpienia suszy. Wnioski te opiewają na łączną kwotę 1,17 mld zł. Do 16 października agencja wydała 56 tys. decyzji administracyjnych o przyznaniu pomocy suszowej o łącznej wysokości blisko 340 mln zł. W ślad za tymi decyzjami zostało zrealizowanych ponad 47 tys. przelewów na łączną kwotę 283 mln zł.

Wnioski o przyznanie pomocy suszowej w biurach powiatowych ARiMR można składać do 31 października, ale termin może zostać przedłużony, jeśli potwierdzą się informacje od rolników, że niektóre samorządy ociągają się z przekazywaniem protokołów szacowania strat.

Agencja rozpoczęła też we wtorek wypłatę 70-procentowych zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich za 2018 r. oraz płatności obszarowych z PROW 2014–2020 w pełnej wysokości. – Staramy się jak najszybciej i jak najwięcej pieniędzy przekazać rolnikom – powiedziała Maria Fajger.

W 2018 r. wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich złożyło ponad 1,3 mln rolników. Pula środków przeznaczona na tegoroczne dopłaty wynosi 14,8 mld zł. Z tego blisko 10 mld zł w formie zaliczek trafi na konta rolników do końca listopada. Pozostała część funduszy będzie wypłacana rolnikom sukcesywnie od 1 grudnia do czerwca 2019 r.

ODZYSKANO MIENIE

Policja rozbiła gang złodziei samochodów

Od kilku miesięcy policjanci z KMP w Katowicach prowadzą sprawę zajmującej się m.in. kradzieżami aut. Funkcjonariusze działają pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Katowice-Zachód. W rezultacie policja zatrzymała 10 osób, 8 z nich już zostało tymczasowo aresztowanych, w tym mężczyzna, który kierował procederem. Wśród zatrzymanych są m.in. osoby, które ukradły pojazdy z salonu samochodowego.

Sprawcy to mieszkańcy m.in. woj. śląskiego, podkarpackiego i kujawsko-pomorskiego w wieku od 27 do 45 lat. Gang działał na Śląsku. Funkcjonariusze odzyskali 16 aut o wartości ok. 1 mln zł. Mężczyźni są podejrzani o popełnienie 150 przestępstw, grozi im do 12 lat więzienia. Podczas przeszukań zabezpieczono u nich ok. 100 tys. zł na poczet przyszłych kar i grzywien. W zatrzymaniu podejrzanych brali udział także funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Katowicach.

(ak)

MŁODZI JAŁMUŻNICY

Wolontariusze sosnowieckiego Caritasu dla Niepodległej

Dumą Caritasu Diecezji Sosnowieckiej są aktywnie działające Szkolne Koła Caritas. Nic dziwnego, że w inauguracji VIII edycji programu Młodzi Jałmużnicy 17 października w Sosnowcu wzięło udział aż 500 osób. W ramach programu uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich przygotowują własne projekty o charakterze charytatywnym dla społeczności lokalnej. Program

to tylko jedna z form pomocy, którą realizują wolontariusze. Co roku wyróżnieniem dla nich jest udział w Andrzejkowym Balu Wolontariusza. W tym roku bal pod hasłem „Vivat Niepodległa” odbędzie się 23 listopada o godz. 17 w hali Dor-Jan w Sosnowcu. Wówczas zostanie rozstrzygnięty konkurs o tytuł najlepszej grupy wolontariackiej poprzedniego roku szkolnego Wolontariat Podaj Dalej. W trakcie spotkania będą zbierane datki na wsparcie organizowanej przez sosnowiecką Caritas wigilię dla ubogich, samotnych i bezdomnych.

(ak)



KATOWICE \ Galeria Szara, Zakład Teorii i Historii Kultury Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych UŚ i katowicki oddział Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego zapraszają 22 października o godz. 18 na spotkanie w ramach cyklu dyskusji „Trzy pytania o końce światów”. Wezmą w nim udział przedstawiciele świata nauki i kultury, reprezentujący różne style myślenia.

fol. mat. pras./d

INWESTYCJE DLA ZDROWIA

Są dodatkowe pieniądze na leczenie pacjentów w poradniach

Śląski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia przekaże dodatkowo 16 mln zł na wizyty pacjentów rozpoczynających leczenie specjalistyczne – poinformowała rzeczniczka oddziału Małgorzata Doros. Ma to zwiększyć dostępność tego rodzaju leczenia.

Od początku tego roku do końca sierpnia oddział przeznaczył na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną dodatkowo ponad 20,1 mln zł. Pieniądze wydano na zapłatę za tzw. nadwykonania, czyli świadczenia wykonane przez placówki ponad limit określony w ich umowie z NFZ. Teraz śląski oddział zarezerwował w planie finansowym ponad 16 mln zł na sfinansowanie dodatkowych po-

dzieci), leczenia mukowiscydozy, reumatologicznej (i reumatologicznej dla dzieci), chorób zakaźnych (i chorób zakaźnych dla dzieci), leczenia AIDS, neonatologicznej, leczenia wad postawy u dzieci i młodzieży, leczenia osteoporozy, leczenia zezów, audiologii i foniatrii.

To nie pierwsza taka inwestycja w naszym regionie w tym roku. Po licznych kontrolach Śląskiego Oddziału Wojewódz-

\\ Oddział NFZ w Katowicach otrzymał w 2013 r. 7,591 mld zł, w 2016 już 8,674 mld zł, a w ub.r. – 9,181 mld zł. \\

rad dla pacjentów czekających na pierwsze przyjęcie w poradniach działających w ramach umowy z funduszem. Dodatkowe pieniądze mają zostać przekazane na leczenie pacjentów w poradniach: chorób metabolicznych, alergologicznej (i alergologicznej dla dzieci), diabetologicznej (i diabetologicznej dla dzieci), endokrynologicznej (i endokrynologicznej dla dzieci), gastroenterologicznej (i gastroenterologicznej dla dzieci), hepatologicznej, geriatrycznej, hematologicznej, onkologicznej i hematologicznej dziecięcej, immunologicznej, kardiologicznej (i kardiologicznej dla dzieci), leczenia chorób naczyń, nefrologicznej (i nefrologicznej dla dzieci), toksykologicznej, dermatologicznej i wenerologicznej, genetycznej, neurologicznej (i neurologicznej dla dzieci), leczenia bólu, onkologicznej, leczenia gruźlicy i chorób płuc (i leczenia gruźlicy i chorób płuc dla

kiego NFZ szpital w Pszczynie, prowadzony przez spółkę Centrum Dializa, stracił kontrakt – umowa przestała obowiązywać 30 czerwca. Pojawiła się groźba, że mieszkańcy miasta i powiatu będą mieli utrudniony dostęp do leczenia szpitalnego. Jednak po rokowaniach od 1 sierpnia inna spółka przejęła udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na obszarze powiatu pszczyńskiego i hospitalizuje w takich samych zakresach jak wcześniej.

Jak podkreśla posłanka Barbara Dziuk, rząd stale zwiększa finansowanie służby zdrowia. Na przykład oddział NFZ w Katowicach otrzymał w 2013 r. 7,591 mld zł, w 2016 już 8,674 mld zł, a w ub.r. – 9,181 mld zł. – Pod koniec ub.r. do oddziału trafiło dodatkowo prawie 93 mln zł z tzw. funduszu zapasowego – zaznacza posłanka.

..... (M)

WYWIAD



W zawodach bokserskich, w których uczestniczę jako trener i występują na ringu moi zawodnicy, gospodarze proszą o modlitwę. Już kilkakrotnie zawody sportów walki w woj. śląskim otwierałem modlitwą, np. w Zabrze i Gliwicach. Otwierałem też zawody rangi ogólnopolskiej w Koninie czy Tarnowie Podgórny k. Poznania. Bo do sportu trzeba podchodzić z wiarą – z ks. dr. ZBIGNIEWEM DUDKIEM z Domu Rekolekcyjnego Jezusa Mistrza w Masłowskim (gmina Poraj), prowadzonego przez Towarzystwo św. Pawła, rozmawia AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK.

Ksiądz, jako paulista i rekolekcyjnik, od 20 lat wędruje po całej Polsce z wierną kopią Całunu Turyńskiego. Co to oznacza?

Zadaniem paulistów, członków Towarzystwa św. Pawła, jest rozpowszechnianie Ewangelii przez środki społecznego przekazu: radio, telewizję, prasę, internet, media społecznościowe. Ja już po kilku latach kapłaństwa (jestem kapłanem od blisko 40 lat) poczułem powołanie zakonne. Starałem się u abp. Stanisława Nowaka, metropolity częstochowskiego, o zwolnienie z obowiązków kapłańskich w diecezji. Chciałem się dostać do Towarzystwa Św. Pawła. Zabiegałem o to również u przełożonego paulistów w Polsce o. Innocentego Dantego. Wreszcie po siedmiu latach starań przekonałem go o moim powołaniu zakonnym. Zostałem przez przełożonych zakonnych wyznaczony na kustosza repliki Całunu i zobowiązany do podróżowania z nią po kraju. Na początku nie byłem w 100 proc. przekonany co do autentyczności Całunu, ale zaczą-

łem badać tę kwestię i teraz już nie mam wątpliwości, że było w niego owinięte ciało Jezusa. Jednak cały czas poszukuję i wciąż czytam. Naukowcy wyliczyli zresztą, że zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa szansa na to, aby w Całunie Turyńskim leżał inny człowiek niż Jezus, jest jak jeden do 200 mld! To niemożliwe, żeby ktoś inny zginął w takich samych okolicznościach, o których mówi Ewangelia. Wszystko zgadza się ze śladami na płótnie. Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał zresztą Całun Turyński piątą Ewangelią. Opowiadając zatem historię Całunu, opowiadam Ewangelię. Całun to jedna z największych relikwii chrześcijaństwa. Na jego temat powstała nawet odrębna nauka, zwana synonologią, która kojarzy odbicie człowieka na całunie z Jezusem z Nazaretu. Powstało na ten temat prawie 80 tys. książek.

Jak wygląda kopia Całunu?

Oryginalny Całun to płótno, które ma 437 cm długości i od 112,5 do 113 cm szerokości,

waży 2,5 kg. Utkano je z nici lnianej ze śladową domieszką włókien bawełny indyjskiej. Widać na nim postać odbitą z przodu i z tyłu. Od XVI w. Całun jest przechowywany w katedrze w Turynie. Kopia, z którą ja peregrynuję, powstała w 1999 r. na podstawie negatywu pochodzącego z 1931 r. Przy jej tworzeniu Aldo Guareschi, profesor Uniwersytetu Turyńskiego, wykorzystał najnowszą technikę komputerową i fotograficzną. Na lniane płótno naniesiono specjalną laminowaną powłokę. Podobne repliki są w rękach paulistów koreańskich, brazylijskich i włoskich, zamawiają ją też uniwersytety, ale takie kopie nie wędrują. Na całym świecie istnieje też 49 zarejestrowanych kopii malowanych. Replika jest wyraźniejsza, ale nigdy nie będzie się równać z oryginałem, bo Całun w Turynie po prostu pachnie Jezusem.

Kto bierze udział w rekolekcjach?

Ludzie Kościoła. Ci, którzy wierzą, pochodzą z rodzin katolickich, myślą o swojej



SPOTKAJ OSOBOWOŚĆ

TEATRALIA \ ChCK 22 października o godz. 18 zaprasza na spotkanie w ramach Chorzowskiej Akademii Osobowości z Robertem Talarczykiem – laureatem nagrody teatralnej Chorzowskie Szekspiry, dyrektorem Teatru Śląskiego, aktorem i reżyserem.

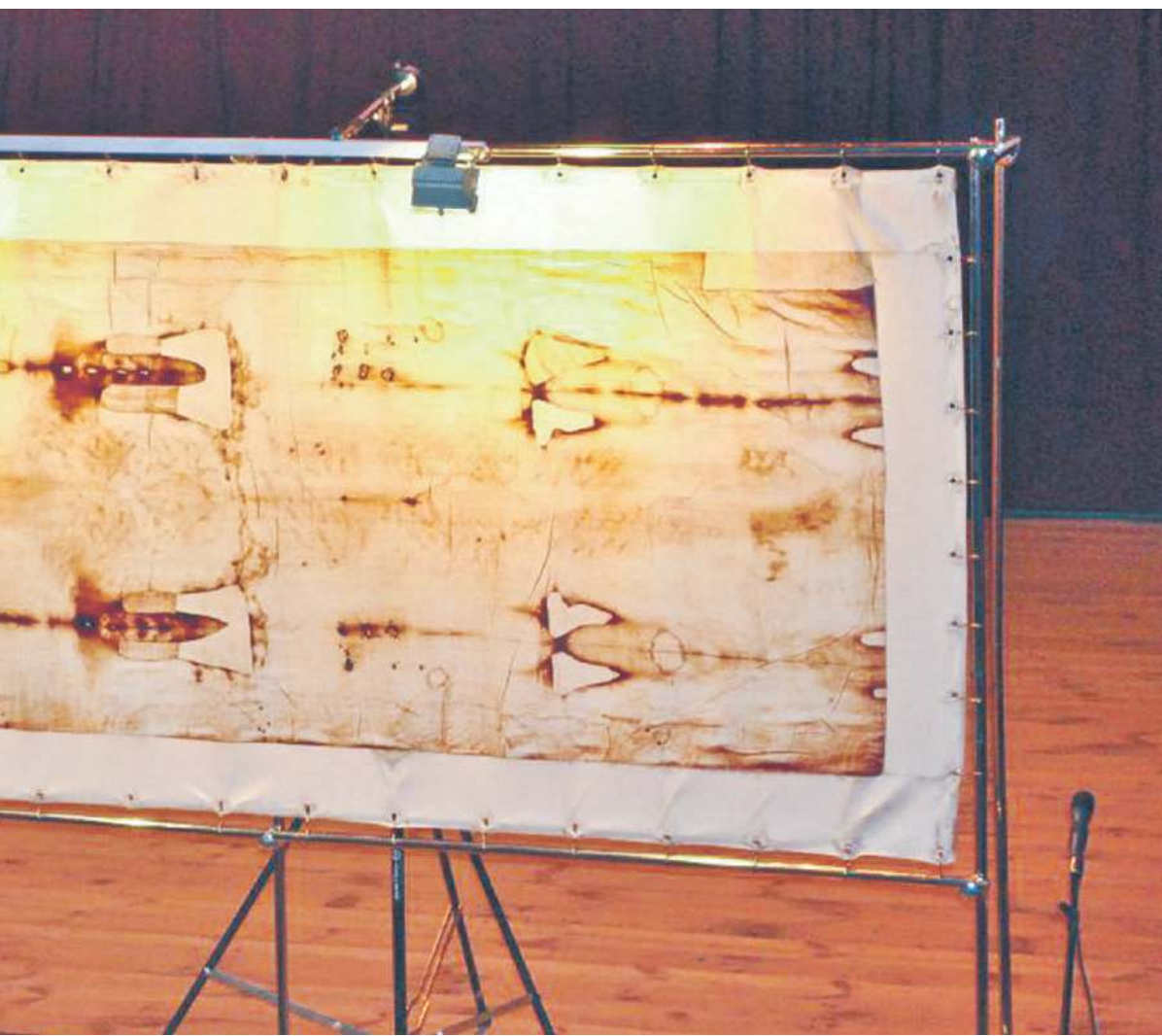
fot. mat. pras./d



NASI BRACIA MNIEJSI

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 23 października o godz. 18 na pierwsze spotkanie z cyklu „Nasi bracia mniejsi”. Wydarzenie skierowane jest do wszystkich miłośników zwierząt. Gościem spotkania będzie blogerka Agnieszka Kosak.

fot. mat. pras./d



Ks. dr Zbigniew Dudek prezentuje replikę Całunu Turyńskiego na jednym ze spotkań | fot. mat. pras./d

przyszłości, o życiu wiecznym. Najczęściej rekolacje odbywają się w parafiach w okresie adwentu, Wielkiego Postu, w czasie wielkanocnym. Jestem zapraszany też do parafii np. z okazji jubileuszy czy innych ważnych wydarzeń. Ale wykłady prowadzę też na uniwersytetach (byłem na UŚ w Sosnowcu, na uniwersytecie w Toruniu) czy wreszcie w ośrodkach kultury (np. w MOK Sławków). Całun fascynuje bowiem historyków, ludzi kultury, dziennikarzy.

Niesienie Ewangelii to także inne formy współpracy z mieszkańcami. Cieszy się Ksiądz szacunkiem społeczności w Masłowskim. Rozmawia z pracownikami i pracodawcami. Bywa rozjemcą sporów pracowniczych.

To ważna część mojej pracy duszpasterskiej. Jestem duszpasterzem kierowców i transportowców, organizuję pielgrzymki transportowców na Jasną Górę, spotkania. Jeździłem też po całym kraju i byłem mediatorem w konfliktach między związkami zawodowymi a pracodawcami. Jestem też jednym z trenerów i założycielem szkoły bokserskiej klubu Polonia Poraj.

Niedawno z okazji 95-lecia Śląskiego Związku Bokserów uhonorowano Księdza złotą odznaką Polskiego Związku Bokserów. Za bezinteresowną pracę z młodzieżą i działalność w PZB. Co to dla Księdza oznacza?

Przede wszystkim jestem księdzem i wypełniam posługę kapłańską, ale sport, a zwłaszcza boks, to moja wielka pasja. Boks wyróżnia się wśród innych sportów walki, uczy dyscypliny, pracowitości, bycia obowiązkowym. Dodaje pewności siebie, hartu ducha i uczy zasad fair play. Zainteresowałem się nim jako nastolatek, gdy zostałem dotkliwie pobity przez kolegów z innego miasta – obiecałem sobie, że następnym razem będę się bronił, i udało się. Tę wiedzę przekazuję młodym, uczę sportowej odwagi, ale i odpowiedzialności. Każdy trening rozpoczyna modlitwa. Treningi odbywają się w każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 17.30–19.30 w sali sportowej w Masłowskim. Członkowie klubu to także ministranci, którzy regularnie uczestniczą w nabożeństwach. Ale na ringu odnoszą sukcesy, np. z Częstochowy, z XXII Międzynarodowego Turnieju Bokserów

im. Wincentego Szyńskiego i Mariana Chudego, moi zawodnicy przywieźli jeden srebrny i dwa brązowe medale. Reprezentowali nas Dawid Bejm, Paweł Balwierz i Jakub Bokwa. W reprezentacji zabrakło niestety Pawła Rolki. Warto dodać, że w klubie na co dzień trenują też dziewczęta.

Wróćmy do kwestii rozpoczęcia zawodów sportowych modlitwą. Ta idea zyskała popularność?

Tak. Organizatorzy, menedżerowie, sędziowie zawodów nie mają nic przeciwko temu. W zawodach, w których uczestniczę jako trener i występują na ringu moi zawodnicy, gospodarze nawet proszą o modlitwę. Już kilkakrotnie zawody sportów walki w woj. śląskim otwierałem modlitwą, np. w Zabrze i Gliwicach. Otwierałem też zawody rangi ogólnopolskiej w Koninie czy Tarnowie Podgórnym k. Poznania. W wydawnictwie Edycja św. Pawła, naszego patrona, została wydana „Ewangelia dla sportowców”. Tam znajdują się modlitwy przeznaczone na początek i koniec zawodów sportowych, świadectwa wiary sportowców itd. Bo do sportu trzeba podchodzić z wiarą.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Węgierski wirtuoz



Filharmonia Śląska im. Henryka Mikołaja Góreckiego w Katowicach zaprasza 26 października o godz. 19 na koncert „Pod złotą batutą Caldiego”. Będzie można usłyszeć utwory takich kompozytorów, jak Stanisław Moniuszko, Niccolò Paganini i Piotr Czajkowski. Massimiliano Caldi, triumfator VI Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w roku 1999, a w latach 2006–2010 szef Śląskiej Orkiestry Kameralnej, oraz znakomity flecista węgierski János Bálint wystąpią wraz z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Śląskiej. János Bálint ukończył w 1984 r. Wyższą Szkołę Muzyczną im. F. Liszta w Budapeszcie. Zdobył wiele nagród międzynarodowych konkursów, m.in. w Anconie, Lipsku i Markneukirchen. W latach 1981–1991 był solistą w Orkiestrze Symfonicznej Węgierskiego Radia i Telewizji. Od 1987 r. do 1992 r. wykładał na Academia Respighi w Rzymie, był nauczy-

cielem fletu w Szkole Muzycznej im. Ferenc Liszta w Szeged na Węgrzech oraz wykładowcą w Academia Musicale w Rovigo we Włoszech. Obecnie jest profesorem fletu w Academia Musicale w Imola we Włoszech oraz Musikhochschule Detmold w Niemczech. Jest także pierwszym flecistą Węgierskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej. Jako solista występował w wielu krajach Europy, w USA, Japonii, na Tajwanie oraz w Izraelu. Uczestniczył w kilkunastu festiwalach europejskich. Występował razem z wybitnymi muzykami z całego świata. Koncertował z takimi zespołami, jak English Chamber Orchestra czy Radio Orchestra, oraz z najlepszymi węgierskimi orkiestrami symfonicznymi i kameralnymi. Jest założycielem oraz kierownikiem artystycznym węgierskiej Letniej Akademii w Veszprem i Instytutu Dopplera w Budapeszcie.

(M)

TEATR

Bezblędne trio



Pałac Kultury Zagłębia w Dąbrowie Górniczej zaprasza 22 października o godz. 19 na pierwsze teatralne wydarzenie w ramach Dąbrowskiego Festiwalu Kultury ZagłębieWood 2018. Wystąpią Jan Peszek oraz Mikołaj i Andrzej Grabowscy, którzy zaprezentują „Scenariusz dla trzech aktorów”. Jest to niezapomniany spektakl zbudowany na doskonałym

tekście Bogusława Schaeffera i dowcipnej grze prowadzonej przez wybitnych aktorów z inteligentnym widzom. Mistrzowskie trio zdradzi nieco ze swojej prywatności i przeniesie widzów w niepowtarzalną przestrzeń zwiariowanej teatralnej próby, teatru w teatrze na pograniczu absurdu i rzeczywistości.

(M)



JASTRZĘBSKI PÓJDZIE ZA CIOSEM?

SIATKÓWKA \ Po dwóch zwycięstwach – w Radomiu i Zawierciu – Jastrzębski Węgiel rozegra pierwszy w sezonie PlusLigi mecz we własnej hali. W niedzielę zawodnicy Ferdinanda De Giorgiego zmierzą się ze Stoczną Szczecin, mającą w składzie m.in. czołowego atakującego mistrzostw świata Bartosza Kurka. MKS Będzin zagra w Olsztynie, a Aluron Virtus Warta Zawiercie – w Warszawie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Do zawodników Ruchu już dociera, że zagrają na stadionie wypełnionym po brzegi | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Wielkie święto przy Cichej

Przy komplecie publiczności Ruch Chorzów podejmie dziś o godz. 18 drużynę łódzkiego Widzewa w szlaggerze II ligi.

Grzegorz Maciejewski

Takiego piłkarskiego święta w Chorzowie nie było już dawno. Dzisiejszy mecz z trybun stadionu przy ul. Cichej 6 obejrzy 9300 widzów.

Spora część z nich – szacuje się, że około trzech tysięcy – przyjedzie z Łodzi. Kibice Ruchu i Widzewa od dawna żyją ze sobą w bardzo przyjaznych stosunkach, dlatego pierwszy po ponad czterech latach mecz z udziałem ich drużyn musiał się cieszyć sporą popularnością. Działacze Niebieskich apelują o jak najwcześniejsze stawienie się na stadionie, by uniknąć długich kolejek do czytników biletów – te mają określoną przepustowość. Po raz ostatni równie wysoką frekwencję na domowym meczu Ruchu zanotowano dwa i pół roku temu – 3 kwietnia 2016 r., gdy drużyna prowadzona przez Waldemara Fornalika uległa Wiśle Kraków 2:3.

To była ekstraklasa, teraz chorzowskie realia są zupełnie inne. Zdecydowanym faworytem jest Widzew, który mimo statusu beniaminka zdominował drugoligowe rozgrywki. Jest niekwestionowanym liderem tabeli, wygrał 10 z 14 meczów, poniósł ledwie jedną porażkę, ma 9 pkt przewagi nad trzecim Bełchatowem i czwartą Olimpią Grudziądz, a w ostatnich czterech kolejkach zwyciężał bez straty choćby jednego gola.

– Atmosfera tego spotkania jako piłkarskiego święta na pewno jest wyczuwalna. Dociera do zawodników, że zagrają na stadionie wypełnionym po brzegi. Zespół ma świadomość, jak ważny będzie to mecz, ale trzeba pamiętać, że można w nim zdobyć tylko 3 pkt. Im bliżej pierwszego gwizdka, tym bardziej ciśnienie będzie rosło. Klasa przeciwnika powoduje, że o pewnych elementach nie musimy sobie mówić. Będzie to mecz z gatunku tych, kiedy mobilizacja wyzwała się sama, nie potrzeba tutaj dodatkowych rozmów – mówi Dariusz Fornalak, trener Niebieskich, którzy w tabeli plasują się na 10. pozycji z dorobkiem 17 pkt. Przy 33-punktowej zdobyczy Widzewa bilans chorzowian wygląda nad wyraz skromnie.

Spotkanie zostanie poprzedzone chwilą ciszy ku czci zmarłego przed dwoma tygodniami w wieku 85 lat Augustyna Bujaka, który był najstarszym żyjącym mistrzem Polski w barwach Ruchu. Łącznie po tytuł sięgał dwukrotnie. Piłkarzom wchodzącym na murawę towarzyszyć będzie klubowy hymn „Nas jedenastu, a was tysiące” z czasów gry słynnego Gerarda Cieślaka, który w 2013 r. na jednej z klubowych uroczystości został przez Bujaka odśpiewany.

9300
tyłu widzów
zasiądzie w sobotę
na Cichej 6

HOKEJ NA LODZIE

Niedziela z PHL

Czwarty z serii kilkunastu wyjazdów zaliczą w niedzielę hokeiści Tauronu KH GKS Katowice, którzy przez wzgląd na zbliżający się szczyt klimatyczny nie mogą grać w małej hali Spodka. Po wizytach w Gdańsku i Toruniu tym razem zagrają w pobliskim Bytomiu z Węglokoksem Polonią. GKS Tychy podejmie Automatykę Gdańsk, a Zagłębie Sosnowiec – Energa Toruń. Początek wszystkich spotkań w niedzielę o 17.

PIŁKA RĘCZNA

Chorzowianki powalczą w Szczecinie

Piłkarki ręczne KPR Ruchu Chorzów w tabeli PGNiG Superligi wyprzedzają jedynie PCM Kościerzyna – mają

na koncie wygraną i pięć przegranych. Ich niedzielne (godz. 16) rywalki, Pogoń Szczecin, poniosły dotąd tylko jedną porażkę.

PIŁKA NOŻNA

Wybory przyspieszyły Rozwój

Pierwotnie Rozwój Katowice w ramach 15. kolejki II ligi miał podjąć Gryfa Wejherowo w niedzielę, ale uczyni to już dziś o godz. 15. Zmiany terminu meczu dokonano na prośbę klubu z Kaszub, który argumentował to... chęcią wzięcia przez zawodników i działaczy udziału w wyborach samorządowych. Gdyby o punkty walczyli dopiero jutro, byłoby to niemożliwe. Katowiczanie przychyliłi się do wniosku wejherowian. Dzisiaj bardzo chcą wygrać, by opuścić ostatnie miejsce w tabeli.

PIŁKA NOŻNA

Nowa szkoła trenerska w Zagłębiu

Sobotnim (godz. 15.30) meczem z Miedzią Legnica debiut na Stadionie Ludowym zaliczy Valdas Ivanauškas.

Litwin, który na stanowisku trenera zastąpił Dariusza Dudka, wprowadził już do szatni Zagłębia Sosnowiec swoje porządki. Językiem urzędowym jest w niej teraz angielski, a zajęcia zespołu odbywają się w porze meczu i są krótsze, ale bardziej intensywne niż wcześniej. – Mamy do czynienia z zupełnie odmienną szkołą trenerską niż w wypadku trenera Dariusza Dudka. Nowy trener jest otwarty na nas i na to, by się dowiedzieć, jaka jest przyczyna tego, że znajdujemy się w tym miejscu tabeli. Jestem przekonany o tym, że będzie nam się dobrze współpracowało – mówi Konrad Wrzesiński, jeden z czołowych zawodników beniaminka, który w tabeli Lotto Ekstraklasy zajmuje przedostatnią pozycję. Sosnowiczanie zagrają w sobotę z innym beniaminkiem – Miedzią Legnica. Jeśli chcą szybko opuścić strefę spadkową, muszą szukać punktów przede wszystkim w takich starciach. – Sytuacja nie jest beznadziejna. Rozmawiałem z zawodnikami i widzę szansę, aby zrealizować postawiony przed nami cel. W tej drużynie jest potencjał ku temu, by została w ekstraklasie, ale po rozmowach z zawodnikami jestem zdania, że nie wszyscy przekroczyli jeszcze mentalnie na wyższy poziom – twierdzi Valdas Ivanauškas. (gma)

fot. Michał Chwieduk/40mm

Odcinek o długości 25 km zaczyna się w Jedlance. Po kilkunastu kilometrach dojeżdżamy do dwóch węzłów na zachodzie miasta – Radom-Zachód przy drodze wojewódzkiej 740 oraz Wolanów przy krajowej 12. Obwodnica kończy się na węźle Radom-Południe w okolicach Młodocina

INFRASTRUKTURA KOLEJNY ODCINEK S7 PRZEJEZDNY

Pojechali zachodnią obwodnicą Radomia

Od piątku można korzystać z blisko 25-kilometrowej obwodnicy Radomia omijającej miasto po jego zachodniej stronie | fot. GDDKiA/d

Od wczoraj dojazd do Kielc czy Krakowa przez Radom jest szybszy. Do użytku oddano zachodnią obwodnicę Radomia, która jest częścią drogi ekspresowej S7.

Natalia Karcz-Kaczowska

Odcinek o długości 25 km zaczyna się w Jedlance. Po kilkunastu kilometrach dojeżdżamy do dwóch węzłów na zachodzie miasta – Radom-Zachód przy drodze wojewódzkiej 740 oraz Wolanów przy krajowej 12. Obwodnica kończy się na węźle Radom-Południe w okolicach Młodocina. Po drodze przejeżdżamy przez 21 wiaduktów i cztery mosty oraz pod dwiema kładkami dla pieszych.

Jak informuje Małgorzata Pawelec, rzeczniczka prasowa kieleckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który prowadził budowę obwodnicy Radomia, jest to kolejna zakończona inwestycja na dawnym Trakcie Krakowskim, łączącym była stolicę Polski z obecną. – Przez blisko 200 lat Trakt Krakowski, wytyczony w czasach Królestwa Polskiego przez Dyрекcję Generalną Dróg i Mostów, prowadził z Warszawy przez Radom do Michałowic na ówczesnej granicy z Wolnym Miastem Kraków. Jego szlakiem biegła

Na ukończenie budowy czekali zarówno mieszkańcy Radomia, jak i podróżujący między Warszawą, Kielcami a Krakowem. Inwestycja, jak zapewnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zdecyduje na skrócenie czasu podróży, a także odsunie tzw. ciężki ruch

DK7 zastępowana sukcesywnie przez ekspresową S7, która na niektórych odcinkach znacząco odbiega od historycznego traktu – mówi Pawelec.

Na ukończenie budowy czekali zarówno mieszkańcy Radomia, jak i podróżujący między Warszawą, Kielcami a Krakowem.

Inwestycja, jak zapewnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, zdecyduje na skrócenie czasu podróży, a także odsunie tzw. ciężki ruch od obszarów gęsto zabudowanych. Ponadto powstanie drogi szybkiego ruchu przeważnie nie wpływa na przyspieszenie rozwoju terenów przyległych do trasy. Zachodnia obwodnica Radomia ma po dwa pasy ruchu w każdym kierunku i pas awaryjny oraz chodniki i ścieżki rowerowe. Co najważniejsze, nowo powstała droga pozwoli na ominięcie Radomia. Cieszy to zarówno kierowców, którzy nie będą musieli stać już w korkach, jak i samych mieszkańców, bo dzięki temu z Radomia zostanie wyprowadzony ruch ciężarowy. Ponadto ułatwi to jazdę po mieście. – To niezwykle ważna inwestycja na całej mapie drogowej kraju. Usprawni ona ruch w tej części siódemki. Dla Radomia to przede wszystkim odciążenie ul. Czarnieckiego i Kieleckiej, w tym również tzw. ronda warszawskiego. Dzięki tej inwestycji Radom stanie się jednym z najlepiej skomunikowanych miast w Polsce. Wykonawcą była firma Dragados. Budowa trwała niespełna trzy lata. Koszt obwodnicy to ponad 700 mln zł.

BEZDOMNI DLA BEZIMIENNYCH

Porządkowanie grobów nieznanych zmarłych



Już po raz szósty Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego organizuje akcję Bezdomni dla Bezimiennych (27 października). Około 20 podopiecznych fundacji wraz z bratem Michałem i wolontariuszami uda się na cmentarz Południowy w Antoninowie pod Warszawą, by posprzątać groby nieznanych zmarłych, tzw. NN. Już teraz dwóch podopiecznych fundacji – Mariusz i Artur – zajmują się wykonaniem w zaprzyjaźnionej stolarni 70 nowych krzyży, które zastąpią te najbardziej zniszczone. Od zarządu cmentarza fundacja otrzyma dodatkowych 30 krzyży, a od sieci sklepów

Carrefour – 200 zniczy i sztuczne kwiaty. Z akcją związana jest też ośmioletnia tradycja wybijania nieśmiertelników dla osób bezdomnych. Fundacja wydała ich już ponad 1000. Nieśmiertelnik to noszona na szyi mała blaszka z danymi osoby i kontaktem do fundacji. Posiadanie nieśmiertelnika może uchronić przed bezimienną mogiłą. W tym roku akcja Bezdomni dla Bezimiennych rozpocznie się o godz. 7 wspólną mszą św. w kościele przy ul. Miodowej 13 w intencji nieznanych zmarłych.

(jm)



30 GODZIN CZEKANIA NA STRAŻ

WARSZAWA \ Nawet 38 godzin trzeba było czekać w czerwcu na interwencję straży miejskiej. We wrześniu 2017 r. strażnicy potrzebowali na reakcję średnio 18 godzin, w tym roku – 30 godzin. Chodzi o zgłoszenia mieszkańców w miejskim systemie 19 115 w sprawach nielegalnego parkowania. Wydłużony czas nie dotyczy zgłoszeń w związku z zagrożeniem życia, zdrowia czy bezpieczeństwa.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

AKADEMIA FILMU HISTORYCZNEGO

Bohater bitwy nad Bzurą

Porucznik Ignacy Wałęza, bohater walk o suwerenność i niepodległość Polski, jeszcze do niedawna wydawał się postacią niemal zapomnianą. Na mocy postanowienia prezydenta z dnia 5 lutego 2018 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dziś powstaje film o jego życiu i zasługach dla Polski.

Katarzyna Kasjanowicz

Uroczystość wręczenia Orderów Odrodzenia Polski i Krzyży Niepodległości oraz nadania stopni podporucznika żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych odbyła się 26 września. Wnioskodawcą nadania odznaczenia por. Wałęzy (ur. 1912 r.) był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Justyna Galińska, wnuczka Ignacego Wałęzy, dziadka znała tylko z fotografii i opowieści babci, ale może właśnie ta jego fizyczna nieobecność sprawiła, że wywarł on tak silny wpływ na jej życie.

– Jakies dwa lata temu odnalazłam pamiętnik dziadka w kredensie babci, do którego jako wnuki mieliśmy zakaz zaglądania. Dziadek spi-

sał swoje wspomnienia, świadom choroby nowotworowej, dlatego we wstępie zaadresowanym do swoich córek napisał: „Robiąc te zapiski ze swej przeszłości, mam 62 lata i od roku choruję na raka. Umiejscowił się w płucach (oskrzela) i obecnie zrobił się przerzut na żołądek. Bardzo cierpię! Spieszę się, abym te luźne zapiski zdążył dokończyć. Nie dbam całkowicie o formę, ale staram się możliwie jak najwięcej zapisać z przeszłości, aby Danka, Ewa i Ola miały mój portret bardzo dokładny. Staram się być obiektywny i przedstawiać fakty i osoby realnie i bez żadnych osłonek” – opowiada Justyna Galińska. – Zachowane wspomnienia dziadka od samego początku, oprócz tego, że miały wartość historycz-

\\ Dziadek był chłopakiem z zachodniomazowieckiej wsi Wysokienice, który został podporucznikiem rezerwy Wojska Polskiego, który wojsko kochał i dla którego wojna zaczęła się już w marcu 1939 r. od tajnej mobilizacji, tzw. kartkowej. Walczył w kampanii wrześniowej i bohatersko bronił Sochaczewa podczas bitwy nad Bzurą \\

na i przedstawiały nowe fakty odnośnie do obrony Sochaczewa we wrześniu 1939 r., miały dla mnie bardzo plastyczny charakter, były wręcz idealnym materiałem na film. Dziadek opisuje wiele scen z życia osobistego, jak również sytuacji z życia 18 pułku piechoty ze Skierniewic oraz wydarzeń z frontu II wojny światowej.

W grudniu 2017 r. Justyna Galińska dowiedziała się o naborze do projektu Akademii Filmu Historycznego Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami w Warszawie, obecnie Instytutu Pileckiego. Na początku stycznia 2018 r. została zakwalifikowana do programu.

– Mam w rękach zarówno pamiętniki dziadka, jak i liczne zdjęcia oraz dokumenty



z archiwum rodzinnego. Dziadek był chłopakiem z zachodniomazowieckiej wsi Wysokienice, który został podporucznikiem rezerwy Wojska Polskiego, który wojsko kochał i dla którego wojna zaczęła się już w marcu 1939 r. od tajnej mobilizacji, tzw. kartkowej. Walczył w kampa-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

PORT BEZ MUŁU

OSTROŁĘKA \ Zakończył się I etap prac remontowych portu nad Narwią. Resort gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej chce, by stał się przystankiem na szlaku z Warszawy do Pisu. W obecności wiceminister Anny Moskwy przekazano odświeżony port w użytkowanie.

fot. mat. pras./d



997 PRZEŁĄCZA SIĘ NA 112

RATOWNICTWO \ Od 6 listopada zmieni się obsługa numeru alarmowego 997 na Mazowszu. Będziemy przekierowywani na numer 112, obsługiwany przez Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Radomiu. Skróci się czas oczekiwania na odebranie połączenia.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



Ewa Galińska (córka Ignacego Wałęzy), Justyna Galińska (wnuczka), minister Andrzej Dera i Marta Galińska (wnuczka)
| fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

nii wrześniowej i bohatersko bronił Sochaczewa podczas bitwy nad Bzurą. Chciałabym, by ta jego historia właśnie przez narrację filmową mogła zostać opowiedziana w nowoczesny sposób dwudziestoparolatkom – deklaruje Justyna Galińska. – W zeszycie o formacie A5 dzia-

dek zdążył zapisać drobnym maczkiem ołówkiem 111 kart. Ostatnie zapisane zdanie brzmi: „Pobiegłem jeszcze kilka kroków i upadłem”. Odnosi się ono do ciężkich ran poniesionych po wybuchu szrapnela na zachodnim brzegu Bzury w Sochaczewie 15 września 1939 r.

KOLEJE MAZOWIECKIE

Mogą zdrożeć bilety

Największy przewoźnik w naszym regionie poinformował, że ze względu na podwyżkę cen energii elektrycznej wzrosną też ceny biletów kolejowych.

Kolej samorządowa podwyżki tłumaczy zmianami cen energii. Chodzi o zapowiedzi spółki PKP Energetyka, która dostarcza prąd do trakcji kolejowej. Wzrost kosztów energii nie pozostanie bez wpływu na działalność Kolei Mazowieckich. Ze starych stawek przewoźnik będzie mógł korzystać do końca sierpnia przyszłego roku. – Kolej Mazowieckie mają umowę z PKP Energetyka, która obowiązuje do 31 sierpnia 2019 r. Na razie trudno określić, czy – a jeśli tak, to w jakiej wysokości – będą podwyżki cen biletów. Uzależnione to będzie m.in. od ofert na dostawę energii elektrycznej trakcyjnej otrzymanych w nieograniczonym postępowaniu przetargowym. Obecnie obowiązująca umowa została zawarta w 2016 r., a Kolej Mazowieckie płacą za energię według stawek w niej określonych – mówi „Dodatki Mazowieckiemu” Donata Nowakowska, rzeczniczka

**\\ Z prognoz przygotowanych przez Kolej Mazowieckie wynika, że bilety miesięczne na odcinku Warszawa– Skierniewice zdrożeją średnio o 57 zł, na trasie Warszawa Zachodnia–Warka o 49 zł, a na odcinku Warszawa Gdańska –Mława o 76 zł **

prasowa Kolei Mazowieckich. – Koszty energii już są jedną z naszych najwyższych pozycji kosztowych, a jak wiadomo, eksploatujemy głównie tabor elektryczny. Trzeba dodać, że

taka skokowa podwyżka cen energii będzie miała bezpośredni wpływ na znaczącą podwyżkę cen biletów przejazdowych – tłumaczy Czesław Sulima.

Z prognoz przygotowanych przez Kolej Mazowieckie wynika, że bilety miesięczne na odcinku Warszawa–Skierniewice zdrożeją średnio o 57 zł, na trasie Warszawa Zachodnia–Warka o 49 zł, a na odcinku Warszawa Gdańska–Mława o 76 zł. PKP Energetyka wydało specjalne oświadczenie, w którym czytamy m.in.: o tym, że przez wiele lat spółka nie zmieniała cennika mimo znaczącej podwyżki energii na rynkach europejskim i polskim. Czytamy też, że wzrost energii jest od spółki niezależny.

Członek zarządu KM Czesław Sulima poinformował m.in., że spółka jest na dynamicznej ścieżce rozwoju, a Kolej Mazowieckie rozpoczęły realizację największej w historii umowy na dostawę 71 elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ponadto są zaplanowane i już w części realizowane inwestycje związane z utrzymaniem taboru użytkowanego przez KM (chodzi o lokalizację w Sochaczewie, Radomiu, Tuszcu czy na warszawskim Grochowie).

Anna Gębalska–Berekets

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Dziwaki

Kto mieszka przy ulicy Dzwonowej? Trójka przyjaciół: Tyci Wiele-ryb, Łysy Jeż oraz Słoń z Trąbą w Miejsu Ogona. Żyją w wielkiej zgodzie „z innymi cud-dziwakami, w miejsu, gdzie wszyscy wcale nie muszą być tacy sami”. Nie są idealni, ale za to pełni dobrych chęci oraz pozytywnego nastawienia do świata i siebie nawzajem. Dla dzieci 3–6 lat. 20 października, godz. 10.30, Soho Factory, bud. 74, ul. Mińska 25, Warszawa

FOLK



fot. mat. pras./d

Indialucia

Polsko-hispańsko-hinduski projekt, stworzony przez wybitnego polskiego gitarzystę Michała Czachowskiego. W perfekcyjny, bardzo dojrzały sposób połączył on w nim dwie swoje wielkie muzyczne fascynacje – flamenco z muzyką indyjską. Powstała rzecz niezwykła, wymykająca się próbom zaszufładowania. Bilet: 20 zł. 20 października, godz. 19, Bemowskie Centrum Kultury, ul. Górczewska 201, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Requiem

Kompozycja Wolfganga Amadeusza Mozarta. Wystąpi 90-osobowy chór złożony z: Ursynowskiego Chóru Iuvenis (dyr. J. Kaczmarek), Zespołu Wokalnego Ars Chori (dyr. Z. Tupczyński), Warszawskiego Chóru Papieskiego (dyr. Z. Borkowska), Grodzkiego Chóru Kameralnego Cantata (dyr. B. Paszkiewicz). Czas: 65 min. Wstęp wolny. 20 października, godz. 19, kościół bł. Władysława z Gielniowa, ul. Przy Bażantarni 3, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Muzyka Gór

Celem koncertów „Klasika Dzieciom” jest osłuchiwanie najmłodszych z muzyką klasyczną w przystępny im sposób. Koncert przeznaczony jest dla rodzin z dziećmi w wieku 2–7 lat. Dzieci wysłuchają czytanej bajki ilustrowanej muzyką. Gościem specjalnym będzie Marcin Żarnecki – muzyk ludowy z Nowego Targu. Bilet: 26 zł. 21 października, godz. 11, kino Iluzjon, ul. Narbutta 50A, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras./d

El Salsero

Muzyka jazzowa w żywiotowym wykonaniu artystów z Kostaryki. Zespół El Salsero powstał w 2007 r. w San José w Kostaryce. W październiku 2018 r. przyjeżdża na drugie w swojej historii tournée po Europie. Został zaproszony przez Mariusza Adamiaka, legendarnego promotora muzyki jazzowej. Bilet: 30 zł. 21 października, godz. 19, Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A, Ciechanów

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Dorosły Mały Książę

Spektakl, oparty na ponadczasowej powieści, pokazuje, jak grają ci, którzy się jakali, a teraz bawią się mową. Przedstawienie zorganizowano z okazji Światowego Dnia Osób Jakkąjących się, a jego premiera odbyła się jesienią 2017 r. Jest ono adresowane jest do całych rodzin. Wstęp wolny. 21 października, godz. 15, Dobry Miejsce, aula im. bł. ks. J. Popiełuszki, ul. Dewajtis 3, Warszawa



WARSZAW ARENA PRZY ŁAZIENKOWSKIEJ?

PIŁKA NOŻNA \ Komisja sportu, rekreacji i turystyki skierowała wniosek do Rady Warszawy dotyczący nadania nazwy Warsaw Arena stadionowi Legii. Radni nie zajęli się sprawą, ale ma ona wrócić po wyborach. Dzięki porozumieniu z miastem Legia miałaby liczyć na zwolnienie z opłat czynszowych (ok. 4,5 mln zł rocznie).

fot. Legionisci.com/d

PIŁKA NOŻNA



Jeśli chodzi o Radka Cierzniaka, to na treningu poczuł ból w nodze i nie zagra w niedzielę. Mam dwie bardzo dobre opcje. To Arek Malarz, świetny bramkarz z dużym doświadczeniem, nasz kapitan i lider, lub młody Radek Majecki, który także ciężko pracuje – mówi Ricardo Sá Pinto

Carlitos do niedawna był gwiazdą Wisły. Teraz strzela dla Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Eksgwiazda kontra Biała Gwiazda

W ubiegłym sezonie Carlitos robił furorę w barwach Wisły Kraków. Teraz jednak król strzelców sezonu 2017/2018 zdobywa gole w Legii i robi wszystko, by pograć w byłą drużynę. W Wiśle mówią, że nie boją się Hiszpana – lukę po jego odejściu mają wypełnić Jesús Imaz i Zdeněk Ondrášek.

Małgorzata Chłopaś

Do tej pory starcia Legii z Wisłą były niezwykle wyrównane: 60 zwycięstw Wojskowych i tyle samo po stronie Białej Gwiazdy – to może robić wrażenie. Na początku XXI w. Wisła rządziła w lidze, a Legia starała się ją zdetro nizować. Teraz czasy się zmieniły. Po odejściu Bogusława Cupiała krakowianie dostosowali się do średniej ligowej, a legioniści w ciągu ostatnich pięciu lat sięgnęli po cztery mistrzostwa Polski i teraz to oni są niedoścignionym wzorem.

Warszawsko-krakowska rywalizacja od dawna wzbudza duże zainteresowanie kibiców i nie inaczej będzie w niedzielę. Tylko do piątku kibice Legii wykupili 22 tys. biletów. Dodatkowym smaczkiem będzie występ z „elką” na piersi Carlitosa – w poprzednim sezonie króla Krakowa i zarazem króla strzelców ekstraklasowej tabeli. Rozstanie Hiszpana z Białą Gwiazdą nie było najmiłsze. Uparł się on, że chce zagrać w Legii, i Wisła, będąca w tarapatach finansowych, nie miała innego wyjścia – musiała go sprzedać. Transakcja była dobra tylko dla Wojskowych, którym udało się ściągnąć gwiazdę

**Legia
– Wisła
niedziela
godz. 18
Canal+**

ligi za mniej niż 500 tys. euro. W Krakowie mają do Carlitosa żal i, jak twierdzą, wcale za nim nie tęsknią. – Po jego odejściu nikt bliższych kontaktów z nim nie utrzymuje. Będziemy go traktować jak kolejnego rywala – mówi Maciej Sadlok.

Hiszpan nie strzela w Legii z taką regularnością, jak wcześniej w Wiśle. Do tej pory trafił pięć razy we wszystkich rozgrywkach – w tym w lidze trzykrotnie – choć trzeba dodać, że zanotował także pięć asyst. – Docierały do mnie sygnały z Warszawy, że przyjechał do Legii zupełnie nieprzygotowany. W Legii zrobiono mu chyba krzywdę, wrzucając go od razu na głęboką wodę. Cóż, jedni ciężko pracują, inni jedzą pizzę i piją piwo – podsumował byłego kolegę na łamach „Gazety Krakowskiej” Paweł Brożek.

W trakcie przerwy na reprezentację legioniści pracowali nad organizacją gry. Ricardo Sá Pinto zna historię rywalizacji obu klubów, ale podkreśla, że jego zespół potraktuje niedzielne starcie jak każde inne. – Zawodnicy na tym poziomie są odpowiednio zmotywowani, by grać i wygrywać. Naszym celem są 3 pkt – deklaruje.

PIŁKA NOŻNA



Podtrzymać dobrą passę

Polonia Warszawa wygrała trzy ostatnie ligowe mecze i w Białej Piskiej chce podtrzymać zwycięską passę. Łatwo jednak nie będzie, bo miejscowy Znicz spisuje się w ostatnim czasie bardzo dobrze.

Beniaminek długo płacił frycowe po awansie z czwartej ligi do wyższej klasy rozgrywkowej – po ośmiu spotkaniach Znicz miał na koncie tylko 8 pkt i zajmował dalekie, 14. miejsce w tabeli. W ostatnim czasie sytuacja klubu z miasteczka, które liczy zaledwie 4 tys. mieszkańców, trochę się jednak poprawiła. Piłkarze Znicza nabrali trzecioliowej ogłady i niespodziewanie zdobyli aż 9 pkt w czterech meczach. Dobrze idzie im zwłaszcza na własnym stadionie, na którym pokonali 2:1 Ruch Wysokie Mazowieckie i wygrali 1:0 z silną Unią Skierniewice. Wrażenie robi także wysokie wyjazdowe zwycięstwo (4:2) nad Bronią Radom – wcześniej ta sztuka udała się tylko liderowi, Sokołowi Aleksandrów Łódzki.

Polonia ma za sobą przyzwoitą passę wygranych trzech kolejnych ligowych spotkań. Na wyjazdach Czarnym Kozom nie wiedzie się jednak najlepiej – przegrały trzy z pięciu takich meczów. Również z beniaminkami warszawianom nie gra się łatwo, bo przegrali dwa mecze z trzech. Mimo wszystko podopieczni Krzysztofa Chrobaka będą faworytami meczu, który odbędzie się w sobotę o godz. 14.

(paw)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

20-21 PAŹDZIERNIKA
2018

#WywiadApetyczny

ŻONGLUJEMY ŚWIATOWYMI SMAKAMI

Prędkość, z jaką rozwijają się smaki Polaków, to szybkość świetlna!
Mamy wszystko i wszystkiego chcemy próbować.

PO WIELKIEMU
CICHU

TYGRYS ZE
SKRZYDŁAMI

REKORDOWE
REKORDY

WSPIERAMY
ODPORNOŚĆ

DUCH
PADEREWSKIEGO

#WywiadApetyczny

Żonglujemy światowymi smakami

Z restauratorem **Arturem Jarczyńskim** rozmawia **Sylwia Krasnodębska**

Prędkość, z jaką rozwijają się smaki Polaków, to szybkość świetlna! Mamy wszystko i wszystkiego chcemy próbować.

Jest Pan restauratorem od 28 lat. Zaprasza Pan swoich gości do Jeff'sa, restauracji U Szejka, Bazyliuszka czy Sukiennic... Jak na przełomie tych blisko trzech dekad kształtowały się gusta kulinarne Polaków?

Zaczynałem w Warszawie. 28 lat temu w warszawskich restauracjach, które były najczęściej w agonii, można było kupić frytki, zestaw surówek – marchewka, kapusta i groszek – de volaille'a. Poza tym były puby pizzerie, na które mawiano pizzernie. Górną półką były business cluby, w których można było kupić cinzano. Gusta Polaków jednak bardzo szybko ewoluowały. Prędkość, z jaką rozwijają się smaki Polaków, to szybkość świetlna! Mamy wszystko i wszystkiego chcemy próbować. Żonglujemy światowymi smakami. W restauracjach jest zawsze menu dla dzieci. A w nim sznycel, makaron z sosem pomidorowym... a polskie dzieci w ogóle nie chcą tego jeść, bo jedzą to samo co rodzice – surowego tatar, ostrygi, sushi. Nawet one są już wyedukowane. Zaczynając praktycznie od zera, prześcigamy w tej chwili wiele znaczących rynków. Choćby rynek francuski.

W rankingach gwiazdek Michelin też?

Gustów się nie mierzy liczbą gwiazdek Michelin, a ci, którzy je przyznają, nie mają wystarczającego zaufania do naszych mistrzów. Ale wygrywamy z Francuzami różnorodnością oferty. Mamy ogromną chęć rozwoju, jesteśmy ciekawi, podróżujemy i wciąż poszukujemy, tworzymy nowe koncepty. Czy wie pani, jak wiele w Poznaniu jest odmian kuchni azjatyckiej? Znacznie więcej niż w Warszawie.

W czym jeszcze jesteśmy lepsi od Francuzów?

Nie mamy obciążenia tą tradycją i świętością, jaką jest kuchnia francuska.

Tradycja w kuchni może być obciążeniem?

Może być. A poza tym kuchnia francuska jest elegancka i oparta na skomplikowanych recepturach. Ale dziś to jest

już passé. Odwiedziłem restaurację uznawaną za najlepszą w Tel Awiwie. Cały świat zachwyca się tym miejscem. A ja dość szybko odkryłem, że dania tam serwowane to bardzo elegancko podana kuchnia... uliczna. W kuchni wygrywają jakość i prostota. To jest na przykład siłą kuchni włoskiej. Kiedy ostatni raz jadła Pani w restauracji włoskiej?

W ubiegły piątek.

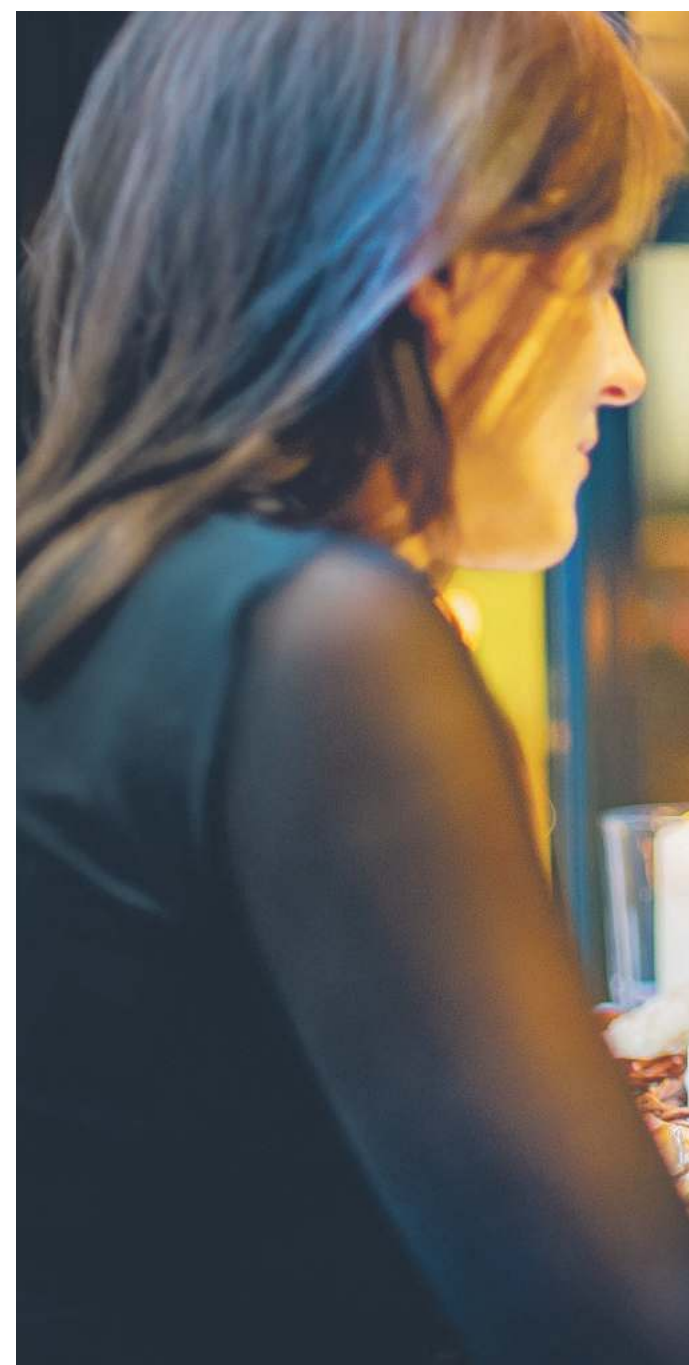
A we francuskiej?

Kilka lat temu, i to w Paryżu, a nie w Warszawie.

I dotknęła pani sedna sprawy. Ale weźmy choćby ten Paryż. Pamiętam sprzed 15 lat smak i zapach paryskich bagietek. A rok temu już nie zrobiło to na mnie wrażenia. Pytanie brzmi, czy Paryż się tak zaniedbał, czy my znamy już te wspaniałe zapachy i smaki i nie robi to już na nas żadnego wrażenia. Myślę, że to drugie. Mamy w Polsce wspaniałe piekarnie, które wypiekają arcymistrzowskie pieczywo.

Wróćmy jeszcze do knajp z lat 90. Z jaką misją wchodził Pan do branży?

Wróciłem do Warszawy po krótkim pobycie w Berlinie Zachodnim, gdzie pracowałem w restauracji mojej ciotki. Codziennie mogłem zjeść soczysty stek z wołowiny upieczony na grillu, z chrupiącymi frytkami oraz zieloną sałatą z sosem z soku z cytryny i dobrej oliwy. Po przyjeździe do Polski bardzo mi tego brakowało, dlatego otworzyłem pierwszą restaurację. A właściwie restauracyjkę. Sprowadzałem też piwo z Niemiec i miałem z przyjaciółmi zasadę, że tyle, ile piw sprzedam, tyle możemy wypić sami. Okazało się, że po trzech tygodniach nie byliśmy już w stanie pić. Działalność zaczęła przynosić zyski, choć zamysł był taki, by zaspokoić własne potrzeby.



I co musiał Pan zmieniać w swojej kuchni na przełomie lat?

Niczego nie zmieniałem.

Jesteśmy teraz w Pana pięknej restauracji Der Elefant i jemy carpaccio z ośmiornicy. Trzy dekady temu nie do pomyślenia.

Oczywiście, bo cały czas się rozwijamy i naszą misją jest ugościć każdego, jak najlepiej potrafimy, i zaproponować mu najlepsze danie, które jesteśmy w stanie dla niego zdobyć. Dziś misja dobrych restauratorów jest już zdefiniowana. Najważniejszą inwestycją przy budowaniu restauracji jest serce, które trzeba w nie włożyć. Nie pieniądze. Moje amerykańskie restauracje Jeff's powstały z potrzeby serca. Znakomicie czuję się w Ameryce i chciałem ten klimat przenieść do Polski. Idea jest taka, by gość dostał jak najwięcej radości.

Uśmiecham się na myśl o mojej ulubionej karkówce z teriyaki z Jeff'sa.

To danie to był mój pomysł.

Więc ma Pan przed sobą zadowolonego gościa.

(śmiech) Ale Amerykanie też znają polską kuchnię.

W Atlancie, w której przez kilka miesięcy mieszkałam, bez problemu mogłam kupić produkt „polska kielbasa”.

I pierogi też. Ale w USA jest też dużo polskich sklepów, do których wędliny dostarczają polscy producenci. W Polsce mamy najlepsze produkty – warzywa, mięso, nabiał.

**Ale to tylko pół sukcesu. Drugie pół to wykonanie...**

Przy dzisiejszej konkurencji nie ma miejsca na kiepskie wykonanie.

Zdarzyło się, że musiał Pan coś wycofać z karty dań w jednej ze swoich restauracji?

Tak. W okresie pomarańczowej rewolucji postanowiłem w restauracji Podwale 25 w Warszawie zrobić dni kuchni ukraińskiej. Personel był ubrany na pomarańczowo. Jedna zdolna pani ulepiła ukraińskie pierogi pielmieni, które podawaliśmy z octem i kwaśną śmietaną. Rewelacja, ale goście nie chcieli ich zamykać. Po miesiącu zrobiliśmy dni kuchni kresowej i był sukces.

Czym Pan mierzy sukces?

Satysfakcją gościa. Ale pełną. Stuprocentową. Na każdym znaku naszych restauracji mamy hasło „100% satysfakcji”. Albo gość jest usatysfakcjonowany w pełni, albo nie płaci.

Jest Pan pewien, że chce Pan to powiedzieć w wywiadzie? Nie obawia się Pan, że ludzie przestaną płacić?

Pani nie wierzy w ludzi, a ja w nich wierzę. Pracownicy też mieli takie obawy. Powiedziałem im, że jeżeli dziennie będą mieli 30 gości, którzy to wykorzystają, to się zastanowimy, co dalej. Mieliśmy kiedyś gościa, który przychodził codziennie na stek. Zjadał jakieś trzy czwarte, wyrażał niezadowolenie, nie płacił i wychodził. Gdy się o tym dowiedziałem, poleciłem personelowi, by następnym razem, zanim podadzą mu całe danie, przygotowali mu próbkę do degustacji i decyzji, czy udało nam się go usatysfakcjonować. To rozwiązało pro-

blem. Ale taka sytuacja zdarzyła się w historii raz. Te 100 proc. satysfakcji nie dotyczy tylko gości, ale i pracowników. Każdego można nauczyć robić kanapki, ale ja chcę, by mój zespół był zafascynowany pracą.

Przypominam sobie wakacyjne weekendy w Jeff'sie na Polu Mokotowskim w Warszawie. Tłum gości i długą kolejkę do wejścia. Tak było przez całe wakacje. I pamiętam widok kelnerek uwijających się w pocie czoła...

No i super. I one się z pracy w takim miejscu cieszą, bo nie marnują czasu i zarabiają pieniądze. W restauracji, w której nie ma gości, siedziałyby na zapleczu i oglądały filmy w telefonie. Młodzi ludzie mają mnóstwo energii i pasji.

Zła ocena gościa potrafi podciąć skrzydła?

Mnie nie dotyczą złe opinie. One pozwalają nam się udoskonalić.

Co napisałby Pan w poradniku o tym, jak założyć sieć restauracji?

Nie napisałbym takiego poradnika. Jak ktoś chce otwierać sieć, to znaczy, że chce robić biznes. Ja się na tym nie znam. Wiem, że powinno się kochać drugiego człowieka i chcieć go ugościć. W branży posuwam się powoli. Nie mam stu restauracji. To, co mnie pcha do przodu, to służba człowiekowi. Jeżeli Pan Bóg będzie mi kazał robić inne rzeczy, to będę robił inne rzeczy.

Oby nie. Mówi Pan to w momencie, w którym zachwyca się ikłą ze śledzia. Jest wyśmienita. (śmiech)

A wracając do biznesu... Chodzi w nim przecież o posiadanie.

Bogaty jest ten, kto jest szczęśliwy z tego, co ma. Czasami są bogaci ci, którzy nie mają nic. Bank angielski jest najbezpieczniejszy. Ale angielski nie z Anglii, a od angels. To, co damy drugiemu jako ofiarę, zabierzemy ze sobą do góry. Warto się nad tym głęboko zastanowić.

Wartości chrześcijańskie pomagają w biznesie? Gdybym sama chciała odpowiedzieć na to pytanie, powiedziałabym, że pracownikom szefa z takimi wartościami tak, ale samemu szefowi chyba mniej.

Myli się pani. Pomaga, jeśli wierzymy, że wszystko, co przychodzi do nas, pochodzi od Boga i że to właśnie jest dla nas najlepsze.

Mówi Pan o pokorze. Istnieje w biznesie pojęcie „pokora”?

Nie. Ja mówię o wierze i radości z tego, co otrzymujemy. Przyszliśmy na świat, by się poprawić i przejść do wyższego świata. Pan Bóg nam w tym pomaga. A jeśli wierzymy, że sami jesteśmy kreatorami, a w przypadku porażki szukamy winnych i budujemy w sobie złość, to przegrywamy. Ostatnio nabywałem nieruchomości i musiałem decydować, czy kupuję ją na własność, czy decyduję się na użytkowanie wieczyste na 99 lat. Nie jesteśmy właścicielami niczego. Nic ze sobą z tego świata nie zabierzemy. Pan Bóg zdeponował u nas pewne rzeczy na jakiś czas. A i tak wszystko należy do Niego. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Po cichu... Po wielkiemu cichu

Piotr Łuczuk

Choć brzmi to nieprawdopodobnie, przychodzi taki czas, gdy w polskiej polityce zalega głucha cisza... jak makiem zasiał. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki politycy znikają z mediów i przestrzeni publicznej. To cisza wyborcza – krótki okres przed wyborami, w którym jakiejkolwiek formy agitacji zagrożone są surowymi karami. Tak się składa, że teraz jesteśmy właśnie w takim okresie, co siłą rzeczy powoduje konieczność wprowadzenia pewnych modyfikacji w Niecodziennej Liście Przebojów. Dziś polityka nie ma tu wstępu... A przynajmniej nie powinna go mieć.

Debata o tym, czy cisza wyborcza powinna w ogóle funkcjonować, toczy się już od dłuższego czasu. Jej zwolenników jest równie wielu co przeciwników. Formalnie po 1991 r. w Polsce cisza wyborcza zawsze rozpoczyna się równo o północy dnia poprzedzającego dzień głosowania, a kończy tuż po zakończeniu głosowania i zamknięciu ostatnich lokali wyborczych. W tym czasie nie można prowadzić jakiegokolwiek agitacji wyborczej, dlatego właśnie ze względów bezpieczeństwa z mediów znikają politycy, a dziennikarze zmuszeni są do szukania tematów zastępczych. „Ale jak to tak... bez polityki?” – powie ktoś i trudno się z nim nie zgodzić. Przecież obok piłki nożnej polityka jest najważniejszym sportem narodowym. Podobnie jak w przypadku piłki nożnej, niewiele osób uprawia politykę czynnie i zawodowo, jednak zna się na niej każdy – od pani z warzywniaka, przez kierowcę taksówki, po dyrektora banku. Zupełnie tak jak przed mistrzostwami świata Polaków ogarnia piłkarska gorączka, tak przed wyborami scenariusz się powtarza... Przypomnijmy sobie te wszystkie emocje... te zrywy przed telewizorem, okrzyki euforii lub dezaprobaty. I teraz co, mamy o tym wszystkim na jakiś czas zapomnieć? Są tacy, którzy regularnie zasady ciszy wyborczej próbują obchodzić. Przewodzą w tym dziennikarze i sami politycy, którzy nadają partiom politycznym i ich przedstawicielom różne ksywy i zamiast o konkretnych kandydatach i ich sondażowych szansach na zwycięstwo mówią na przykład o cenach „jabłek”, „buraków”, „pietruszki” i „grochu” w skupach na terenie całego kraju. Pomysłowe, prawda? Okazuje się jednak,

że nie jest to nic specjalnie odkrywczego. Tym samym kluczem posłużył się już w 1993 r. Grzegorz Turnau. Jego słynny utwór „Cichosza” moglibyśmy uznać za nieformalny hymn ciszy wyborczej. Spójrzmy tylko, co znajdziemy w tekście piosenki:

„Po cichu
Po wielkiemu cichu
Idu sobie ku miastu na zwiadu
I idu i patru
Na ulicach cichosza
Na chodnikach cichosza
Nie ma Mickiewicza
I nie ma Miłosza
Tu cichosza tam cicho
Szaro brudno i zima
Nie ma Słowackiego
I nie ma Tuwima” – słyszymy już na początku utworu.

Czyż to nie jest opis dramatu wyborcy, który w tej wszechogarniającej ciszy gorączkowo szuka na listach swojego wymarzonego kandydata? Rozszyfrowanie tego, kto kryje się pod użytymi przez Turnaua pseudonimami, kto jest Mickiewiczem, Miłoszem, Słowackim i Tuwimem, pozostawiam już inwencji Czytelników. Ja zbyt wiele napisać nie mogę – wiadomo, cisza wyborcza. A tych wszystkich, którzy czują polityczny głód i niedosyt, odsyłam dziś wyjątkowo do jeszcze jednego, niezwykle wymownego utworu. Przecież jeszcze na długo przed Turnauem to Simon & Garfunkel już w 1964 r. śpiewali o ciszy wyborczej

w Polsce. „Cichosza” i „The Sound of Silence” stanowią w tym kontekście idealną klamrę. Gdyby tylko ktoś w radiu lub telewizji miał trochę odwagi i fantazji, można byłoby jednym utworem ciszę wyborczą rozpoczynać, a drugim kończyć.

Przyjrzyjmy się tekstowi wielkiego hitu, który zaserwowali nam Paul Simon i Art Garfunkel. W swobodnym przekładzie na język polski jeden z kluczowych fragmentów brzmi:

„W tym nagim świetle ujrzałem
Dziesięć tysięcy ludzi, może więcej
Ludzi, którzy rozmawiali, nie mówiąc.
Ludzi, którzy słyszeli, nie słuchając.
Ludzi piszących pieśni, którymi nigdy nie podzielił się ze światem.
I nikt nie ośmielił się
Zakłócić dźwięku ciszy” – przejmujące, prawda?

A gdyby jednak mimo wszystko komuś przyszło do głowy, aby przy niedzielnym rodzinnym obiedzie przywołać temat polityki, nie wahajmy się podnieść wskazujący palec prawej dłoni, położyć go sobie na usta i zrobić: „ćśś”. Przecież jest cisza wyborcza, prawda? **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

CHEMII WIĘCEJ
NIŻ
W LABORATORIUM

„Zwyczajna przysługa”

REŻYSERIA
Paul FeigSCENARIUSZ
Jessica SharzerGATUNEK
komedia kryminalnaPRODUKCJA
USAPREMIERA
19 października

Emily, zamiast gotować, potrafiła robić drinki. A zamiast pomagać, żądała. Zatem miała wszystko, by uwieść każdego mężczyznę...



*Kocham szpilki
i samochody hybrydowe*
Sylwia **Krasnodebska**

Film widziałam.
Dwie kobiety kontra jeden facet!

I to ma być zwyczajna przysługa? Koleżanka poprosiła koleżankę o odebranie dzieciaka ze szkoły. Igorze, zgodziłbyś się? Przecież to pachnie kłopotami na kilometr. Do kin wszedł film „Zwyczajna przysługa”. Była sobie piękna kobieta, która parkowała pięknym samochodem przed pięknym domem, po którym przechadzała się w pięknych szpilkach. Miała przystojnego męża, a chemii było między nimi więcej niż w laboratorium – to żart z filmu. Była też bardzo wyrachowaną kobietą sukcesu. Zamiast gotować, potrafiła robić drinki. A zamiast pomagać, żądała. Zatem miała wszystko, by uwieść każdego mężczyznę i nie tylko mężczyznę... Taka była Emily (w tej roli zjawiskowa Blake Lively). Dlaczego zaprzyjaźniła się ze swoim przeciwieństwem Stephanie (Anna Kendrick)? Świerzbią palce, ale nie mogę ujawnić, bo to byłby spoiler. W każdym razie Emily po tym, jak prosi nową przyjaciółkę o odebranie dziecka ze szkoły, znika jak kamfora. Ale jej zapach pozostaje jednak wciąż w domu. Emily, a nie kamfory, rzecz jasna. Dzieciak mówi, że widział mamusię, a sukienki kobiety same zmieniają miejsce położenia. Wiadomo, że coś tu nie gra. Do tego mąż Emily, Sean (Henry Golding), nie zachowuje się bynajmniej jak zdruzgotany wdowiec. Igorze, będzie to, co lubisz najbardziej. „Momenty”! I tak film z opowieści o znużonych bogaczach zamienia się w thriller z zagadkami kryminalnymi. Opowieść prowadzona jest tak, że bardzo szybko znajdujemy rozwiązania, a w filmie roi się od absurdałnego humoru. Tego spod znaku Monty Pythona nawet. I chciałam podziękować twórcom filmu za dwie rzeczy. Za piękny pokaz mody damskiej! Orzaz za prawdę o samochodach hybrydowych. Pomysł, by zabić wroga, rozjeżdżając go bezszelestną hybrydą, genialny! Film też jest taką hybrydą. Przewidywalnego kryminału z lekką komedią. PS I zaczęłam się niepokoić, bo ja bardzo lubię jeździć hybrydą... Ty pewnie wolisz diesle, co?

*Hybryda
to wynaturzenie*
Igor **Szczęsnowicz**

Z chemii
byłem dobry

Kolejny film, który pachnie sztaampą na kilometr. Wszystko już było. Jedynym plusikiem tego filmu jest udział w nim Anny Kendrick znanej z brawurowej roli Marty w „Panu idealnym”. Ale nawet jej nie pożyczylbym dziecka. Blake Lively, o której piszesz, Sylwio, per „zjawiskowa”, jak na razie urzekła tylko jednego widza, czyli jednego, jak słyszałem, z bożyszcz damskiej części kinowej publiczności Ryana Reynoldsa, tego z „Bodyguard Zawodowiec”. Uwiodła go skutecznie, mają dwójkę dzieci i o ile wiem, nikomu ich nie pożyczają. Siedzą w domu i myślą o innych potomkach. Jak widać, od czasu do czasu też grają. Jednak poza uwiedzeniem Reynoldsa Blake Lively nie jest zbyt znana. Jest jedną z tabunów ładnych buź Hollywood, które zapewne zostaną zapomniane za parę lat. To nie jest argument, który miałby mnie przyciągnąć do kina. Może trochę bardziej przyciąga Anna Kendrick, jedna z bohaterek sagi „Zmierzch”. Ale to tylko wówczas, gdy przypomnę sobie, jak łąpała noże w „Panu idealnym”, ale wam to i tak przecież nic nie mówi, prawda? Zresztą to, że było się fajnym w jednym filmie, nie znaczy, że będzie się fajnym w innym. Przykład? Tom Hulce w „Amadeuszu” Milosza Formana był genialny, a wymieńcie z pamięci jakieś inne jego role?... Ale wracajmy do „Zwyczajnej przysługi”. Szpilki, kobiety sukcesu, samochody hybrydowe, które jako takie są przecież hybrydą, wynaturzeniem, które nie występuje w przyrodzie, no i co z tego? Cały blichtr tego świata to przecież tylko są obrazki, jak śpiewał zaangażowany ostatnio w ruchy ekoterrorystyczne Stanisław Sojka. Zagadki kryminalne czy inne „momenty”? Powtórzę: wszystko już było. A snucie się po domu, nawet najpiękniejszym, czy latające sukienki to tylko takie sztuczki, aby co mniej wyrobionych do kina przyciągnąć. Mnie na to nie nabiorą, wolę wsiąść do samochodu z odpowiednio mocnym dieslem i pomknąć w siną dal. Bynajmniej nie bezszelestnie.

#PodejrzaneZNatury

Tygrys ze skrzydłami

Natalia **Osten-Sacken**

Tak naprawdę problemy związane z tym niewielkim owadem nie powinny nas wcale dotyczyć ani interesować, ponieważ żyje on w Azji Południowo-Wschodniej. Jednak niestety ten mały agresor pojawił się w latach 70. w Europie Południowej i od tego momentu systematycznie przesuwając swój zasięg na północ i zachód. Według naukowców zajmujących się tym gatunkiem mógł on się dostać na nasz kontynent w zużytych oponach samochodowych, które były transportowane z Azji... Dziś o komarach tygrysich.



Mogło się zdarzyć, że w różnych zagłębieniach opon znajdowała się woda i w ten sposób powstały baseniki potrzebne do rozwoju komarzych larw. Drugą możliwością były importowane rośliny tropikalne, w których zakamarkach mogły się ukryć zarówno osobniki dorosłe, jak i larwy. Dlaczego jednak komar tygrys (*Aedes albopictus*) – bo o nim tutaj mowa – powinien nam spędzać sen z powiek? Czy nie jest to tylko jeden z dodatkowych gatunków komarów, których i tak już u nas nie brakuje? Otóż z tym komarem sprawa nie jest taka prosta, ponieważ to niepozorne z wyglądu żyjątko może przenosić pasożyty i zakaźne drobnoustroje, m.in. malarię, żółtą febrę, filariozę, a nawet gorączkę Zika. Co ciekawe, komary tygrysie w Europie mogą przenosić także choroby tropikalne typowe dla Azji. Warto przyjrzeć się tym chorobom, które choć do niedawna jeszcze były zupełnie egzotyczne dla mieszkańców Polski, przez zmiany klimatyczne oraz coraz większą globalizację mogą niedługo stać się jeśli nie powszechne, to znane również w naszej szerokości geograficznej.

Jedną z nich jest choroba podróżników – legendarna już malaria. Niebezpieczeństwo związane z tą chorobą polega na tym, że od momentu zarażenia do pierwszych objawów może upłynąć nawet do 40 dni. Jest to czas namnażania się powodującego tę chorobę pierwotniaka, zarodźca malarycznego, po którym następuje wzrost temperatury ciała do 40 st., co może trwać trzy–cztery dni. W wyniku gorączki występują dreszcze, nudności i wymioty oraz inne objawy choroby o podłożu neurologicznym, takie jak ból kręgosłupa czy duszności. Malaria nieleczona prowadzi nieuchronnie do śmierci z wycieńczenia, a nawet wyleczona może powodować liczne powikłania, jak powiększenie śledziony, ostra niewydol-

ność nerek, długotrwała anemia, a nawet śpiączka. Drugą bardzo groźną chorobą przenoszoną przez komary tygrysie jest denga. To choroba zdradliwa, ponieważ może przyjąć trzy postacie i dawać różne objawy, co utrudnia jej zdiagnozowanie. Jedną z postaci choroby jest plamisto-grudkowa wysypka, drugą mogą być problemy z drogami oddechowymi oraz gorączka, a w trzeciej występują bóle mięśni, stawów i powiększenie wątroby. Gorączka denga w skrajnych przypadkach może doprowadzić do śpiączki. Dlaczego ta choroba jest tak niebezpieczna? Ponieważ po upływie około czterech dni od pierwszych symptomów choroby pojawiają się krwawienia do jam ciała, czemu mogą towarzyszyć wstrząsy, a chory bez pomocy medycznej może umrzeć w ciągu kilku godzin. Ponieważ jednak zdiagnozowanie wielopostaciowej choroby jest początkowo trudne, a objawy są mylące, może dojść do leczenia w innym kierunku, a na faktyczne leczenie może się okazać za późno.

Następną chorobą jest żółta febra zwana żółtą gorączką. Co prawda występuje ona w Afryce i dlatego podróżującym do takich krajów jak Kenia Tanzania i Uganda zaleca się wykonanie szczepień ochronnych przeciwko tej chorobie, ale za pośrednictwem komarów tygrysich przywędrować może także do Europy. Poprzez ukąszenie wirus febrы rozwija się w organizmie i daje objawy już po trzech dniach od ukąszenia w postaci silnego bólu głowy, drgawek i wymiotów. Objawy takie utrzymują się wraz z gorączką około jednej doby, po czym następuje poprawa. Niestety nagła poprawa wróży powrót choroby z jeszcze silniejszym natężeniem i dochodzi do krwawień wewnętrznych oraz z nosa i gardła. Pojawić się może także żółtaczką. W przypadku jed-

nej czwartej pacjentów choroba kończy się niestety śmiercią. Jest to jeden z przykładów pokazujących, jak ważne są szczepienia ochronne i jak bardzo duży mają one wpływ na uniknięcie choroby w przypadku zetknięcia z osobami przenoszącymi ten niebezpieczny wirus. Straszną, choć mniej znaną chorobą zakaźną przenoszoną przez komara tygrysiego jest filarioza powodowana przez pasożytnicze nicienie. Może się zdarzyć, że choroba nie daje objawów przez wiele lat i podobnie jak denga jest trudna do zdiagnozowania, ponieważ także nie daje jednoznacznych objawów. W jej wyniku mogą powstawać liczne zapalenia, najbardziej znamienne są obrzęki limfatyczne zwane filariozą albo inaczej słoniowacizną, której obrazem są monstrualnie powiększone kończyny, głównie dolne. O wirusie Zika stało się głośno kilka lat temu, gdy epidemia zachorowań wybuchła na terenie Kolumbii oraz innych krajów Ameryki Południowej i Środkowej. Zarażenie tym wirusem nie jest aż tak tragiczne w skutkach dla osoby nim dotkniętej i przypomina ostre postacie grypy. Największym problemem jest jego działanie na płód ludzki, ponieważ może powodować małą głowę i dlatego kobietom w ciąży odradza się podróżowanie w rejony, gdzie ten wirus występuje. Pozytywne jest to, że komar tygrys w Europie nie jest w stanie samodzielnie przetrwać zimy, bowiem nie jest przystosowany do takich temperatur. Dzięki temu Polska powinna być bezpieczna, ponieważ należy do zimniejszych krajów Starego Kontynentu. Całkowicie zabezpieczeni jednak nie jesteśmy, gdyż komary mogą się dostać na teren Polski lub krajów sąsiednich z różnymi importowanymi towarami, a panujące ostatnio także w Polsce upalne lata mogą być korzystne dla ich osiedlenia. **N**

#Polsk@WInternecie

Rekord

Jeden z operatorów telefonii komórkowej emituje reklamę, w której bohater mówi, że jego rekord to „trzy godziny na telefonie”. Wpisałem więc w wyszukiwarkę „rekord na telefonie” i okazuje się, że jako nacja jesteśmy naprawdę dobrzy w biciu rekordów. „W salonie x-kom w Gdańsku padł nowy rekord Guinnessa. Polacy grali na telefonach bez przerwy przez ponad 24 godziny. Trójmiejscy gracze: Hubert „Gordon” Blejch, Michał „Golem” Angielczyk, Karol „Bljek” Glaza i Marcin „Gilmoore” Zalewski, pobili dziś rekord Guinnessa w graniu na telefonie komórkowym. Do tej pory tytuł ten należał do grupy z Austrii, która w 2011 r. grała bez przerwy przez 24 godziny i 10 minut” – informuje portal Planeta Gracza. Sprawa świeża, bo z 1 października.

Naukowcy sprawdzali osobiście, ile się da wisieć na telefonie. Otóż 46 godzin, 12 minut, 52 sekundy i 228 milisekund rozmawiali ze sobą w 2012 r. Eric R. Brewster i Avery A. Leonard z Uniwersytetu Harvarda. Był to jednak eksperyment, który zakładał pięciominutowe przerwy po każdej godzinie, ale pomiędzy nimi rozmówcy nie mogli milczeć dłużej niż 10 sekund. Rekord Guinnessa należy jednak do dwóch dwuosobowych drużyn. Rozmawiały one ze sobą przez 56 godzin i cztery minuty w Rydze. Rekordów na telefonie jest znacznie więcej. Jest rekord szybkiego pisanie SMS-ów, jest też oczywiście rekordowa liczba SMS-ów. I tu daję o sobie znać druga strona medalu, czyli koszty takich rekordów. Wszystkim, którzy właśnie wyrrywają sobie włosy z głowy, widząc rachunek za wirtualną aktywność swoich dzieci, na pociechę poinformuję, że rodzice 13-letniej Amerykanki musieli zapłacić ponad 3 tys. dolarów. Ich córka była bardzo aktywna. W billingu widniało 14 528 wiadomości wysłanych przez dziewczę w ciągu miesiąca. Jeśli o pieniądzach mowa, to padają też rekordy cen za same urządzenia. Niedawno Apple został zgromiony przez fanów za ich zdaniem niebotyczną cenę nowego iPhone'a. Tymczasem



już dawno temu szwajcarska firma GoldVish sprzedała swoją luksusową komórkę za milion euro. Przeglądając rekordy w wyszukiwarce, za wartę pobicia uważam jednak dwa i na dodatek w odpowiedniej kolejności. Najpierw należy pójść w ślady Finów. Jeden z nich pobił rekord świata w rzucie telefonem i posłał go od siebie na odległość ponad 100 m. Wtedy

można próbować pobić inny rekord: w długości spania. Przeciętnie człowiek spędza na spaniu 649 godzin swojego życia. Należałoby napisać „spędzał”, bo zamiast spać, nieświadomie wszyscy bijemy kolejne rekordy na telefonie. I nie tylko sen nam ucieka. **N**

Jarosław **Molga**

#NaturaUzdrowia

ZDROWOTNE TRIO, CZYLI WSPIERAMY ODPORNOŚĆ! CZ. 2

Allina i sambunigryna – to substancje znajdujące się w roślinach, które doskonale znacie. To czosnek i bez czarny, o których piszemy w drugiej części poświęconej profilaktyce w przeziębieniach oraz naturalnym sposobom wsparcia naszego układu odpornościowego. Warto też sięgnąć po krwawnik.

Czosnek

Od lat należy do najbardziej badanych roślin leczniczych. Aby czosnek zadziałał jak antybiotyk, trzeba aktywować związek zwany alliną poprzez jego rozdrobienie czy rozgryzienie. Ponadto czosnek zawiera wiele drogocennych substancji czynnych: witaminy A i D, olejek eteryczny, witaminy z grupy A, B oraz C. Znajduje się w nim także bogactwo związków mineralnych,

m.in. jod, selen, magnez, żelazo, cynk. Jego nieprzyjemny zapach niwelują produkty bogate w chlorofil, tj. spirulina, chlorella, natka zielonej pietruszki i selera.

Bez czarny

Pisaliśmy o nim w lipcu, że jest remedium na ból zatok, i skupialiśmy się na szczególnych właściwościach jego kwiatów. Dzisiaj piszemy o owocach. W surowych owocach znajduje się sambunigryna, która jest bardzo toksyczna i wywołuje m.in. wymioty oraz osłabienie, ale na szczęście po suszeniu lub gotowaniu są one już bezpieczne do spożycia. Ponadto niektóre badania wskazują na ich zdolności do aktywowania układu immunologicznego w przypadku wystąpienia stanów zapalnych w organizmie.

Najczęstszą formą bzu czarnego gotową do zażywania są syropy i soki, które znajdziemy na aptecznych półkach i w zielarniach. Dość łatwo też sporządzić je w warunkach domowych.

Krwawnik

W listopadzie poświęcimy mu więcej czasu, skupiając się na jego właściwościach niezwykle potrzebnych podczas jesiennej szarugi. Dzisiaj prezentujemy praktyczny przepis: zapobiegawczo przed infekcjami można pić herbatkę z krwawnika dwa-trzy razy dziennie po jednej łyżeczce suszu na szklankę wrzątku. Krwawnik można kupić w zielarniach. **N**

Justyna **Pietrzykowska**

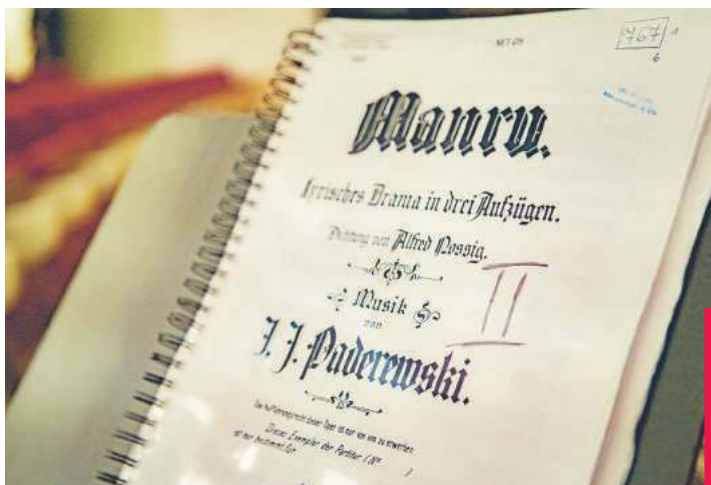
#Fotoreportaż / ZDJĘCIA Jan Naj

DUCH PADEREWSKIEGO W OPERZE

„Manru” to jedyna opera Ignacego Jana Paderewskiego. Dzieło zniknęło na długie lata z repertuarów operowych scen. 12 października tym tytułem nowy sezon otworzył Teatr Wielki Opera Narodowa w Warszawie.

Od miłości do zdrady

„Serce bólem martwieje”. Tragiczna przepowiednia zaczyna się spełniać. Czarci swąd zbliżającej się do wsi cygańskiej bandy czuć coraz mocniej...



„Manru” A.D. 2018

Reżyser Marek Weiss bardzo swobodnie podszedł do oryginalnego libretta Alfreda Nossiga. Zamiast koni, motocykle...

Jedyne takie dzieło

Opera była wystawiona w Metropolitan Opera w Nowym Jorku (1902 r.)



W poszukiwaniu oryginału

Libretto powstało na podstawie powieści „Chata za wsią” Józefa Ignacego Kraszewskiego



Geniusz Paderewski

„Rzadko pracowałem nad czymś z większą przyjemnością i zainteresowaniem” – mówił o pracy nad partyturą Ignacy Jan Paderewski

